

# PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych



7-8/2007

Co dalej z ustawicznym doskonaleniem bibliotekarzy w Polsce?

Projektowanie strategii marketingowej w organizacjach niekomercyjnych  
na przykładzie biblioteki. Cz. 1

Księgozbiory dla dzieci i młodzieży w wiejskich bibliotekach gminnych

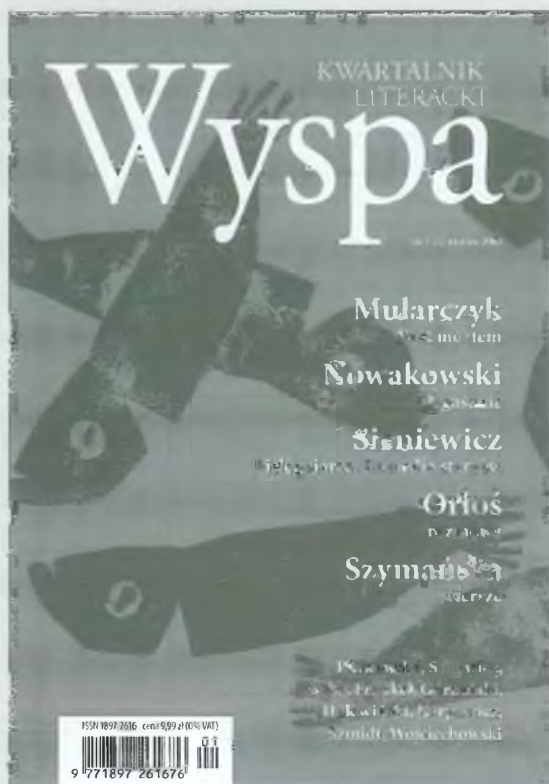
Skandalicznie subiektywny kanon książek na początek wieku  
Grzegorza Leszczyńskiego



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

# Nowe pismo poświęcone współczesnej literaturze polskiej i obcej – kwartalnik literacki „Wyspa”



- teksty krytyczne
- rozmowy z uznanymi autorami
- promujemy autorów interesujących, a nie do końca docenionych –  
na nich czeka dział „nowe nazwiska”
- teksty prozatorskie i poetyckie
- recenzje nowości wydawniczych
- „Cypel” – dodatek poświęcony kulturze alternatywnej  
adresowany głównie do „młodych zbuntowanych”
- piszą dla nas zarówno doświadczeni krytycy, jak i debiutanci,  
wkraczający dopiero do świata literatury i poezji

## [www.kwartalnik-wyspa.pl](http://www.kwartalnik-wyspa.pl)

**Pierwszy numer już w sprzedaży!**

**Roczna prenumerata tylko 40 zł! Cena 1 egz. – 9,99 zł!**

## W NUMERZE:

Jadwiga Chruścińska 2 Od redaktora

### PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

Hanna Hall 5 Projektowanie strategii marketingowej w organizacjach niekomercyjnych na przykładzie biblioteki. Cz. I

Bogusława Kuć 9 Potrzeby czytelnicze i kulturowe mniejszości litewskiej

Olga Dawidowicz-Chymkowska 13 Księgozbiory dla dzieci i młodzieży w wiejskich bibliotekach gminnych

Katarzyna Dettlaff-Lubiejewska 18 Aktywna jesień życia – rola bibliotek w aktywizacji i przeciwdziałaniu osamotnieniu osób starszych

*Cyfrowe okolice (20)*

Henryk Hollender 20 Szok przyszłości

### PRAWO W BIBLIOTECIE

Krystyna Kuźmińska 21 Porady prawne

### RELACJE

Jagoda Szostak, Anna Suchecka 25 Biblioteka – nie tylko księgozbiór. Biblioteki w regionie i społeczeństwie

### KSIĄŻKA

Tomasz Kasperczyk 27 Targi Książki Historycznej  
28 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!  
Oprac. Jadwiga Chruścińska

*Kalejdoskop*

Bogdan Klukowski 29 Wincenty Pol 1807-1872

*Moje lektury*

Bogumiła Staniów 30 Spotkania z literaturą i książką dziecięcą

Piotr Bierczyński 32 „Złote Ekslibrisy” WiMBP w Łodzi po raz piętnasty

### BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

Barbara Stanke 33 „Prowizorka” w bibliotece?

Renata Teresa Korek 35 Herbatka „na trzy pas”

Krystyna Ziemia 36 Attaché snów w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaśle

Grażyna Woźny 37 Ropczycka biblioteka w służbie regionu

Dorota Rachoń 39 Tydzień Bibliotek w szkole podstawowej w Teresinie

39 „Biblioteka” Nicolas Grosperre

Halina Brzezińska-Stec 41 Biblioteka Uniwersytecka w Białymstoku w nowej siedzibie

### Z WARSZTATU METODYKA

*Asertywność w bibliotece*

Lidia Teresa Nowak 43 Mobbing. Cz. 2

Jolanta Przybylska 46 Rok dwa tysiące siódmy

Ewa Gajcy 47 Wizyta na Zielonym Wzgórzu

Elżbieta Trojan 48 Tolerancja jako kategoria pedagogiczna i zadanie wychowawcze

*Wi@domości* 52

*Dodatek*

### ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ nr 7-8

Na okładce „PB”:

gmach Biblioteki Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku

Tuż przed wyjazdem wakacyjnym do Wisły zostałam zaproszona do przepięknego, jak zwykle Torunia, na podsumowanie realizacji projektu pt. „Literatura na kółkach” realizowanego przez Książnicę Kopernikańską – pod patronatem Polskiej Sekcji IBBY. Zwieńczeniem tych działań, na które składały się 32 spotkania autorskie z przedstawicielami literatury dla dzieci i młodzieży (byli to znani i lubiani przez czytelników autorzy), było seminarium pt. „Młody człowiek w bibliotece. O promocji literatury dla dzieci i młodzieży” przeprowadzone sprawnie i zarazem ciekawie w siedzibie Książnicy w dniu 27.06.2007 r. Uczestnikami konferencji byli bibliotekarze oraz osoby związane z edukacją literacką dzieci i młodzieży.

Celem projektu „Literatura na kółkach” była promocja dobrej polskiej literatury współczesnej wśród dzieci i młodzieży Pomorza i Kujaw, czytelników bibliotek publicznych. I w konsekwencji – wzrost czytelnictwa wśród najmłodszych mieszkańców tego regionu. Jak powszechnie wiadomo, czytelnictwo kształtuje się od wczesnego dzieciństwa. Bezpośrednie spotkanie autora z dziećmi i możliwość kupienia jego książki po tańszej cenie oraz z jego oryginalnym autografem z pewnością było dużym przeżyciem, które będzie długo pamiętane, a być może zaowocuje zainteresowaniem książką.

Czerwcowe seminarium miało na celu przybliżenie bibliotekarzom aspektów efektywnego promowania polskiej literatury wśród młodych czytelników. Swoje wystąpienia przedstawili doborowi prelegenci, znawcy książki dziecięcej: dr Grzegorz Leszczyński, dr Michał Zając, Joanna Olech, Maria Kulik, Wiesława Jędrzejczak, Katarzyna Jagusiak. O kierunkach zmian w bibliotekach publicznych dla dzieci i młodzieży mówił G. Leszczyński, wskazując na konieczność intensywnej promocji biblioteki w środowisku, wszechstronności jej działań, atrakcyjności dla młodego odbiorcy. Książka musi bowiem konkurować z mediami – w epoce kultury masowej, opartej na obrazie i dźwięku. Biblioteka powinna być przyjaznym miejscem dla dziecka, nie wywoływać lęku, być swojska. O tej swojskości decyduje jej nazwa, przyjazna dla młodego czytelnika np. „Chotomek”, a nie Filia nr 15 Oddział 10, co od razu wywołuje niezbyt przyjemne skojarzenia. Nadszedł czas działań zdecydowanych i konsekwentnych w zakresie wychowania młodego społeczeństwa do odbioru dóbr kultury. Michał Zając przedstawił zasady pozyskiwania w charakterze użytkowników biblioteki – czytelników opornych. Ciekawa prezentacja multimedialna z pewnością zachęci bibliotekarzy do podjęcia znużonej, ale interesującej pracy czytelniczej. Z ogromną przyjemnością i zacięciem wysłuchałam wystąpienia znanej pisarki dla dzieci, krytyka literackiego Joanny Olech nt. „Nowe tendencje w europejskiej książce dla dzieci – na przykładzie nowości wydawniczych prezentowanych na Światowych Targach Książki dla Dzieci w Bolonii”. Okazuje się, że książka dziecięca w krajach zachodnich różni się zdecydowanie od polskich wydawnictw. Są to książki typu kontekstu, z wyraźną przewagą obrazu, podejmujące w sposób niezwykle wyważony kontrowersyjne i trudne tematy związane z otaczającym dziecko życiem np. anatomią człowieka, seksem, trudnymi problemami współżycia w rodzinie itp. Ich dydaktyzm jest daleki od stylu Jachowicza. Ma charakter perwersyjny, nie narzucający się psychice dziecka. Ważne jest, aby dydaktyzm nie był zaproponowany w formie jednoznacznej, banalnej, a głęboko ukryty w treści. Mam nadzieję, że czytelnikom „Poradnika” uda się wkrótce przeczytać to wystąpienie w formie artykułu (autorka obiecała redakcji przekazać tekst). Ciekawe inicjatywy łódzkiego Wydawnictwa „Literatura” przedstawiła jego szefowa – Wiesława Jędrzejczak. Jej działalność wydawnicza ukierunkowana na współczesną polską literaturę dla dzieci i młodzieży jest intensywnie promowana w czasie licznych spotkań autorskich zwanych pod znamienym tytułem „Książki na walizkach”. W czasie jednego wyjazdu do danego regionu odbywają się liczne spotkania z grupą autorów i przedstawicielami wydawnictwa, połączone ze sprzedażą książek oferowanych po promocyjnych cenach lub nawet bezpłatnie. Takie akcje zyskały duży rozgłos na Podkarpaciu, mijamy nadzieję, że zawiatają także do innych regionów Polski np. Mazowsza. Bohaterów książek dziecięcych wydawnictwa ZNAK z Krakowa przedstawiła Katarzyna Janusik. Rozstaliśmy się z nadzieją na przyszłoroczne spotkanie poświęcone również tej problematyce i również w malowniczym Toruniu. Do swoich miejsc pracy powróciliśmy bogatsi o nowe doświadczenia i oczywiście obładowani piernikami toruńskimi.

Przy okazji zasygnalizowania tego problemu pragnę zwrócić uwagę Państwa na dodatek do bieżącego numeru „Poradnika” (notabene chwalonego przez bibliotekarzy toruńskich i kujawskich) i zamieszczony na jego łamach „Skandalicznie subiektywny kanon książek” pióra Grzegorza Leszczyńskiego, zawierający krótką charakterystykę 100 książek dla dzieci, będących kwintesencją współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży. Rzecz kontrowersyjna być może, ale pożyteczna w praktyce bibliotekarskiej.

Zyczę Państwu miłych i udanych wakacji, dobrego odpoczynku. Do zobaczenia we wrześniu.

JADWIGA CHRUSCIŃSKA

# List otwarty dyrektora Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie\*

## 1. Wiadomości ogólne.

Obejmując dyрекcję byłego Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w 1997 r. zastałem dwa główne nurty (problemy) działania tej Instytucji:

a) szkołę, czyli Pomaturalne Studium Zawodowe 2-letnie prowadzone trybem zaocznym z kilkunastoma filiami w Polsce zlokalizowanymi w wojewódzkich bibliotekach publicznych;

b) dział kształcenia ustawicznego przeznaczony głównie dla bibliotekarzy publicznych (choć nie tylko) i to zwłaszcza z tzw. terenu.

Moja i całego Zespołu działalność dotyczyła więc tych dwóch aspektów. W 1999 r. weszła w życie nowa „Ustawa Oświatowa”, która spowodowała niestety nieustające komplikacje w działaniu CUKB.

**Po pierwsze:** ciągłe dyskusje z Ministerstwem Kultury i Sztuki co do gestora szkoły. Styk szkoły między resortami oświaty a kultury nie był prawnie do końca załatwiony. Pracownicy CUKB nie byli zatrudnieni na siatce nauczycielskiej, ale wykładowcy, zgodnie z prawem, tak. Przypomnę, że szkolnictwo bibliotekarskie jest włączone w nomenklaturze resortu kultury do szkolnictwa artystycznego, stąd umiejscowienie CUKB w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego MKiDN.

**Po drugie:** omawiana ustawa oświatowa podporządkowuje centra kształcenia ustawicznego Ministerstwu Edukacji Narodowej i samorządom.

CUKB takim centrum było. Dlatego w 1999 r. za zgodą wiceministra MKiS Jacka Weissa zmieniono nazwę Instytucji na obecny CEBID, który ciągle jednak dokształcanie (co jest logiczne i słuszne) miał w swojej gestii. Taki stan trwał do chwili obecnej.

## 2. Co się stało?

1) 27.06.07 r. otrzymałem pismo podpisane przez ministra KiDN Pana Kazimierza Ujazdowskiego zapowiadające likwidację CEBID.

2) Dołączone pismo dyrektora Departamentu Kształcenia Artystycznego MKiDN Pana Maksymiliana Celedy informowało mnie o wstrzymaniu naboru słuchaczy na I-szy rok w roku szkolnym 2007/2008 oraz o ostatecznej likwidacji CEBID do 31.08.2008 r. Poproszono mnie o harmonogram likwidacji w krótkim czasie. To są fakty, z którymi nie dyskutuję – ale oczywiście się nie zgadzam.

### Oto powody:

● Studium zaoczne w ramach CEBID cieszy się nadal zainteresowaniem, jako jedyna zaoczna średnia szkoła bibliotekarska. Wystarczy popatrzeć na rzeczywistość polską w 2007 r., aby zobaczyć, że idea zamykania średnich szkół zawodowych jest nieaktualna. Te złe przepisy oświatowe trzeba zmienić, a nie zamykać ostatnią szkołę. To sprawą decydentów jest współdziałanie z resortem oświaty, a nie w myśl „procesu bolońskiego” (ten argument padł podczas rozmów w MKiDN) zakładanie, że wszyscy bibliotekarze muszą mieć wyższe wykształcenie. Informuję, że szkoła ma nowoczesne programy nauczania zredagowane przy pomocy Uniwersytetu Warszawskiego w ramach programu Unii Europejskiej „Tempus”. Drożność kształcenia obejmuje już nie tylko Uniwersytet Warszawski, ale także Uniwersytet Łódzki (umowę z Uniwersytetem Łódzkim podpisałem 2 tygodnie temu, gdyż decyzja o likwidacji nastąpiła nagle).

● Dla środowiska bibliotekarskiego jest rzeczą niepojętą jak znaczna grupa bibliotekarzy (zwłaszcza z ośrodków małych) ma być odcięta od doskonalącego ośrodka ogólnopolskiego. Przecież bibliotekarze to podobno zawód edukacyjny. Rolnicy mają swoje ośrodki doskonalenia, nauczyciele też. Czy wojewódzkie biblioteki publiczne są w stanie zająć się edukacją bibliotekarzy? Podobno środowisko w tej materii jest podzielone. Zwolennikami kształcenia i doskonalenia kadr bibliotekarskich w oparciu o poszczególne biblioteki są podobno dyrektorzy, a nie bibliotekarze. No cóż, podobno „śpiewać każdy może”.

● Apeluje o to, aby 55-letni dorobek edukacyjny, dydaktyczny i wydawniczy nie przepadł bezpowrotnie. MKiDN odpowiedzialne za biblioteki publiczne (m.in. za system awansu zawodowego) winno szybko znaleźć odpowiednie rozwiązanie tego problemu.

### Wniosek:

Znaję środowisko bibliotekarskie, zdając sobie sprawę ze słabości instytucji społecznych, bibliotekarskich oraz z nie zawsze największego zaangażowania tzw. „autorytetów”, zwracam się z pewną nieśmiałością do wymienionych grup, aby zechciały uzewnętrznić swoje stanowisko w problemie, który jest problemem nie tyle CEBID-u co całego środowiska, zwłaszcza bibliotekarzy publicznych. Sądzę, że zabranie przez Państwa głosu dotrze do decydentów.

Z wyrazami szacunku

Warszawa, 30 czerwca 2007 r.

Prof. dr hab. Marcin Drzewiecki  
Dyrektor CEBID

\* Redakcja wykorzystała tekst zamieszczony na łamach „EBIB-u”.

## Co dalej z ustawicznym doskonaleniem bibliotekarzy w Polsce?

Strategię ustawicznej edukacji bibliotekarskiej Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy/ Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej realizuje z powodzeniem od 55 lat. O zasadności kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy nikogo nie trzeba przekonywać, kto poważnie traktuje ten zawód oraz świadomie uczestniczy w jego zmianach. O randze tej niezwykle ważnej dla bibliotekarstwa placówki świadczą podane niżej fakty i liczby z ostatnich 10 lat (okres działalności dyrekcji CEBID – dyrektora prof. zw. dr hab. Marcina Drzewieckiego i wicedyrektor mgr Mirosława Majewskiej) dotyczące dorobku instytucji:

□ W formach szkolnych w 14 Filiach CEBID uzyskało zawód bibliotekarza **4161** absolwentów Pomaturalnego Studium Zawodowego Zaocznego o specjalności bibliotekarskiej.

□ W formach doskonalących (seminaria, szkolenia specjalistyczne, konferencje) brało udział **6727** uczestników.

□ Wydano drukiem ok. **50** książek (podręczników, poradników, skryptów, materiałów dydaktycznych) w ogólnym nakładzie **50 000**, które wyróżnia wysoki poziom merytoryczny i edytorski (Nagroda Edukacja XXI).

□ Wprowadzono do szkół pomaturalnych jednolity, nowoczesny program nauczania *Dokumentacja programowa dla zawodu: bibliotekarz* 414[01] (1999 r.) oraz aneks do dokumentacji programowej... 348[202] (2006) – dostosowany do standardów Unii Europejskiej.

□ Zapewniono drożność pomiędzy poszczególnymi poziomami kształcenia i umożliwiono absolwentom sieci CEBID kontynuowanie kształcenia na poziomie wyższym w IINiSB UW (studia na poziomie wyższym w IINiSB ukończyło **1297** absolwentów CEBID-u).

□ Usprawniono i zaktywizowano formy doskonalenia zawodowego bibliotekarzy szczególnie w zakresie automatyzacji, komputeryzacji, marketingu, metodyki pracy z czytelnikiem itd.

□ Projekt „Informacja europejska w polskich bibliotekach publicznych”, realizowany w latach 2003/2004 w ramach funduszy strukturalnych dał szansę ponad **1000** bibliotekarzy czynnego włączenia się do działań na rzecz integracji europejskiej.

□ W programie „Biblioteka publiczna animatorem działań kulturalno-edukacyjnych w regionie” (2005/2006) z grantu MKiDN uczestniczyło **200** bibliotekarzy, którzy, dzięki szkoleniom stali się liderami w zakresie promocji biblioteki jako czynnego ośrodka kulturalnego w regionie.

□ W zorganizowanych 9 wyjazdach studyjnych do Państw Unii Europejskiej (Niemiec (2), Austrii, Włoch, Szwajcarii, Danii, Francji, Holandii, Anglii, Finlandii uczestniczyło **400** bibliotekarzy z całej Polski (ze wszystkich typów bibliotek), gdzie poznawali nowoczesną organizację i zarządzanie bibliotekami (jubileuszowy, 10 wyjazd miał być do Szwecji).

□ W 2005 r. CEBID został wyznaczony do nadzorowania stażu i przeprowadzenia testu umiejętności w sprawie uznania kwalifikacji w zawodach bibliotekarza oraz pracownika dokumentacji i informacji nabytych w państwach członkowskich UE\*.

□ W 2006 r. CEBID zainicjował we współpracy z „Poradnikiem Bibliotekarza” dyskusję nad problemem awansu zawodowego bibliotekarza i zmianach w rozporządzeniu MKiDN w sprawie wymagań kwalifikacyjnych, która jest prowadzona do chwili obecnej (zob. nr 11/2006).

W okresie, kiedy CEBID włączał „drugi bieg” dla swojej działalności, otrzymał nagłą i niespodziewaną decyzję Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o zamiarze wszczęcia likwidacji placówki – bez propozycji co dalej?

Dyrekcja CEBID walczy o „jutro” dla ustawicznego doskonalenia bibliotekarzy, prowadząc rozmowy z przedstawicielami Resortu Kultury, Biblioteki Narodowej i Krajowej Rady Bibliotecznej. Mamy nadzieję, że uczynią to również wszyscy odbiorcy, do których CEBID kierował swoją ofertę edukacji oraz opiniodawcze środowisko bibliotekarskie, aby instytucja, być może w zreorganizowanej strukturze (samodzielnie czy też nie) realizowała nadal zadania, łącząc tradycję z nowoczesnym działaniem na rzecz dokształcania i doskonalenia bibliotekarzy w całym kraju.

Mirosława Majewska  
Wicedyrektor CEBID

\* Rozporządzenie Ministra Kultury z dn. 23 kwietnia 2005 r. Dz. U. Nr 101, poz. 1050.

### Od red.:

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” ma nadzieję, że poruszone przez dyrekcję CEBID-u ważne i istotne dla bibliotekarstwa problemy znajdą swoje odzwierciedlenie i poparcie w wypowiedziach Czytelników naszego pisma.

## Projektowanie strategii marketingowej w organizacjach niekomercyjnych na przykładzie biblioteki

Część pierwsza

HANNA HALL

Celem artykułu jest zaprezentowanie zagadnień wprowadzających w problematykę wdrażania marketingu do organizacji niekomercyjnych<sup>1</sup>, ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek. Punktem wyjścia podjętych rozważań są rzeczywiste i oparte na fałszywych przesłankach bariery ww. procesu – ich ogólna analiza i próba wyjaśnienia. W dalszej części artykułu przedstawiono specyfikę i strukturę procesu projektowania strategii marketingowej w organizacjach niekomercyjnych, analizując pokrótce wprowadzające czynności.

**Marketingowa koncepcja zarządzania** jako sprawdzona i skuteczna filozofia zarządzania w warunkach gospodarki rynkowej i konieczności dostosowywania się do turbulentnego otoczenia, umożliwiająca pokonywanie konkurencji, zdobywanie i utrzymywanie klientów i dzięki temu osiąganie zysków, kojarzona była do niedawna głównie z działalnością przedsiębiorstw. Rynkowe warunki funkcjonowania dotyczą jednak również tych organizacji, które nie są nastawione na zysk – organizacji niekomercyjnych; dotyczy ich więc także marketing.

W wysoko rozwiniętych krajach świata, **stosowanie marketingu w tych organizacjach<sup>2</sup>, zapoczątkowane w latach 70. XX w.,**

jest obecnie szeroko rozpowszechnione a jego potrzeba nie budzi już właściwie wątpliwości. Polskie organizacje niekomercyjne nie mają jeszcze dużego doświadczenia marketingowego a doświadczeń innych krajów nie można niestety wykorzystać w polskich warunkach bez korekty, ze względu na odmienne, specyficzne tylko dla Polski uwarunkowania funkcjonowania rozpatrywanych organizacji i związane z nimi problemy. Zainteresowanie marketingiem w polskich organizacjach non profit wyraźnie jednak wzrasta, coraz bardziej widoczne są też przejawy jego wdrażania. Przebiega ono najczęściej metodą prób i błędów, i przy towarzyszących temu procesowi – licznych barierach.

**Do barier wdrażania marketingu w organizacjach niekomercyjnych należą:**

**1. cechy organizacji niekomercyjnych odróżniające je od przedsiębiorstw<sup>3</sup>, a szczególnie** wielorakość celów (cele zarówno społeczne, jak i ekonomiczne) i zróżnicowanie konsumentów, które powoduje konieczność uwzględniania w planowaniu działań marketingowych analizowanych organizacji nie tylko ich klientów, ale także podmiotów finansujących te organizacje (w tym sponsorów,

sobach definiowania marketingu. Ze względu na ograniczoną objętość artykułu oraz fakt, że nie istnieje jedna obowiązująca definicja marketingu, nie będą tu one przytaczane. Należy jednak podkreślić fakt, że w nowoczesnych definicjach zdecydowanie rzadziej pojawia się „zysk” i „wymiana handlowa”. Ich miejsce zajął człowiek – jego potrzeby, oczekiwania, preferencje, satysfakcja.

<sup>3</sup> Do cech organizacji niekomercyjnych, determinujących specyficzny charakter ich marketingowej działalności należą: wielorakość celów, nadrzędny charakter zadań społecznych, niezależność prowadzenia działalności od korzyści ekonomicznych, wysoki stopień uzależnienia od finansowania zewnętrznego, niematerialny charakter oferty, zróżnicowanie konsumentów (klienci, kuratorzy, społeczeństwo, publiczność), presja społeczna, dualne zarządzanie. Szerzej: L. Garbarski, I. Rutkowski, W. Wrzosek: *Marketing. Punkt zwrotny nowoczesnej firmy*. Warszawa: PWE, 2000, s. 664-665.

<sup>1</sup> W publikacjach ekonomistów, w tym przedstawicieli środowiska marketingowego, na określenie organizacji, które mają inne cele niż dążenie do osiągania zysku, używa się terminów: niedochodowe, non profit lub niekomercyjne. Określenie – „organizacje niekomercyjne” wydaje się jednak trafniejsze od pozostałych, ze względu na to, że jest wyrażone w języku polskim i nie sugeruje nieefektywności działania ani go równocześnie nie wyklucza, jak w przypadku określenia „organizacje niedochodowe”. Por. M. Krzyżanowska: *Marketing usług organizacji niekomercyjnych*. Warszawa: Wydaw. Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego, 2000, s. 11.

<sup>2</sup> Stosowanie marketingu w działalności organizacji niekomercyjnych ma wyraz w zmianach w spo-

donatorów, a w przypadku niektórych bibliotek np. uczelnianych – władz instytucji, do której biblioteka należy);

2. ograniczona ilość wtórnych źródeł informacji zawierających dane odnośnie postaw, zachowań i preferencji adresatów oferty organizacji niekomercyjnych, których znajomość jest podstawą kształtowania tej oferty oraz innych marketingowych działań analizowanych organizacji;

3. brak lub bardzo wąski zakres stosowania badań marketingowych (m.in. ze względu na obawę przed poniesieniem wysokich kosztów, brak wiedzy i umiejętności realizowania badań, niedocenianie roli, jaką odgrywają one w zarządzaniu organizacją);

4. „zarzuty” pod adresem marketingu, stanowiące dla menedżerów analizowanych organizacji psychologiczną barierę jego wdrażania.

Ostatni z wymienionych czynników szczególnie utrudnia adaptację marketingowej filozofii zarządzania przez organizacje non profit. **Do zarzutów tych należą:**

- ponoszone na działania marketingowe koszty;

- naruszanie prywatności jednostki (poprzez działania promocyjne i badania marketingowe, w których indaguje się respondentów);

- postrzeganie jakości oferty organizacji stosującej marketing jako gorszej od innych;

- transakcyjny charakter marketingu (wyrażający się w dążeniu różnymi metodami i środkami jedynie do zawarcia pożądanej transakcji, bez „wnikania” w zadowolenie klienta i jego opinie o przedsiębiorstwie czy organizacji);

- nieetyczny charakter marketingu (związany głównie z promocją jako instrumentem marketingu, w ramach którego wykorzystuje się naiwność nabywców i manipuluje nimi oraz ze szczególnie źle odbieranym w przypadku organizacji non profit dążeniem do pokonywania konkurencji).

**Większość z wymienionych zarzutów opiera się na fałszywych przesłankach, mitach, ale i niestety rzeczywiście nieetycznych działaniach przedsiębiorstw, utożsamianych z marketingowymi. Założenia marketingu uznać należy za bardziej etyczne niż jakiegokolwiek innej, przedmarketingowej koncepcji zarządzania przedsiębiorstwami. Są nimi – za-**

spokajanie potrzeb klientów i dzięki temu dopiero realizacja własnych celów. Faktem jest jednak, że realizacja marketingu w wielu przedsiębiorstwach znacznie odbiega od założeń.

Niektóre z wymienionych zarzutów trudno odeprzeć, przede wszystkim, jeśli chodzi o koszty marketingu. Szacuje się bowiem, że średnio około 60% ceny detalicznej produktów konsumpcyjnych to szeroko pojęte koszty marketingu<sup>4</sup>. Trudno też zaprzeczyć, że marketing narusza prywatność jednostki poprzez wszechobecność i nachalność działań promocyjnych. Co do badań marketingowych jednak, biorąc pod uwagę, że służą one rozpoznawaniu potrzeb klientów, aby móc do nich dostosować ofertę – zarzut ten należy usprawiedliwić.

Zdecydowanie błędem jest natomiast traktowanie oferty organizacji, która stosuje marketing jako gorszej od innych. Trudno sobie bowiem wyobrazić organizację, która obecnie wcale nie stosuje marketingu, ani nie musi tego robić, zwłaszcza że do działań marketingowych należy m.in. informowanie o ofercie organizacji, organizowanych przez nią imprezach, wprowadzanych zmianach czy nowościach. Trudno też sobie wyobrazić taką, która rozwija się i odnosi sukcesy nie dostosowując swojej oferty do zmian na rynku a szczególnie nowych oczekiwań swoich klientów.

Biorąc pod uwagę transakcyjny charakter marketingu, rzeczywiście podać można wiele przykładów tego typu działań. Przedsiębiorstwa i organizacje coraz częściej zdają sobie jednak sprawę, że nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, stąd obecnie coraz więcej z nich dąży do wprowadzania tzw. **marketingu relacji**, opierającego się na utrzymywaniu trwałych więzi przede wszystkim z klientami i dążeniu do ich rzeczywistej satysfakcji poprzez przede wszystkim indywidualizację oferty. **W przypadku biblioteki marketing relacji ma szczególne szanse rozwoju**, ze względu na możliwość zarówno rzeczywistej indywidualizacji oferty w stosunku do każdego z czytelników (poprzez dostarczenie im odpowiedniej, oczekiwanej literatury, umożliwienie dostępu do katalogów przez Internet, umożli-

<sup>4</sup> J. Dietl: *Zarządzanie marketingowe*. T. 1. Nowy Sącz: Wyższa Szkoła Biznesu, 2006, s. 12.

wienie zamawiania książek drogą internetową, korzystania z wypożyczalni międzybibliotecznej itp.), jak i dostarczenie im dzięki temu satysfakcji i w efekcie wywołanie lojalności, w stosunku do danej biblioteki i przekazywaniu o niej pozytywnej opinii innym – potencjalnym klientom.

Ostatni z wymienionych zarzutów, odnoszący się do nieetycznego charakteru marketingu, związany jest głównie z promocją jako instrumentem marketingu (ta rzeczywistość bywa w praktyce nieetyczna), ale i z dążeniem do pokonywania konkurencji. Jak wskazują wyniki amerykańskich badań, **istnienie konkurencji w organizacjach non profit jest przez ich menedżerów często ignorowane**, co stanowi w ich przypadku istotną barierę wdrażania marketingu<sup>5</sup>. W efekcie wyższy pod jakimś względem poziom usług konkurencyjnych organizacji, powoduje utratę klientów, a w niektórych typach organizacji – zmniejszenie nakładów budżetowych i zatrudnienia. Należy w tym miejscu podkreślić, że specyfika konkurencji w organizacjach non profit powinna i jest inna niż w przypadku przedsiębiorstw. Nie ma charakteru „walki” o klienta, agresywnych zachowań i wrogości, a opiera się zwykle na przyjaznym i życzliwym współzawodnictwie a nawet na podejmowaniu wspólnych przedsięwzięć. Celem tak pojmowanego współzawodnictwa jest podnoszenie jakości własnej oferty i kształtowanie pozytywnego wizerunku a nie pogarszanie pozycji konkurentów. Zdecydowanie bardziej odpowiednim określeniem takiego typu współzawodnictwa jest „**współpraca konkurencyjna**”. Taki właśnie charakter „konkurencji” ma miejsce w przypadku wielu współpracujących ze sobą na różnych płaszczyznach bibliotek.

Mimo przedstawionych powyżej problemów – korzyści, jakie analizowane organizacje mogą uzyskać dzięki wdrażaniu marketingu zarówno wymierne (większa liczba klientów, większe dotacje budżetowe, większe wsparcie ze strony sponsorów i donatorów), jak i niewymierne (satysfakcja klientów, przekazywanie przez nich pozytywnej opinii o organizacji innym – potencjalnym klientom,

korzystny wizerunek organizacji w otoczeniu), powinny być istotnym argumentem przemawiającym za upowszechnianiem wdrażania tej koncepcji w polskich organizacjach niekomercyjnych i podejmowaniem wysiłków zmierzających do pokonywania towarzyszących mu barier.

Jednym z warunków skutecznego marketingu każdej organizacji jest **umiejętnie zaprojektowana i zrealizowana strategia marketingowa**, która dostarczyć może stosującej ją instytucji nieporównywalnie większych korzyści niż doraźne działania o charakterze marketingowym (w praktyce organizacji niekomercyjnych są to zwykle tylko działania o charakterze promocyjnym).

**Strategia** to termin zaczerpnięty z wojskowości, obejmujący planowanie i prowadzenie bitew w taki sposób, aby osiągnąć cele wojenne. **Strategię marketingową można natomiast określić jako ogół instrumentów i metod działania, które służą realizacji celów marketingowych organizacji**. Mimo tego, że w definicjach strategii marketingowej punktem wyjścia jest formułowanie marketingowych celów, trudno sobie wyobrazić skuteczną strategię bez wcześniejszej dokładnej analizy otoczenia organizacji zarówno dalszego (makrootoczenia), jak i bliższego (otoczenia konkurencyjnego, inaczej – mikrootoczenia). Na proces projektowania strategii marketingowej powinny się więc składać następujące etapy: – analiza makro- i mikrootoczenia, formułowanie celów marketingowych, segmentacja rynku i wybór rynku docelowego, kształtowanie kompozycji instrumentów marketingowych (marketingu – mix), przygotowanie realizacji strategii (rys. 1).

**W przypadku organizacji niekomercyjnych proces ten przybiera specyficzną formę wyrażającą się w dwutorowości**, związanej z koniecznością realizacji dwojakiego rodzaju celów, wynikających m.in. z występowania dwóch równoległych rynków docelowych – klientów korzystających z usług organizacji oraz podmiotów finansujących jej działalność i wspierających ją rzeczowo lub usługowo.

W procesie projektowania strategii marketingowej istotną pomocą, a często wręcz niezbędnym warunkiem jej poprawności i skuteczności jest realizacja **badania marketin-**

<sup>5</sup> A. Andreasen: *Nonprofits: check your attention to customers*, Harvard Business Review, May-June 1982, s. 105-110, za: M. Krzyżanowska, *Marketing usług...*, op. cit., s. 61.



Rys. 1. Struktura procesu projektowania strategii marketingowej w organizacjach niekomercyjnych.  
Źródło: oprac. własne

gowych<sup>6</sup>. Badania marketingowe nie są jeszcze praktyką popularną w przypadku bibliotek, tak jak i w innych typach organizacji non profit. Dzieje się tak z wielu przyczyn – niedostrzegania potrzeby ich realizacji, nieznanomości korzyści jakie z nich wynikają, opierania się przy podejmowaniu decyzji na indywidual-

alnych doświadczeniach i intuicji decydentów, nieumiejętności realizacji takich badań, kojarzenia ich z ogromnymi kosztami. Badania marketingowe uznać jednak należy w wielu sytuacjach za niezbędne, np. badanie:

- oczekiwań rynku docelowego, do którego biblioteka kieruje swoją ofertę;
- cen płatnych usług biblioteki np. kserowania, skanowania, drukowania (w badaniu uwzględnić należy ceny stosowane w innych bibliotekach i komercyjnych punktach usługowych),
- zadowolenia klientów biblioteki ze świadczonych przez nią usług.

Szczególne znaczenie badania ostatniego z wymienionych elementów wynika przede wszystkim z możliwości poprawienia tych elementów usługi (np. szybkości obsługi, uprzejmości pracowników biblioteki, organizacji dostępu czytelników do książek), które nie są najlepiej ocenione, a ponadto z możliwości wpływu poprzez samo zadawanie klientom pytań o ich satysfakcję, na uświadomienie sobie przez nich a przez to wykształcenie lojalności względem danej organizacji (ten psychologiczny mechanizm omówiony zostanie dokładniej w ramach analizy mikrootoczenia organizacji).

<sup>6</sup> **Badania marketingowe** zdefiniować można jako proces gromadzenia, przetwarzania i analizy danych oraz prezentacji uzyskanych informacji, mający na celu podejmowanie właściwych decyzji marketingowych. Do głównych rodzajów badań marketingowych należą badania pierwotne i wtórne. **Badania pierwotne** (inaczej - bezpośrednie, pola działania, terenowe) polegają na gromadzeniu danych dotyczących danego problemu badawczego w ściśle określonym miejscu i czasie. Zdobytą się je dzięki zastosowaniu odpowiednich metod badawczych, do których należą: ankietę, wywiad, obserwacja, metody projekcyjne i eksperyment. **Badania wtórne** (pośrednie, z biura, gabinetowe) polegają na wykorzystaniu informacji, które zostały już wcześniej przez kogoś zdobyte i przetworzone. Mogą one pochodzić z „wnętrza” organizacji (źródła wtórne wewnętrzne) lub z jej otoczenia (informacje zawarte w publikacjach ministerstw, organizacji naukowych i gospodarczych, w rocznikach statystycznych, gazetach codziennych i prasie specjalistycznej, źródłach internetowych różnego typu).

**Badania marketingowe (pierwotne lub (i) wtórne) powinny mieć zastosowanie na każdym etapie projektowania strategii marketingowej.** W trakcie pierwszych czynności procesu projektowania – analizy elementów dalszego otoczenia organizacji, czyli inaczej jej **makrootoczenia**<sup>7</sup>, będą miały zastosowanie przede wszystkim badania wtórne. Na szczególną uwagę wśród elementów makrootoczenia w przypadku bibliotek zasługują – **zmiany w zakresie technologii informatycznej**, wyrażające się w automatyzacji procesów bibliotecznych, które w niespotykanym wcześniej stopniu zmieniają oblicze współczesnej biblioteki oraz **społeczne** – dążenie do samokształcenia i samorealizacji współczesnego społeczeństwa, a szczególnie młodzieży (według badań CBOS-u – 93% Polaków twierdzi, że warto się kształcić, wśród motywów zdobywania wykształcenia, wskazując na wysokie zarobki (65%), możliwość uniknięcia bezrobocia (41%), interesujący zawód (37%), łatwiejsze życie (36%), niezależność, samodzielność (35%) oraz rozwój intelektualny, samodoskonalenie, „możliwość pracy na swoim” i za granicą (po 17%); 85% Polaków chciałoby wyższego wykształcenia dla swoich dzieci)<sup>8</sup>.

Z badań w amerykańskich instytucjach non profit wynika, że ich menedżerowie zwle-

kają zwykle z podejmowaniem formalnych działań związanych z analizą makrootoczenia, dopóki jego zmiany bezpośrednio nie zagrażą funkcjonowaniu ich placówek, ograniczając się jedynie do niezbędnego, ale niewystarczającego studiowania prasy lokalnej i specjalistycznej<sup>9</sup> (do analizy makrootoczenia stosować można natomiast wiele specjalistycznych i dostarczających cennych informacji metod, np. ekstrapolacji trendów, luki strategicznej, metod scenariuszowych)<sup>10</sup>.

Analiza makrootoczenia stanowi pierwszą czynność procesu projektowania strategii marketingowej i krok poprzedzający analizę mikrootoczenia, na którą składają się najogólniej rzecz biorąc – analiza dostawców, konkurencji i klientów. Ostatnie z wymienionych ogniw, kluczowe także dla bibliotek, jak i dla każdej innej organizacji niekomercyjnej czy przedsiębiorstwa – zorientowanych marketingowo, wymaga poświęcenia mu szczególnej uwagi i oddzielnego opracowania.

dr Hanna Hall  
adiunkt w Katedrze Marketingu  
Politechniki Rzeszowskiej

<sup>9</sup> Ph. Kotler, K. F. A. Fox: *Strategic Marketing for Educational Institutions*. Prentice Hall, Englewood Cliffs 1995. op. cit., s. 119-139.

<sup>10</sup> Metody te z racji ich złożoności i ograniczonej objętości artykułu nie będą tu poddane głębszej analizie. Więcej na ich temat m.in. w: G. Gierszewska, M. Romanowska: *Analiza strategiczna przedsiębiorstwa*. Warszawa: PWE, 2002.

## Potrzeby czytelnicze i kulturowe mniejszości litewskiej

Na przykładzie działalności GBP w Puńsku

BOGUSŁAWA KUĆ

Trudno precyzyjnie określić liczbę mieszkających obecnie w Polsce osób narodowości oraz pochodzenia litewskiego. Próby jej oszacowania wahają się od 9-10 tys. do 20-25 tys. osób, w opinii działaczy samej mniejszości. Z pewnością jest to jedna z najmniej liczy-

nych mniejszości narodowych zamieszkujących na terenie Polski. Mniejszość litewską w Polsce można podzielić na dwie grupy:

1. Ludność autochtoniczna zamieszkująca ziemię etnicznie litewskie, prawdopodobnie osiadła na pojaćwieskich terenach Polski północno-wschodniej w XV i XVI w.

2. Ludność pochodzenia litewskiego zamieszkująca inne regiony Polski.

Litewski obszar językowy i kulturowy stopniowo zawęża się wraz z rozwojem postępu cywilizacyjnego, wymuszającego coraz częstsze kontakty z polską rzeczywistością kulturalną. Obecnie obejmuje on przede wszystkim obszar trzech gmin: Puńsk, gdzie Litwini stanowią około 80% ogółu mieszkańców, Sejny – 30% oraz Szypliszki – 10%. Jego wschodnia granica przebiega wzdłuż granicy z Litwą od wsi Morkiszki po Jegliniec, zachodnią wyznacza trasa: Budzisko-Szypliszki-Sejny.

[www.por@dnikstudenta.pl](mailto:www.por@dnikstudenta.pl)

Do gminy Puńsk należą 33 wsie, spośród których większość zamieszkują wyłącznie lub prawie wyłącznie Litwini (m.in. Buraki, Dziedziule, Giełujsze, Nowinniki, Ogórki, Oszkinie, Przystawańce, Szlinokiernie, Taurosyzyski, Wilkopędzie i Wojciuliszki), pozostałe to wioski o mieszaniej strukturze etnicznej (m.in. Buda Zawidugińska, Połuńce, Sejwy, Szoltan). W samym Puńsku mieszka obecnie 1050 osób. Potocznie nazywa się ten region „małą Litwą” z uwagi na znaczną przewagę ludności litewskiej. Działają tu liczne organizacje mniejszościowe stawiające sobie za cel pielęgnowanie świadomości narodowej oraz litewskiego folkloru. Najważniejsze to:

- Stowarzyszenie Litwinów w Polsce, najważniejszy organ mniejszości litewskiej działający pod tą nazwą od 1992 r., wcześniej jako Litewskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (*Lietuvių Visuomeninės Kultūros Draugija*). Instytucja ta stawia sobie za cel, obok krzewienia i popularyzacji litewskiej kultury i sztuki, wspieranie wiejskich bibliotek i czytelni a także organizowanie informacji o kulturze książki na Litwie.

- Dom Kultury Litewskiej (*Lietuvių Kultūros Namai*), sprawuje opiekę nad licznymi grupami artystycznymi z Puńska oraz okolicznych wsi, jak np. kapela ludowa *Klumpė*, chór *Dzukija*, zespół taneczny *Jotva* oraz pełni funkcję koordynatora ich działań. Organizuje liczne imprezy cykliczne, jak np. Festiwal Teatrów Stodolanych, promujący tę tradycyjną i specyficzną dla regionu puńskiego formę działalności artystycznej.

- Wydawnictwo „Aušra”, działające od 1993 r. z własną litewską drukarnią. Od tego

czasu ukazało się kilkadziesiąt pozycji książkowych, głównie opracowań historycznych i etnograficznych dotyczących Suwalszczyzny, literatury pięknej autorstwa lokalnych poetów i prozaików, albumów i przewodników po ziemi puńskiej, kalendarzy oraz podręczników dla szkół z litewskim językiem wykładowym. Ponadto „Aušra” wydaje czasopisma: „Aušra” – dwutygodnik o tematyce lokalnej, „Aušrelė” – miesięcznik dla dzieci, „Suvalkieitis” – pismo Litwinów zamieszkujących miasto Suwałki, „Demesio” – pismo dla młodzieży ukazujące się jako dodatek do „Aušry”. Wszystkie publikacje można kupić w jedynej w Polsce księgarni litewskiej w Puńsku.

- Liceum im. 11 Marca w Puńsku, jedyna w Polsce szkoła średnia z litewskim językiem nauczania, to także ośrodek kulturalny. Przy liceum działają kolejne zespoły etnograficzne, wokalne i taneczne.

Ponadto Puńsk jest siedzibą pomniejszych instytucji, które powstawały bujnie w latach 90. XX w., jak np. Wspólnota Litwinów w Polsce wraz ze Stowarzyszeniem Młodzieży Litewskiej czy Towarzystwo Nauczycieli Litewskich w Polsce. Działa także w Puńsku przedszkole litewskie oraz trzy muzea.

Litwini są wyznania rzymsko-katolickiego i mogą uczestniczyć w nabożeństwach w języku narodowym w Kościele Parafialnym w Puńsku. Na co dzień posługują się językiem litewskim, nieznacznie różniącym się od języka, jaki można usłyszeć w Republice Litewskiej, cechami gwarowymi występującymi na płaszczyźnie fonetycznej oraz ubóstwem litewskiego słownictwa ekonomicznego, technicznego i medycznego, w miejsce którego mieszkańcy Puńska posługują się polonizmami, na ogół niezrozumiałymi dla mieszkańców Republiki Litewskiej. Prawie wszyscy polscy Litwini są dwujęzyczni. 97% deklaruje biegłą znajomość języka polskiego w mowie, posługują się nim jednak niechętnie. Co ciekawe, 93% ludności litewskiej deklaruje też wystarczającą znajomość języka polskiego w piśmie, podczas gdy o języku litewskim może to powiedzieć tylko 90%.

Dla społeczności puńskich Litwinów charakterystyczne jest przywiązanie do „małej ojczyzny”, wręcz silniejsze niż związek z Republiką Litewską. Mieszkańcy czują się obywatelami „małej Litwy” ze „stolicą” w Puńsku. Wysoki stopień poczucia przynależności narodowej pokutuje hermetycznością środowi-

ska oraz jego izolacją od środowiska polskiego. Z drugiej strony rodzi nadzwyczajną integrację wewnętrzną, stanowiącą czynnik dynamizujący tę społeczność. Aktywność społeczno-kulturalna jaką tu obserwujemy jest imponująca, zwłaszcza mając na uwadze, że jest to obszar średniej wielkości, prowincjonalnej wsi. Warto dodać, że gmina Puńsk przoduje pod względem wskaźników ekonomicznych w tej części Polski, mimo niesprzyjających produkcji rolniczej warunków naturalnych. Wszystko to określa się mianem „fenomenu puńskiego”.

**W Puńsku działa Gminna Biblioteka Publiczna**, jedyna placówka kulturalna nie związana z litewskimi organizacjami narodowościowymi, aczkolwiek jej powstaniu w latach 50. prawdopodobnie patronowało Litewskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Oficjalne dokumenty związane z powstaniem biblioteki nie istnieją. Za datę jej otwarcia przyjmuje się niemal jako pewnik rok 1956. Należy do krajowej sieci bibliotecznej i formalnie niczym nie różni się od bibliotek publicznych spoza „małej Litwy”. Niemniej stanowi istotny element systemu lokalnej kultury, organizując podstawy dla rozwoju czytelnictwa. Jej podstawowym zadaniem jest zaspokajanie potrzeb czytelniczych, kulturalnych i informacyjnych obsługiwanej społeczności. Z uwagi na specyfikę środowiska stoją także przed nią zadania niestandardowe. W literaturze poświęconej bibliotekom mniejszości narodowych wymienia się następujące ich zadania:

- popularyzacja języka narodowego, dzieł literackich i opracowań naukowych dotyczących lub stanowiących produkt kultury duchowej narodu i ważny wyznacznik tożsamości etnicznej,

- stworzenie warunków do wzrastania społeczeństwa w otoczeniu bilingwizmu,

- działania edukacyjne mające na celu przeciwdziałanie ksenofobii,

- inicjowanie kontaktów czytelniczych,

- gromadzenie, opracowanie i udostępnianie publikacji stanowiących produkt działalności kulturalnej i oświatowej samej mniejszości.

Zadania te wynikają bezpośrednio z potrzeb wielokulturowego środowiska lokalnego, jakim jest niewątpliwie społeczność gminy Puńsk.

Obecnie na terenie gminy Puńsk funkcjonują dwie placówki biblioteczne o charakterze samorządowym: Gminna Biblioteka Publiczna w Puńsku oraz jej filia w Smolanach. Jeszcze na początku lat 90. działały i cieszyły się popularnością punkty biblioteczne m.in. w Widugierach i Wajtkiemiach. W 1990 r. działało 6 punktów bibliotecznych na wsiach, potem liczbę tę zmniejszono do dwóch, obecnie nie istnieje już żaden. Ich księgozbiory, po części litewskojęzyczne, przejęła biblioteka gminna.

Biblioteka mieści się na powierzchni 87 m<sup>2</sup> w bardzo niewygodnym układzie architektonicznym. Księgozbiór rozlokowany jest w trzech odrębnych pomieszczeniach podzielonych dodatkowo korytarzem. W pierwszym znajduje się księgozbiór biblioteki i zarazem stanowisko bibliotekarza, ponieważ tylko to pomieszczenie jest ogrzewane. W dwóch pozostałych temperatura spada niekiedy do 12°. Znajduje się w nich księgozbiór dla dorosłych oraz czytelnia, gdzie dostępne są wydawnictwa słownikowe i encyklopedyczne a także czasopisma. W połowie lat 90. biblioteka zmuszona była przenieść się z przestronniejszego i wygodniejszego pomieszczenia w budynku przedszkola, które przypadło Zespołowi Szkół w Puńsku.

Zbiory biblioteki liczą obecnie 17 359 jednostek inwentarzowych, z czego 3768 to książki w języku litewskim, a więc tylko 21% całości. Corocznie przybywa kilka lub kilkanaście książek w języku litewskim, zwykle są to publikacje wydawnictwa „Aušra”. Pozostałe nabytki to książki w języku polskim, w które biblioteka zaopatruje się w księgarniach w Sejnach i Suwałkach, dbając o bieżący napływ nowości wydawniczych. Znajdują się tu popularne na współczesnym rynku wydawniczym w Polsce bestsellery, takie jak powieści D. Steel, P. Coehlo, D. Browna, K. Grocholi czy O. Tokarczuk. Użytkownicy chętnie po nie sięgają i niejednokrotnie zgłaszają dezyderaty na własnie tego typu literaturę. Nie ma natomiast pozycji, które reprezentowałyby współczesny rynek książki na Litwie, jak również żadnej informacji o ukazujących się tam nowościach wydawniczych. Za przyczynę tego stanu rzeczy pracownicy biblioteki podają trudności w dostępie do materiałów drukowanych na Litwie, jak również brak istotnego nacisku ze strony użytkowników na sprowadzanie więk-

szej liczby litewskojęzycznych książek. Ich zdaniem potrzeby edukacyjne i informacyjne mieszkańców, wymagające publikacji w większej ilości i wyborze zaspokajają dostatecznie biblioteki szkół z litewskim językiem nauczania. Natomiast wszelkie potrzeby związane z organizacją wolnego czasu dwujęzyczni użytkownicy z powodzeniem zaspokajają za pomocą książek polskich.

Księgozbiór rozmieszczony jest w układzie rzeczowym wg UKD. W obrębie działów wyodrębnione są pozycje dotyczące Litwy oraz litewskojęzyczne, w przypadku literatury pięknej. Księgozbiór popularnonaukowy także obfituje w nowości z polskich księgarń.

W czytelni znajdują się słowniki (także duży zbiór słowników języka litewskiego), encyklopedie tworzące podstawowy księgozbiór podręczny, do korzystania na miejscu. Można tam również korzystać z czasopism bieżących, które biblioteka prenumeruje w liczbie 10. Są to 4 czasopisma w języku litewskim: wspomniane już „Aušra”, „Aušrelė”, „Suvalkietis”, oraz również drukowany w Puńsku „Pasaulio Lietuvis” – pismo dotyczące losów Litwinów z różnych stron świata. Pozostałe to polskie czasopisma, jak np. „Twój Styl”, „Pani Domu”, „Wprost” czy „Świerszczyk”. Nie prenumeruje się żadnych czasopism wydawanych na Litwie.

Biblioteka nie posiada zbiorów specjalnych. W najbliższej przyszłości planowana jest komputeryzacja biblioteki, w ramach realizacji programu Ikonk@. Proces ten jednak z niejasnych przyczyn opóźnia się.

Na uwagę zasługuje dział regionalistów bogato reprezentowany przez miejscowe wydawnictwa, a także poświęcone Puńskowi prace publikowane na Litwie. W ich pozyskiwaniu ma pewien udział Dom Kultury Litewskiej. Cieszy się ogromnym zainteresowaniem użytkowników, do tego stopnia, że na półce znajduje się średnio połowa kolekcji. Są tu opracowania historyczne, etnograficzne, miejscowa literatura piękna, albumy fotograficzne i prace publicystyczne. Z księgozbioru regionalnego korzystają najczęściej uczniowie i studenci oraz turyści odwiedzający latem ziemie puńską, niezarejestrowani jako użytkownicy biblioteki, ale sezonowo korzystający z jej zbiorów.

Biblioteka prowadzi kartkowy katalog alfabetyczny, rzeczowy oraz tytułowy, a także osobny katalog regionalistów.

Interesującym przedsięwzięciem na rzecz społeczeństwa lokalnego jest prowadzona przez bibliotekę kronika życia regionu. W segregatorach gromadzi się uporządkowane chronologicznie wycinki z gazet i czasopism ogólnopolskich (np. „Przegląd Powszechny”, „Kontrasty”) oraz prasy regionalnej z terenów byłego województwa suwalskiego (np. „Krajobrazy”, „Gazeta Współczesna”), dotyczące Puńska. Jest to cenne źródło informacji regionalnej, tym bardziej, że w okolicy nie ma bibliotek naukowych, które by archiwizowały bieżącą prasę. „Kronika” udostępniana jest w czytelni. Często korzystają z niej uczniowie i studenci oraz działacze organizacji mniejszościowych.

Jedyną formą promocji książki prowadzoną w bibliotece są okolicznościowe wystawy związane z pisarzami litewskimi i ważnymi rocznicami w życiu społeczności litewskiej. Obecnie np. można oglądać wystawę poświęconą znanemu poecie emigracyjnemu, Bernardowi Brazdžionisowi.

Jednoosobowy personel biblioteki stanowi osoba ze średnim wykształceniem bibliotekarskim, od wczesnego dzieciństwa mieszkanka ziemi puńskiej, co wpływa pozytywnie na kontakty z czytelnikiem i ułatwia poznanie jego potrzeb.

Od 2000 r. biblioteka prowadzi statystykę dotyczącą czytelnictwa mniejszości narodowej, podobnie jak inne biblioteki publiczne województwa podlaskiego posiadające księgozbiory obcojęzyczne. Są one dołączane do sprawozdań rocznych. Przytoczone poniżej dane opierają się właśnie na tych dokumentach.

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Puńsku jest zarejestrowanych 433 czytelników, spośród których 420 to Litwini. Liczba użytkowników maleje co roku średnio o 20-30 osób. W 2000 r. zarejestrowanych było 579 czytelników, w tym 542 Litwinów. Pracownicy biblioteki nie potrafią precyzyjnie wskazać przyczyny spadku zainteresowania ludności biblioteką. Być może należy ją upatrywać w gorszej lokalizacji. Wśród użytkowników przeważają osoby poniżej 15 roku życia, stanowiący 43,5% wszystkich użytkowników oraz od 16 do 19 roku życia – 32%. Są to przeważnie uczniowie. Około 60% użytkowników po zakończeniu edukacji szkolnej zrywa kontakty z książką i biblioteką. Najmniej zarejestro-

wano osób powyżej 60 roku życia – 2,5% i robotników – obecnie 0% (do 2005 r. był wśród użytkowników 1 robotnik). Tendencja ta utrzymuje się stale od 2000 r.

W 2006 r. zarejestrowano 6209 wypożyczeń, z czego 976, a więc niecałe 16% stanowią wypożyczenia książek w języku litewskim. Liczba wypożyczeń corocznie maleje wraz z liczbą użytkowników biblioteki. W 2000 r. zarejestrowano 6871 wypożyczeń, w tym 1106, czyli 16,3% w języku litewskim. Wzrasta natomiast wskaźnik liczby wypożyczonych książek na 1 użytkownika, który w 2000 r. wynosił 11,8, obecnie zaś 14,3. Nasuwają się dwa wnioski: po pierwsze – że przedstawiciele mniejszości litewskiej nie odczuwają braku książki w ich języku ojczystym i chętnie czytają książki i prasę w języku polskim. Prawdopodobnie dzieje się tak dlatego, że kontakt z językiem narodowym nie tylko nie jest utrudniony, ale wręcz powszechny. Na omawianym terytorium Litwini, a nie Polacy stanowią większość, a język litewski jest używany w życiu codziennym. Szyldy firm i sklepów są na ogół dwujęzyczne. Bez trudu dostępna jest litewska telewizja

i radio. Biblioteka Publiczna, nie będąc jedynym ośrodkiem zapewniającym dostęp do języka, nie jest zobligowana do tworzenia środowiska językowego, a użytkownicy również nie wysuwają takiego postulatu. Drugi wniosek: Biblioteka Gminna w Puńsku jest potwierdzeniem i ilustracją tezy, sformułowanej przez Henryka Hollendra, że „w bibliotekach mniejszości etnicznych odbijają się cechy polskiej kultury czytelnicznej i bibliotecznej”.

Warto dodać, że po 1989 r. bariery w stosunkach polsko-litewskich, uwarunkowane głównie wspólną przeszłością obu narodów, tj. sporem o Wilno na okresie międzywojennym, słabną i coraz częściej dochodzi do efektywnej współpracy między polskim i litewskim środowiskiem na płaszczyźnie biznesu, kultury i oświaty.

Bogusława Kuć  
Studenckie Koło Naukowe Bibliotekoznawców  
Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej  
Uniwersytetu Łódzkiego  
Opiekun naukowy: dr Jacek Ladorucki

## Księgozbiory dla dzieci i młodzieży w wiejskich bibliotekach gminnych

Wstępne wyniki badania

**OLGA DAWIDOWICZ-CHYMKOWSKA**

Nie ulega wątpliwości, że dzieci i młodzież stanowią szczególnie wartą uwagi grupę czytelników, zarówno dlatego, że czytają przeciętnie więcej niż dorośli (choćby ze względu na obowiązek szkolny), jak i z tego względu, że jeszcze można kształtować ich stosunek do książki. Młodzi ludzie do lat 15 są też jedną z liczniejszych grup użytkowników bibliotek. Interesujące wydaje się wobec tej sytuacji pytanie, co w tych bibliotekach znajdują – czy odpowiadają one na ich potrzeby szkolne oraz oferują księgozbiór zachęcający do czytania na własny rachunek. Szczególnie pilna staje się odpowiedź na to pytanie w przypadku bibliotek znajdujących się na terenach wiejskich, często pełniących funkcję jedyne go dostęp-

neg o źródła lektury. Biorąc pod uwagę te fakty w marcu 2006 r. przeprowadziłam za pomocą ankiety rozesłanej do 400 bibliotek dobranych losowo z całej Polski **badanie dotyczące zasad uzupełniania księgozbiorów dla dzieci i młodzieży w wiejskich bibliotekach gminnych.**

W ankiecie znalazła się prośba o dane pochodzące z lat 2004-2005 i dotyczące wielkości księgozbiorów, liczby czytelników, źródeł finansowania książek, źródeł ich zakupów oraz miejsc, z których bibliotekarze czerpią wiedzę o nowościach wydawniczych. Szczegółowo pytałam o dane dotyczące księgozbioru dziecięco-młodzieżowego oraz czytelników do 15 roku życia. Poprosiłam także o sporządzenie listy książek należących do literatury pięknej dla dzieci i młodzieży nabytych w 2004 r. dla biblioteki centralnej oraz o wyjaśnienie, dlaczego wybrano te właśnie pozycje. Chciałam zorientować się w warunkach, w jakich odby-

wa się kompletowanie księgozbioru dziecięco-młodzieżowego, a także w tym, co i dlaczego się kupuje dla młodych czytelników. Na moją ankietę odpowiedziało 307 bibliotek, dostarczając tym samym wielu istotnych informacji. Omówienie wstępnych wyników badania zaczniemy od podstawowych ustaleń dotyczących czytelników i księgozbiorów.

## Czytelnicy

Grupa mieszkańców gminy korzystających z biblioteki to średnio 1008 osób, co daje 15% ogółu mieszkańców. W przypadku młodzieży odsetek ten jednak rośnie – do biblioteki gminnej należy 35% mieszkańców gmin poniżej 15 roku życia. Młodzi czytelnicy stanowią więc 44% wszystkich użytkowników tych bibliotek. Badanie potwierdziło zatem w pełni założenie, że w bibliotekach wiejskich właśnie ta grupa mieszkańców stanowi ważną grupę klientów.

## Księgozbiory, zakupy nowości i finansowanie

Księgozbiory badanych placówek zawierają średnio 28 054 tomy, a pozycje przeznaczone dla młodzieży stanowią 30% całego księgozbioru. W 2004 r. zakupiono średnio 547 książek (33% z nich to pozycje dziecięco-młodzieżowe), wydając na ten cel średnio 9522 zł (z czego 24% – na książki dla dzieci i młodzieży). Rok 2005 okazał się pomyślniejszy niż 2004. Zakupiono wtedy średnio 812 książek (32% z nich stanowiły lektury dla młodych czytelników), a wydatki na uzupełnianie księgozbioru wyniosły średnio 13 853 zł, (z czego 23% wydano na książki dziecięco-młodzieżowe).

Porównując uzyskane dane, można zauważyć, że ta część księgozbioru, którą stanowią książki dziecięco-młodzieżowe nie odpowiada w pełni procentowi młodzieży do lat 15 wśród czytelników biblioteki. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że młodzież korzysta także z księgozbioru dla dorosłych, więc jej udział w nowo zakupionych książkach może być w rzeczywistości większy niż wynikałoby z liczb. Można też zauważyć, że procent środków finansowych przeznaczonych na literaturę dziecięco-młodzieżową jest mniejszy niż procent, jaki stanowią w całości zakupów książki przeznaczone dla dzieci i młodzieży. Być

może te ostatnie są na ogół nieco tańsze od książek dla dorosłych. Może jednak ta niższa cena oznacza częstszą rezygnację w tym przypadku z pozycji atrakcyjnych, ale drogiej?

Kilka słów warto poświęcić źródłom finansowania zakupów. Najważniejsze okazały się fundusze gminne, które w 2004 r. wyniosły średnio 7733 zł, a w 2005 – 8346. Rosło jednak znaczenie dotacji ministerialnych. W 2004 r. biblioteki gminne otrzymały średnio 2168 zł, w 2005 r. już 6425 zł. Zwiększony zakup książek w 2005 r. był przede wszystkim wynikiem podwyższenia tych dotacji.

Część bibliotek informowała także o dodatkowych źródłach finansowania, takich jak np. dotacje od innych bibliotek, fundusze Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, dary czytelników i fundacji, nagrody, własne dochody, np. wpływy z ksero, prowizja od sprzedaży książek. Rola tych środków jest jednak zwykle marginesowa.

## Filie

Warto zwrócić uwagę na istotną w środowisku wiejskim funkcję filii jako dostarczycielki książek. Korzysta z nich średnio 1/3 wszystkich klientów biblioteki gminnej. Jeszcze większa wydaje się przydatność filii dla dzieci i młodzieży. Obsługują one 48% młodych czytelników biblioteki gminnej. Ich duże znaczenie potwierdza też dodatnia korelacja między liczbą filii posiadanych przez bibliotekę a liczbą czytelników w gminie (korelacja 0,301,  $p < 0,001$ )

## Czytelnicy a księgozbiory

Przeprowadzone badania wykazały pozytywną zależność pomiędzy procentem czytelników wśród mieszkańców gminy a wielkością księgozbioru bibliotecznego (korelacja 0,348;  $p < 0,001$ ) oraz liczbą zakupionych nowości (korelacja 0,27;  $p < 0,001$ ). Można przypuścić, że wynika to ze zgodnej z intuicją zasady, że księgozbiór bogatszy i zawierający dużo nowości przyciąga więcej czytelników. Możliwy jest, oczywiście, także odwrotny związek przyczynowo-skutkowy – im więcej czytelników ma biblioteka, tym łatwiej wynegocjować jej fundusze na zakup nowości. Wątpliwość tę mogłyby rozstrzygnąć pogłębione badania.

## Młodzi czytelnicy a księgozbiory

Niepewny jest wynik dotyczący związku pomiędzy zainteresowaniem młodych czytelników biblioteką gminną a posiadaniem przez nią księgozbiorem. Nie stwierdziłam żadnej zależności między całością księgozbioru oraz ogólną liczbą kupowanych nowości a liczbą najmłodszych czytelników. Dodatnia korelacja występuje natomiast między liczbą czytelników do lat 15 a wielkością księgozbioru dziecięco-młodzieżowego (korelacja 0,165,  $p = 0,005$ ), jest ona jednak bardzo mała i znajduje się na granicy istotności statystycznej. Wyniki badania pozwalają więc jedynie na ostrożną sugestię, że jeśli w ogóle jest jakiś związek pomiędzy wielkością księgozbioru a liczbą młodych czytelników, to występuje on w przypadku księgozbioru celowo dla nich gromadzonego (co można tłumaczyć zarówno tak, że większy księgozbiór młodzieżowy może wzmacniać zainteresowanie młodych ludzi biblioteką, jak i tak, że większa liczba młodych czytelników skłania do zwiększenia liczby przeznaczonych dla nich nabytków). Jest to jednak związek słaby i niepewny.

## Źródła książek i informacji o książkach

Biblioteki wiejskie korzystają z wielu źródeł wpływu książek dla dzieci i młodzieży. Średnio jedna biblioteka wykorzystuje 2,87 źródła. Najczęściej są to księgarskie sklepy obwoźne (64%), księgarnie z pobliskich większych miejscowości (61%), hurtownie (60%) oraz wydawnictwa (48%). 23% bibliotekarzy kupuje książki w miejscowych księgarniach, co wydaje się liczbą zaskakująco dużą. 11% badanych korzysta z usług bibliotek wojewódzkich. Do wymienionych w ankiecie źródeł pozyskiwania książek sami bibliotekarze dodawali najczęściej księgarnie internetowe. Korzysta z nich 9% wszystkich badanych<sup>1</sup>. Ich liczba będzie zapewne rosła, bo poprawia się zaopatrzenie bibliotek gminnych w komputery, a In-

ternet może być dużą pomocą właśnie w przypadku placówek wiejskich, rzadko mających na miejscu dobrze zaopatrzone księgarnie. Jak widać, bibliotekarzom nie brak inicjatywy w znajdowaniu źródeł wpływu książek, a dzięki bezpośrednim kontaktom z wydawnictwami i hurtowniami udaje im się też zapewne kupować je taniej.

Jeszcze bardziej zróżnicowane niż źródła wpływu książek są miejsca, z których bibliotekarze czerpią wiedzę o pozycjach dla dzieci i młodzieży. Średnio wymieniają oni ponad 4 takie źródła. Pierwszym z nich jest Internet, informacji o książkach szuka w nim 73% badanych.

Następne, ze względu na częstość wykorzystywania, okazały się katalogi wydawnictw. Wymieniono ich w sumie 66, korzysta z nich 66% wszystkich badanych, biorąc średnio pod uwagę ok. 3 z nich. Najbardziej ofensywny okazał się Siedmioróg, z którego katalogów korzysta aż 59% wśród bibliotek wymienających katalogi jako źródło informacji. Kolejne miejsca zajmują Nasza Księgarnia (31%), Świat Książki (27%), Media Rodzina (21%), Klub dla Ciebie (19%), czyli duże wydawnictwa o profilu dziecięco-młodzieżowym oraz księgarnie klubowe.

Kolejnym poważnym źródłem wiedzy o książkach jest prasa. Korzysta z niej 59% badanych bibliotek. Bibliotekarze wymienili w sumie 66 czasopism, a korzystający z tego źródła informacji biorą średnio pod uwagę 2,5 czasopisma. Najwięcej czytelników wśród bibliotekarzy mają kolejno: „Nowe Książki” (34% wszystkich odpowiedzi wymienających prasę jako źródło), „Notes Wydawniczy” (28%), „Książki. Magazyn Literacki” (28%), „Poradnik Bibliotekarza” (24%), „Cogito” (16%), „Victor Junior” (16%), „Guliwer” (14%), „Victor Gimnazjalista” (13%), „Gazeta Wyborcza” (10%). Dalej, z wynikami kilkuprocentowymi, mamy wszelkiego rodzaju prasę – codzienną i tygodniki, pisma ogólnopolskie i regionalne, o wysokim i niskim poziomie. Ogólny układ jest czytelny. Pierwsze miejsca na liście zajmują pisma branżowe, drugie – edukacyjne pisma młodzieżowe, oferujące oceny książek formułowane z punktu widzenia młodego czytelnika. Bogactwo, jakie znajdujemy na dalszych pozycjach listy, świadczy o tym, że badani nie gardzą żadnym źródłem wiedzy o książkach, próbując dostosować ofertę do potrzeb różnych czytelników.

<sup>1</sup> Komplectowanie księgozbioru dziecięco-młodzieżowego bardzo nieznacznie różni się pod względem liczby wykorzystywanych źródeł i ich proporcji od uzupełniania całości księgozbioru. Średnia liczba źródeł dla całości księgozbioru wynosi 2,93, a większość poszczególnych źródeł książek uzyskała wyniki wyższe o 1% niż w przypadku księgozbioru młodzieżowego, tylko w przypadku wydawnictw różnica ta wynosi 3%.

Połowa badanych deklaruje współpracę ze szkołami. 54% ankietowanych zasięgało przy zakupach rady nauczycieli (najczęściej, choć nie tylko, polonistów), a 27% – bibliotekarzy szkolnych. Współpraca międzybiblioteczna jest także żywa. 31% bibliotekarzy wymieniło inne biblioteki jako źródło informacji – zapewne placówki gminne korzystają z pomocy bibliotek wyższego szczebla. Dość dużą popularnością cieszą się także akcje *Cala Polska czyta dzieciom* (45% bibliotekarzy brało pod uwagę Złotą listę utworzoną przy okazji tej akcji) oraz *Kanon dla dzieci i młodzieży* (36% odpowiedzi).

Niezbyt wysoką pozycję w rankingu źródeł, z których korzystają biblioteki, zajęły radio i telewizja. Czerpie z nich informacje 26% bibliotekarzy. Wśród stacji telewizyjnych największą popularnością cieszy się telewizja regionalna (72% wszystkich odpowiedzi wymieniających media jako źródło), oraz TVP1 (25%) i TVP2 (22%). Radio jest mniej popularne. PR1, wymieniany najczęściej, został wspomniany przez 10% bibliotekarzy czerpiących informacje z mediów. Wśród wskazywanych przez nich konkretnych audycji dominujące okazały się „Książki z górnej półki” (63% wskazań). Niezłą oglądalność uzyskały też takie audycje, jak: „Czytając z Trójką” (14%), „Telewizyjne wiadomości literackie” (7%) czy „Książki dla malucha” (6%).

Osoby ankietowane wskazywały z własnej inicjatywy jeszcze inne źródła, z których czerpią wiedzę o książkach, najczęściej były to informacje od czytelników. Pisano też o różnego rodzaju ofertach wydawniczych (ulotkach, reklamach). Z rzadka wspomniano o targach książki, spotkaniach autorskich, muzeach, szkoleniach.

Powstaje tu obraz dużej różnorodności źródeł informacji. Nawet jeżeli bibliotekarze wymienili w ankiecie także media, z których w rzeczywistości nie korzystają zbyt często, to i tak widać, że współcześnie nawet duża odległość od większych ośrodków życia kulturalnego nie powoduje odcięcia od świata. Nie tylko media takie jak Internet, prasa, radio i telewizja sięgają praktycznie wszędzie, ale także wydawnictwa nie lekceważą bibliotek gminnych jako potencjalnych klientów i starają się docierać do nich ze swoją ofertą.

## Dobór książek

Analiza list kupowanych przez biblioteki gminne w 2004 r. książek dla dzieci i młodzieży przede wszystkim pozwala zauważyć ogromną różnorodność wyborów bibliotekarzy. Przedstawiciele 307 bibliotek wymienili w sumie ok. 5000 tytułów zakupionych książek, a ten sam tytuł występował średnio w trzech bibliotekach. Tylko jedna pozycja została zakupiona przez dwie trzecie badanych bibliotek i jedna przez połowę z nich. Ledwie kilka uzyskało wynik zbliżony do jednej trzeciej. To rozproszenie zakupów wynika zapewne z różnych przyczyn – zarówno z wielkości oferty wydawniczej, jak i z tego, że każda biblioteka ma inny księgozbiór i inne braki, które trzeba uzupełnić. Można jednak byłoby się spodziewać pewnej zgodności przynajmniej w zakupie książek wydawanych po raz pierwszy, a tymczasem nie uwidacznia się tutaj żaden niemal środowiskowy *consensus* co do tego, które pozycje wydane w danym roku warte są uwagi. Nawet wzięwszy pod uwagę, że w każdej gminie nieco inne są zainteresowania czytelników, można się zastanowić, czy ta różnorodność nie oznacza pewnego zagubienia bibliotekarzy w bogactwie rynku wydawniczego, czy nie brakuje wskazówek ułatwiających rozpoznanie pozycji szczególnie wartościowych czy popularnych, a co za tym idzie – wartych nabycia.

Na podstawie dostarczonych przez bibliotekarzy spisów kupowanych w 2004 r. książek, opracowano ich listy rankingowe. Listy te nie dostarczają wprawdzie informacji o całości księgozbioru dziecięco-młodzieżowego, ale pokazują preferencje bibliotekarzy, pozwalają się zorientować, co nowego najczęściej pojawia się w bibliotekach. Dają więc pewną orientację w aktualnej ofercie bibliotecznej dla młodych czytelników.

Wśród tytułów najczęściej kupowanych na dwóch pierwszych miejscach znalazły się pozycje należące do popularnych serii młodzieżowych. Króluje tu zdecydowanie *Harry Potter i Zakon Feniksa* (piąta część cyklu, wydana w 2004 r.). Kupiło go aż 230 spośród badanych bibliotek, wzbogacając się w sumie o 316 egzemplarzy. Oznacza to, że istnieje spora liczba bibliotek dysponujących przynajmniej

dwoma egzemplarzami tej powieści, co świadczy o chęci zaspokojenia dużego popytu. Dość wysoko na liście znajdują się także wcześniejsze tomy powieści o Harrym, co dobitnie dowodzi ich popularności. Następny w kolejności wśród najczęstszych nabytków bibliotecznych jest *Język Trolli* Małgorzaty Musierowicz, kolejny tom cyklu zwanego „Jeźdźcadą”. Kupiło go 140 bibliotek w liczbie 156 egzemplarzy. Tu także widoczna jest konieczność stałego uzupełniania brakujących części serii, o czym świadczy 546 kupionych przez biblioteki egzemplarzy książek tej autorki.

Dobłą orientację w najbardziej popularnych typach książek kupowanych przez biblioteki daje ranking autorów. W rankingu tym na pierwszych miejscach znaleźli się autorzy zaliczający się do trzech grup: autorki powieści dla dziewcząt (m.in. Krystyna Siesicka, Małgorzata Musierowicz, Meg Cabot), autorzy książek dla dzieci młodszych (m.in. Brzechwa, Tuwim, Bourgois, Chotomska, Andersen, Gellner, Makuszyński, Kasdepke, Disney) oraz autorzy szkolnych lektur, tacy jak Astrid Lindgren czy Sienkiewicz (obecni szczególnie wyraźnie na liście książek, które biblioteki nabywają w dużej liczbie egzemplarzy). Narzuca się wniosek, że podczas zakupów zaniebdywane są potrzeby nastoletnich chłopców. Nie jest to jednak kwestia określonych wyborów bibliotek, ale raczej sprawa podaży – książek o charakterze przygodowym bardziej odpowiadającym potrzebom chłopców jest mniej na rynku. Można także przypuścić, że część literatury chętnie przez chłopców czytanej mogła nie wejść do tego spisu, znajdując się za to np. w dziale fantastyka. Chłopcy czytają też chętniej nieuwzględniane w ankiecie książki popularnonaukowe.

Wśród wydawnictw pierwsze miejsca zajęły: ze względu na liczbę bibliotek, które kupiły przynajmniej jedną książkę danego wydawnictwa: Media Rodzina, Nasza Księgarnia, Podsjedlik-Raniowski, Amber, Siedmioróg, Zielona Sowa, Egmont, Elf, Sara, Debit; ze względu na liczbę nabytych egzemplarzy: Nasza Księgarnia, Zielona Sowa, Podsjedlik-Raniowski, Amber, Egmont, Siedmioróg, Sara, Debit.

## Zasady doboru książek dla dzieci i młodzieży

Ankieta zawierała, oprócz prośby o sporządzenie listy książek, także pytania o powody, dla których bibliotekarze kupowali określone pozycje.

Wśród przyczyn wyboru określonych książek badani najczęściej zakreślali odpowiedzi: „książka, zdaniem bibliotekarza, spodoba się czytelnikom” (45,5% wskazań), rzadziej „książka, zdaniem bibliotekarza, jest wartościowa” (26% wskazań), jeszcze mniej wskazań uzyskały odpowiedzi: „prośby czytelników niezwiązane z realizacją programu szkolnego” (18,5% wskazań) oraz „potrzeby szkoły” (8,1% wskazań). Wyniki badania wskazują więc na to, że bibliotekarze w pierwszym rzędzie starają się dobrać książki do gustu młodzieży, czynią to jednak głównie na podstawie własnych przekonań, rzadziej opierając się na informacjach od czytelników. Przekonanie o wartości książki jako przyczynie jej kupna ustępuje chęci trafienia w zainteresowania młodych ludzi, pozostaje jednak dość ważnym kryterium wyboru.

Niewielki procent książek kupionych ze względu na potrzeby szkoły może oznaczać, że większość potrzebnych lektur biblioteki już mają w swoich zasobach. Z drugiej strony jednak ten mały procent książek szkolnych, w połączeniu z niewielkim procentem książek nabywanych w wielu egzemplarzach, każe przypuszczać, że deklarowana współpraca bibliotekarzy gminnych z nauczycielami języka polskiego niezbyt często obejmuje np. odświeżanie programu lektur i kupowanie w większej liczbie współczesnych książek młodzieżowych, które obok tekstów klasycznych, mogłyby być omawiane na lekcjach polskiego.

Wyniki badania, które skrótkowo tu zaprezentowałam, nie obejmują całości uzyskanych danych i informują jedynie o ich wstępnej analizie. Będą one jeszcze dalej opracowywane, a także zestawione z rezultatami drugiej części programu badawczego – prezentującego tym razem punkt widzenia samych młodych czytelników.

Olga Dawidowicz-Chymkowska  
Instytut Książki i Czytelnictwa  
Biblioteki Narodowej

# Aktywna jesień życia – rola bibliotek w aktywizacji i przeciwdziałaniu osamotnieniu osób starszych

Według prognozy demograficznej sporządzonej w 1999 r. – w 2010 r. będzie w Polsce około 5 mln osób starszych (65+), które będą stanowiły prawie 13% całej populacji, a w 2020 aż 17,4%. Wyraźnie zwiększy się liczebność roczników najstarszych, zwłaszcza powyżej 80. roku życia.

W 2010 r. co czwarta osoba starsza będzie miała 80 lat i więcej, a zatem Polska osiągnie obecny poziom krajów rozwiniętych.

Wydłużenie się życia przy jednoczesnym spadku stopy urodzeń oznacza nie tylko dalszy postęp starzenia się polskiego społeczeństwa, ale także spadek ogólnej liczby ludności, wzrost obciążenia społeczeństwa oraz rosnące zapotrzebowanie na opiekę zdrowotną i społeczną<sup>1</sup>.

W okresie ostatnich 10 lat, a więc w okresie intensywnych przeobrażeń społeczno-politycznych naszego kraju, styl życia ludzi starszych nie uległ istotnym zmianom. Model spędzania przez nich wolnego czasu był tradycyjny i taki pozostał.

Z przeprowadzonych w 1989 r. przez Główny Urząd Statystyczny badań wynika, że ludzie starsi najczęściej spędzali swój czas w sposób bierny: około 79% codziennie oglądało programy telewizyjne i 78,5% słuchało radia. Stosunkowo często poświęcali swój czas wolny na czytanie, jednakże bardziej popularne jest czytelnictwo gazet niż książek. Z czynnego wypoczynku korzystała znacznie mniejsza liczba emerytów.

Również w świetle badań Głównego Urzędu Statystycznego styl życia dorosłych Polaków określić można nadal jako bierny i monotony. Ponad 31% dorosłej ludności Polski czas wolny spędza wyłącznie na tzw. biernym odpoczynku<sup>2</sup>.

Coraz liczniejsza rzesza osób odsuniętych od aktywności zawodowej oczekuje pomocy i wsparcia społecznego w zaspokajaniu potrzeb edukacyjnych, kulturalnych, uczestnictwa w życiu społecznym, politycznym etc. Stwarza to konieczność postrzegania senio-

rów „w świetle godności ludzkiej, która nie znika w miarę upływu lat i pogarszania się stanu psychicznego i fizycznego”.

Większość osób starszych nie pracuje i nie uczy się, dlatego też takim najbardziej przyjaznym miejscem do poznawania nowych form aktywizacji twórczej, edukacji w zakresie obsługi nowych mediów, czy integracji międzypokoleniowej może być biblioteka.

Dnia 27 kwietnia 2007 r. w Filii nr 9 Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku zorganizowano inaugurację projektu „Aktywna jesień życia – rola bibliotek w aktywizacji i przeciwdziałaniu osamotnieniu osób starszych” dofinansowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Operacyjnego „Promocja Czytelnictwa”. **Projekt adresowany jest do osób starszych i wszystkich osób zainteresowanych podjęciem działań na rzecz aktywizacji seniorów.**

Celem projektu jest zaktywizowanie osób starszych, zmobilizowanie ich do działania poprzez pogłębianie wiedzy, rozwijanie zainteresowań, a także działania charytatywne.

Realizacja zadania polegać ma na przeciwdziałaniu izolacji i samotności ludzi starszych przez organizację różnorodnych form aktywnego spędzania czasu wolnego, promocji ich umiejętności, zdolności i doświadczenia życiowego oraz budowania więzi interpersonalnych i międzypokoleniowych. Projekt zakłada różnorodne formy i metody pracy:

- konkurs literacki dla czytelników – seniorów pt.: „Książka, która dała mi siłę i nadzieję”,

- warsztaty komputerowe dla seniorów pod hasłem: „Człowiek starszy wobec dostępu do informacji”,

- akcja „Seniorzy – Seniorom. Pasję i nowych przyjaciół możesz znaleźć w każdym wieku” – seniorzy odwiedzają osoby starsze znajdujące się w Domach Opieki Społecznej,

- warsztaty edukacyjne dla seniorów tj.: spotkania z psychologiem, zajęcia prozdrowotne z lekarzem,

- cykl zajęć biblioterapeutycznych pod hasłem: „Biblioteka pracownią integracyjno-terapeutyczną”, w ramach których odbywać się

<sup>1</sup> *Polska Starość*. Rcd. B. Synak. Gdańsk 2002, s. 13-14.

<sup>2</sup> *Ibid.*, s. 204.

będą międzypokoleniowe spotkania osób starszych z dziećmi i młodzieżą oraz sesje biblioterapeutyczne z elementami arteterapii,

■ spotkania autorskie,

■ warsztaty: „Metodyka pracy z seniorami” dla bibliotekarzy z województwa pomorskiego.

Wyniki projektu zostaną podsumowane 7 grudnia 2007 r. na ogólnopolskiej konferencji, w trakcie której nastąpi ogłoszenie wyników konkursu literackiego oraz rozdanie nagród. Wszystkie zajęcia prowadzone w ramach projektu będą się odbywały na terenie miasta Gdańska w wybranych filiach WiMBP. Udział w zajęciach jest bezpłatny. Projekt byłby możliwy do realizacji także po jego zakończeniu.

Inaugurację projektu wypełniło spotkanie autorskie z Ewą Polińską-Mackiewicz – poetką, socjologiem, wykładowcą na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Gdańsku, która zaprezentowała swoje najpiękniejsze wiersze z tomików poetyckich: *Boję się ciemności, Wyznam, Co piątek zapalam świecę, I zapłakał Bóg...*

Podsumowując chciałabym jeszcze podkreślić, iż rola biblioteki w prowadzeniu ludzi starszych przez labirynt nowych znaczeń, wartości i informacji jest nie do przecenienia. Doświadczenia wielu bibliotek pokazują, że warto w tę grupę czytelników zainwestować, nie tylko dlatego, że będzie ich coraz więcej w naszych placówkach. Biblioteki to jedno z niewielu miejsc, gdzie w bezpiecznych warunkach seniorzy mogą poznać swoją wartość jako konsultanci lub twórcy, zrealizować potrzebę pomocy innym jako wolontariusze lub znaleźć wspólny język z młodszym pokole-

niem<sup>1</sup>. Tego typu działania są jedną z najlepszych dróg rozwiązywania dylematów starości, jaką według Jana Pawła II jest „włączanie człowieka starszego w aktywne życie społeczne, wykorzystywanie zasobów doświadczenia, wiedzy i mądrości, jakimi może się on podzielić. Starsi w istocie nie powinni być traktowani jako ciężar dla społeczeństwa, ale jako bogactwo, które może przyczyniać się do jego dobrobytu. Mogą nie tylko dawać świadectwo, że istnieją pewne aspekty życia, jak na przykład wartości humanistyczne i kulturowe, moralne i społeczne, których nie da się mierzyć kryteriami ekonomicznymi czy funkcjonalnymi. W istocie rzeczy chodzi nie tylko o to, żeby coś zrobić dla ludzi starszych, ale by zaakceptować ich jako odpowiedzialnych współpracowników, którzy w sposób rzeczywiste dla nich możliwy będą uczestniczyć w realizacji wspólnych projektów zarówno w fazie planowania, jak i dialogu i wykonania”<sup>2</sup>.

KATARZYNA DETTLAFF-LUBIEJEWSKA

autorka projektu  
kierownik filii w Wojewódzkiej  
i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gdańsku

<sup>1</sup> *Biblioteki wobec potrzeb starzejącego się społeczeństwa*. Konferencja w Bydgoszczy 18-19.09.2006. Materiały konferencyjne. Warszawa: PZN Biblioteka Centralna, 2006, s. 21.

<sup>2</sup> *Jan Paweł II: Ludzie starsi w życiu społeczeństwa. List papieski do uczestników II Światowego Zgromadzenia poświęconego problemom starzenia się ludności*. [on-line]. [dostęp 20 kwietnia 2007]. Dostępny w World Wide Web: [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_II/listy/ludzie\\_star\\_si\\_03042002.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_II/listy/ludzie_star_si_03042002.html)

WYDAWNICTWO  
SBP



WKRÓTCE W WYDAWNICTWIE SBP UKAŻE SIĘ

WYDAWNICTWO  
SBP



## *Statystyka w bibliotece i jej otoczeniu*

**Jerzego Maja**

Statystyki boi się większość bibliotekarzy, bo ma z tym kłopot i nie zawsze radzi sobie z tego rodzaju obowiązkami. Problemami tymi zajmuje się zawodowo dr Jerzy Maj, który przez wiele lat był autorem rocznego raportu „Biblioteki w Liczbach” wydawanego przez Bibliotekę Narodową. Swoją wiedzę i doświadczeniem Jerzy Maj dzieli się z całym środowiskiem bibliotekarskim.

W książce odpowiada na pytania: po co bibliotekarzowi statystyka, jakie są podstawowe pojęcia, jak się prowadzi badania i jak wyglądają typowe schematy badań statystycznych w bibliotece? Jesteśmy pewni, że ten poradnik przyda się w każdej bibliotece.

## Szok przyszłości

Kiedy konferencja miała się ku końcowi, przedstawiono nam sympatycznego młodego człowieka z wąsikami, którego postać tchnęła energią. Był profesorem socjologii, a może prasoznawstwa w Uniwersytecie Bolesława Wstydlivego czy w Akademii Humanistyczno-Menedżerskiej. Dojeżdżał na zajęcia do Przemysła i do Świnoujścia, za zgodą rektora naturalnie, i bardzo się spieszył, toteż przyszedł tylko na własny wykład, a nawet wyszedł przed jego zakończeniem, to znaczy go niepomiernie skrócił. Pokazał powerpointa ze zdjęciami w tle i wzbudził zachwyt zebranych, którzy generalnie też się bardzo spieszyli – na autobusy i pociągi do Ławy, Olkusza i Złotoryi. A mówił naturalnie o multimedialnej przyszłości bibliotek, słusznie nawiązując do *Szoka przyszłości* Alвина Tofflera.

Zdaniem profesora korzystanie z materiałów na ekranie komputera jest kłopotliwe, ale i tak książka drukowana przetrwa tylko jako produkt niszowy. Trudno się z tym nie zgodzić, to samo przepowiadają poważne raporty, chociaż profesor mówił o elektronice tak, jakby nie istniało drukowanie tekstu przed lekturą. Następnie zapewnił, że istnieją już e-booki (książki elektroniczne), w obrębie których możliwe jest „magazynowanie kilku tysięcy stron tekstu”. Pokazał kilka e-booków na ekranie, coraz poręczniejszych i przyjaźniejszych dla użytkownika. Po pewnej chwili można się było zorientować, że wyobraża sobie przyszłość jako korzystanie z takich aparacików, zasilanych jakoś przez łącza internetowe, ale z tego Internetu wyizolowanych. Też właściwie fajnie, przecież chcielibyśmy wziąć ze sobą jakąś książkę na taką plażę, na której Internetu jeszcze nie ma. Wspominał o bibliotekach wirtualnych już istniejących (np. „Polska Biblioteka Wirtualna”) i zapowiedział, że do nich należy przyszłość, a będą zapewne takie, jak Planeta 11 w Olsztynie, byle tylko skatalogować wszystko elektronicznie (a może nie zrozumieliśmy: byle tylko skatalogować wszystkie materiały elektroniczne?). Elektronicznie, multimedialnie, profesor nie wniknął w szczególności. I tyle wykładu.

Planetę 11 wszyscy znamy, katalog elektroniczny jest tam prowadzony i można się nim posługiwać za pośrednictwem Internetu, jakże inaczej. Nie jest to jednak ani e-book, ani biblioteka wirtualna czy elektroniczna; jest to – między innymi – wypożyczalnia materiałów na nośnikach elektronicznych, to znaczy zbiory Planety 11 mają charakter multimedialny. Można sobie jednak wyobrazić instytucję równie multimedialną, ale pozbawioną elek-

troniki, na przykład coś w rodzaju żywego muzeum sztuki ludowej, gdzie się gra, śpiewa, krasi pisanki, przedzie len, opowiada bajki, maluje na szkle i tańczy. Nie ma to nic wspólnego z przenośnym urządzeniem fascynującym nie znających bibliotek w ogóle, a bibliotek cyfrowych w szczególności polskich humanistów, którego istotą jest nawiązanie do funkcjonalności drukowanej książki, w połączeniu z większą pojemnością, i które do woli można „ładować” tekstem cyfrowo-elektronicznym. (Państwo zauważą, że gdybyśmy napisali tylko „cyfrowym”, to mogłoby chodzić o taśmę perforowaną, a tylko „elektronicznym” – o analogowy zapis, na przykład filmowy, przewijający się przed naszymi oczyma niczym wstępną do „Gwiezdnych wojen”). Takie urządzenia nie mogą być żadną wersją laptopa, bo aby zachować funkcjonalność kodeksu, słusznie podnoszoną przez profesora, powinny być miękkie i lekkie, dać się w mgnieniu oka otwierać na dowolnej stronie, umożliwiać przeczucie strony bez przeczucia ekranów – co daje bardziej całościowy ogląd zawartości – i włączać nasz zmysł dotyku w proces lektury. Tego się nie da zrobić za pomocą mutacji komputera, to jest osiągalne tylko poprzez wykorzystanie e-papieru. i takie urządzenia już istnieją.

Istnieją, ale nie wiadomo, czy przestaną być nauką zabawką. Trudno im konkurować z bibliotekami i repozytoriami elektroniczno-cyfrowymi, napełnionymi – jak Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa czy Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa – dziesiątkami tysięcy jednostek. Trudno im konkurować z bazami pełnotekstowych czasopism elektronicznych. Nie dlatego, by te nie męczyły naszych oczu lub by nie skazywały nas na znajomość algorytmów systemowych, jeśli chcemy otworzyć jedną ze stron lub znaleźć wybrane wyrażenie. Po prostu mają zasadnicze, drugorzędne zalety: przyrastają bez granic, umożliwiają głębokie przeszukiwanie, łączą się ze sobą i odsyłają do siebie nawzajem, mogą być adnotowane przez użytkowników. Konieczność uruchamiania tych operacji z klawiatury może być przyjmowana jako niedogodność, ale nie można w przyszłości wykluczyć stworzenia bardziej intuicyjnych czy „naturalnych” technik dostępu. A pojemność i interoperacyjność pozostaną już z nami na zawsze. E-book to przy nich zaledwie ciekawostka.

Profesor nie sprawdził, co się tam naprawdę dzieje w świecie książek, a e-booki miały go prawo zainteresować jako zjawisko popkultury, której jest badaczem. Weśkanie bibliotekarzom kitów jest szeroko rozpowszechnione, bezkarnie i nie wywołuje ich protestu. Ale co w takim razie profesor opowiada studentom prasoznawstwa? I socjologii?

dyrktor.bg@pollub.pl

## PORADY PRAWNE

## Jeszcze o łączeniu bibliotek publicznych z instytucjami kultury

W odpowiedzi na list przesłany do redakcji „Poradnika Bibliotekarza” – uprzejmie informujemy, że biblioteki publiczne nie mogą być łączone z innymi instytucjami oraz z bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi. Stanowi o tym przepis *art 13 ust 7 ustawy o bibliotekach* (Dz. U. z 1997 r. Nr 85, poz. 539, z późn. zm.). *Przepis zabraniający łączenia bibliotek z innymi instytucjami kultury obowiązuje od dnia 31 grudnia 2001 r., w związku ze zmianą ustawy o bibliotekach z 27 lipca 2001 r.* (Dz. U. 2001 r. Nr 129, poz. 1440).

W świetle obowiązującego prawa w strukturze biblioteki nie może działać świetlica wiejska. Statut biblioteki nie był prawdopodobnie sprawdzony przez organ właściwy do opiniowania nowych regulacji prawnych dotyczących jednostek organizacyjnych gminy.

Inne są wymagania kwalifikacyjne dla pracownika świetlicy wiejskiej a inne dla pracownika biblioteki. Wymagania kwalifikacyjne pracowników bibliotek określa *rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r.* (Dz. U. Nr 41, poz. 419).

Pracownik, który nie posiada kwalifikacji do zajmowania określonego stanowiska w bibliotece, to jest co najmniej wykształcenia średniego, zobowiązany jest je uzupełnić w ciągu 5 lat. Z obowiązku tego są zwalniane przez pracodawcę osoby, które ukończyły 45 lat życia i posiadają 15-letni staż pracy związany z działalnością biblioteczną.

Natomiast osoba prowadząca punkt biblioteczny nie jest zobowiązana do posiadania wykształcenia bibliotekarskiego. Wystarczy, aby ukończyła kurs wstępny dla osób nowo zatrudnionych w bibliotekach lub odbyła praktykę wstępną w bibliotece gminnej, czy bibliotece powiatowej.

## Finansowanie instytucji kultury

Odpowiadając na list wysłany do redakcji „Poradnika Bibliotekarza”, w dniu 26 marca br., uprzejmie informuję, że w związku ze zmianą zasad gospodarki finansowej instytucji kultury, która dokonała się od 1 stycznia 2000 r., ustawodawca przewidział *jedną obligatoryjną formę działania i gospodarki finansowej tych instytucji*. W insty-

tucji kultury obowiązują zasady gospodarki finansowej ustalone w *artykułach 27-29 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej* (Dz. U. z 2001 r. Nr 13, poz. 123, z późn. zm.). Stanowią one m.in., że instytucje kultury gospodarują samodzielnie przydzieloną i nabytą częścią mienia oraz prowadzą samodzielną gospodarkę w ramach posiadanych środków. Poprzednio do instytucji kultury (bibliotek) miały zastosowanie zasady finansowe zakładu budżetowego, które ustalały dotację organizatora w wysokości nie przekraczającej 50% wydatków instytucji. Ograniczenie w ustawie o finansach publicznych wysokości dotacji dla zakładów budżetowych do 50% jego wydatków, spowodowały zmianę poprzednich zasad gospodarki finansowej w instytucjach kultury.

Zmiana przepisów finansowania instytucji kultury pociągnęła za sobą likwidację tzw. trzynastki. Instytucja kultury stosownie do przepisów art. 29, ust. 7, *może tworzyć z zysku oraz innych środków przekazywanych przez osoby prawne i osoby fizyczne fundusz załogi, z przeznaczeniem na wypłatę nagród indywidualnych oraz inne fundusze. Zasady gospodarowania tymi funduszami określają regulaminy instytucji kultury*.

Uprzejmie informujemy, że zmiany zasad finansowania instytucji kultury, w tym bibliotek, likwidacja tzw. trzynastki były omawiane szczegółowo na łamach czasopism bibliotekarskich.

## Dodatek funkcyjny

Odpowiadając na list w sprawie dodatku funkcyjnego dla pracowników pełniących funkcje kierownicze w bibliotekach – uprzejmie informuję: przyznany dodatek funkcyjny z tytułu kierowania biblioteką niesamodzielną, stanowiącą dział w domu kultury, jest zgodny ze stawką określoną w *rozporządzeniu Ministra Kultury z dnia 10 listopada 2004 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury prowadzących w szczególności działalność w zakresie upowszechniania kultury*, opublikowanym w Dz. U. Nr 255, poz. 2561.

W tabeli funkcji, których pełnienie uprawnia do dodatku funkcyjnego niektórych pracowników, stanowiącej zał. 4 do cytowanego rozporządzenia, stawka dodatku funkcyjnego dla kierownika biblioteki znajdującej się w strukturze organizacyjnej instytucji (np. domu kultury) stanowi procent minimalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego – do 50%.

Z powyższego wynika, że dodatek funkcyjny przyznany z dniem 1 marca 2006 r., w wysokości 30%, mieści się w wysokości określonej w zał. nr 4 do rozporządzenia.

Kierownikowi filii bibliotecznej przysługuje również dodatek funkcyjny, określony w tabeli stan. załącznik nr 4 do rozporządzenia (lp. 3) stanowiący procent minimalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego do 105%.

Pracownikowi zatrudnionemu w niepełnym wymiarze czasu pracy przysługuje wynagrodzenie zasadnicze i inne składniki wynagrodzenia w wysokości proporcjonalnej do wymiaru czasu pracy określonego w umowie o pracę. Przepis ten został określony w rozporządzeniu Ministra Kultury i Sztuki z dnia 23 kwietnia 1999 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury prowadzących w szczególności działalność w zakresie upowszechniania kultury (Dz. U. Nr 45, poz. 446, z późn. zm.) i nadal obowiązuje.

Przy ustalaniu wysokości dodatku funkcyjnego zarówno dla kierownika biblioteki, jak i kierownika filii bibliotecznej pracodawca uwzględnia:

1) stopień samodzielności organizacyjnej danej instytucji (komórki organizacyjnej),

2) liczbę pracowników zatrudnionych w instytucji (komórce organizacyjnej),

3) zakres działania instytucji (komórki organizacyjnej).

### Wynagrodzenia nauczycieli bibliotekarzy

Długo oczekiwane rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 marca 2007 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy

(Dz. U. Nr 56, poz. 372) wprowadza nowe minimalne stawki wynagrodzenia (załączam tabelę stanowiącą załącznik do rozporządzenia).

Przepisy rozporządzenia mają zastosowanie do wynagrodzeń należnych nauczycielom, od dnia 1 stycznia 2007 r.

Rozporządzenie ponadto ustala zmianę w § 8 pkt. 19 rozporządzenia opublikowanego w Dz. U. z 2005 r. Nr 22, poz. 181. Przepis § 8 określa, które zajęcia i prace nauczyciela uznaje się za prace prowadzone w trudnych warunkach.

Nowy przepis stanowi, że do prac tych należy prowadzenie: *badan psychologicznych i pedagogicznych, w tym badań logopedycznych, udzielanie dzieciom i młodzieży pomocy psychologiczno-pedagogicznej, w tym pomocy logopedycznej, pomocy w wyborze kierunku kształcenia i zawodu, a także udzielania rodzicom i nauczycielom pomocy psychologiczno-pedagogicznej związanej z wychowywaniem i kształceniem dzieci i młodzieży w poradniach psychologiczno-pedagogicznych oraz w innych poradniach specjalistycznych.*

Udokumentowanie prawa do określonej stawki wynagrodzenia zasadniczego następuje poprzez przedstawienie oryginalnych dokumentów (aktów nadania stopnia awansu zawodowego, świadectw, dyplomów) albo uwierzytelnionych odpisów (kopii) tych dokumentów.

Przypomnę, że bibliotekarzowi szkolnemu mającemu kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie szkoły lub rodzaju placówki i legitymującemu się dyplomem ukończenia studium bibliotekarskiego, przysługują, w zależności od stopnia awansu zawodowego, stawki ustalone w 4 grupie kwalifikacji, określonej jako *pozostałe wykształcenie*. Załącznik do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 marca 2007 r. (Dz. U. Nr 56, poz. 372).

Nauczycielom bibliotekarzom przysługują dodatki funkcyjne, motywacyjne, za pracę w wa-

### Wysokość minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego w złotych<sup>1</sup>

| Poziom wykształcenia                                                                                                                                                | Stopień awansu zawodowego |                        |                      |                        |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------|------------------------|----------------------|------------------------|
|                                                                                                                                                                     | nauczyciel stażysta       | nauczyciel kontraktowy | nauczyciel mianowany | nauczyciel dyplomowany |
| 1. Tytuł zawodowy magistra z przygotowaniem pedagogicznym                                                                                                           | 1218                      | 1444                   | 1829                 | 2195                   |
| 2. Tytuł zawodowy magistra bez przygotowania pedagogicznego, tytuł zawodowy licencjata (inżyniera) z przygotowaniem pedagogicznym                                   | 1048                      | 1240                   | 1570                 | 1887                   |
| 3. Tytuł zawodowy licencjata (inżyniera) bez przygotowania pedagogicznego, dyplom ukończenia kolegium nauczycielskiego lub nauczycielskiego kolegium języków obcych | 901                       | 1070                   | 1355                 | 1626                   |
| 4. Pozostałe wykształcenie                                                                                                                                          | 748                       | 891                    | 1126                 | 1351                   |

<sup>1</sup> Podstawę do ustalenia minimalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela stanowi najwyższy posiadany przez nauczyciela poziom wykształcenia.

runkach trudnych lub uciążliwych, dodatki za wysługę lat. Do okresów pracy uprawniających do dodatku za wysługę lat wlicza się *wszystkie okresy poprzedniego zatrudnienia we wszystkich zakładach pracy*. Nauczycielowi pozostającemu jednocześnie w więcej niż jednym stosunku pracy okresy uprawniające do dodatku ustala się odrębnie dla każdego stosunku pracy.

Szczegółowe uregulowania dotyczące wynagrodzenia i dodatków nauczycieli (nauczycieli bibliotekarzy) znajdują się w *rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 stycznia 2005 r.* (Dz. U. Nr 22, poz. 181, zm. w Dz. U. z 2006 r. Nr 43, poz. 293).

### **Zatrudnienie nauczycieli bibliotekarzy w godzinach ponadwymiarowych**

Karta Nauczyciela (art. 35) stanowi, że w szczególnych wypadkach, podyktowanych wyłącznie koniecznością realizacji programu nauczania lub zapewnienia opieki w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, nauczyciel bibliotekarz może być obowiązany do odpłatnej pracy w godzinach ponadwymiarowych zgodnie z posiadaną specjalnością, których liczba nie może przekroczyć 1/4 tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć. Zatrudnienie w większym wymiarze godzin wymaga zgody nauczyciela. Jednakże wymiar jego godzin ponadwymiarowych nie może przekroczyć 1/2 pensum, czyli w przypadku nauczyciela bibliotekarza 15 godzin.

Za godziny ponadwymiarowe przydzielone nauczycielowi bibliotekarzowi w planie organizacyjnym szkoły wypłaca się wynagrodzenie według stawki osobistego zaszerogowania, z uwzględnieniem przysługujących mu dodatków za trudne, uciążliwe i szkodliwe dla zdrowia warunki pracy. Jeżeli bibliotekarz, na przydzielone w planie organizacyjnym szkoły godziny ponadwymiarowe, to wynagrodzenie za te godziny jest obliczane na podstawie tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć dydaktycznych, obowiązujących nauczyciela tego przedmiotu. Za przepracowanie przez nauczyciela godzin doraźnych zastępstw wypłaca się wynagrodzenie według stawki jego godziny ponadwymiarowej. Za godziny zastępstw wypracowanych przez nauczyciela bibliotekarza wynagrodzenie winno być obliczane na podstawie obowiązującego tygodniowego wymiaru zajęć odpowiedniego dla nauczyciela bibliotekarza.

Czy dopuszczalne jest, aby nauczyciel określonego przedmiotu np. matematyki zatrudniony w gimnazjum, uzupełniał swoje pensum zajęć dydaktycznych, wykonując pracę bibliotekarza. Nauczyciel zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy nie może uzupełnić przewidzianego dla niego czasu pracy (pensum godzin) godzinami

pracy na innym stanowisku, na którym wymiar obowiązującego czasu pracy jest wyższy niż na stanowisku nauczyciela.

### **Edukacja czytelnicza i medialna**

Bibliotekarze szkolni pytają w listach o obowiązujące w różnych typach szkół godziny na realizację przysposobienia czytelniczego i informacyjnego.

W ramach reformy edukacji wprowadzono *ścieżki edukacyjne* jako nową formę edukacji czytelniczej i medialnej. Ścieżka jest rodzajem zajęć edukacyjnych o charakterze *międzyprzedmiotowym* i obowiązuje we wszystkich typach szkół. Ścieżki nie mieszczą się w całości w żadnym z nauczanych przedmiotów. Realizacja odbywa się najczęściej w ramach różnych przedmiotów i zakłada współpracę nauczycieli, którzy włączają do swojego programu odpowiednie tematy ścieżki. Stosuje się także realizację części ścieżki w formie wydzielonych (modułów), *wyznaczonych pulę godzin przeznaczonych do dyspozycji dyrektora szkoły*. Dyrektor szkoły odpowiada za organizację ścieżki edukacyjnej w programach nauczania różnych przedmiotów i za koordynację jej realizacji w szkole. Zazwyczaj powołuje koordynatora ścieżki, spośród osób mających największe kompetencje w zakresie tematyki ścieżki edukacyjnej i posiada umiętności kierowania zespołem np. nauczyciela języka polskiego lub nauczyciela posiadającego przeszkolenie w zakresie edukacji medialnej, bibliotekarza.

Ścieżka związana z edukacją czytelniczą i medialną wprowadziła wśród nauczycieli szkoły obowiązek przygotowania uczniów do samokształcenia i ustawicznego uczenia się oraz racjonalnego i krytycznego odbioru mediów.

W wielu szkołach działają stereotypy związane z przygotowaniem czytelniczym i informacyjnym, jaki obowiązywał w okresie przed reformą oświaty. Niektórzy dyrektorzy szkół nadal uważają, że edukacja czytelnicza i medialna jest obowiązkiem wyłącznie nauczyciela bibliotekarza, a realizacja odbywa się doraźnie na zastępstwach przez „odpowiedzialnych” bibliotekarzy. W takiej sytuacji bibliotekarz powinien zainicjować zmiany, zaproponować dyrektorowi podjęcie decyzji o zmianie realizacji ścieżki i zobowiązać nauczycieli do współpracy.

Ścieżka edukacji czytelniczo medialnej została wprowadzona do liceów, techników, gimnazjów oraz szkół podstawowych, poczynając od drugiego etapu kształcenia. Obejmuje dwa moduły: jeden to kształcenie ucznia jako użytkownika informacji i przygotowanie do kształcenia ustawicznego, drugi moduł przygotowuje do racjonalnego odbioru i wykorzystania mass mediów i urządzeń informacyjnych. Edukacja czytelnicza i medialna

zakłada rozbudzenie różnorodnych zainteresowań czytelniczych uczniów i poznanie dziedzictwa kulturowego.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało i zatwierdziło do użytku szkół programy edukacji czytelniczo medialnej<sup>2</sup>.

### **Czy kursy kwalifikacyjne w zakresie bibliotekoznawstwa można uznać za wykształcenie równorzędne ze studium bibliotekarskim?**

Kursy kwalifikacyjne organizowane na podstawie rozporządzenia *Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 kwietnia 2003 r.*<sup>3</sup> przeznaczone są dla nauczycieli mających kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowisk nauczycieli w danym typie szkoły lub rodzaju placówki, bez przygotowania specjalistycznego.

Ukończenie kursu kwalifikacyjnego z zakresu bibliotekoznawstwa w jednej z placówek doskonalenia nauczycieli (zakładzie kształcenia nauczycieli), stosownie do przepisów *rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 10 września 2002 r.*<sup>4</sup> oznacza uzyskanie kwalifikacji do zajmowania stanowiska nauczyciela bibliotekarza, pod warunkiem, że osoba, której przepis ten dotyczy, ma kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie szkoły lub rodzaju placówki.

Na pytanie, czy pracownik biblioteki publicznej, który ukończył Kurs Kwalifikacyjny w Wyższej Szkole Zawodowej w roku szkolnym 2006/2007, spełnia wymagania kwalifikacyjne określone przez Ministra Kultury i Sztuki do zajmowania stanowisk w bibliotekach<sup>5</sup> ma wykształcenie

<sup>2</sup> Wykorzystałam informacje o ścieżce edukacyjnej czytelniczej i medialnej, przedstawione w publikacji Danuty Saniewskiej: *Vademecum nauczyciela bibliotekarza*. Warszawa: Agencja „Sukurs”, 2003.

<sup>3</sup> W sprawie warunków i trybu tworzenia, przekształcania i likwidowania oraz organizacji i sposobu działania placówek doskonalenia nauczycieli, w tym zakresu ich działalności obowiązkowej oraz zadań doradców metodycznych, warunków i trybu powierzania nauczycielom zadań doradcy metodycznego (Dz. U. Nr 84, poz. 779).

<sup>4</sup> W sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz. U. Nr 155, poz. 1288).

<sup>5</sup> Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwierdzania tych kwalifikacji (Dz. U. Nr 41, poz. 419).

równorzędne ze studium bibliotekarskim, po szczegółowej analizie obu regulacji prawnych, odpowiedź jest negatywna.

W załączniku Nr 2 do rozporządzenia MKiS wśród wymienionych szkół i innych form kształcenia, których ukończenie uznaje się za wykształcenie bibliotekarskie, określone jako studium bibliotekarskie (wykształcenie równorzędne) wymienione jest w pkt. 7 *posiadanie świadectwa ukończenia Kwalifikacyjnego Kursu Bibliotekarskiego* oraz w pkt. 8 *posiadanie świadectwa złożenia Kwalifikacyjnego Egzaminu Bibliotekarskiego*.

Roczny Kwalifikacyjny Kurs Bibliotekarski (KKB) podwyższający wykształcenie pracowników bibliotek, którzy ukończyli w przeszłości jedną z form średniego przygotowania zawodowego, prowadzony był przez piętnaście lat (1978-1989). Inną formą był *Kwalifikacyjny Egzamin Bibliotekarski*, przeprowadzony dwukrotnie w 1988 i 1989 r. Obie formy kształcenia permanentnego otworzyły drogę awansu zawodowego ponad czterem tysiącom bibliotekarzy.

Wymienione formy dokształcania bibliotekarzy bibliotek publicznych prowadzone były w Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy (obecne CEBID) oraz w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie (obecnie filia CEBID).

Rozporządzenia MKiS nie stosuje się do bibliotekarzy na stanowiskach nauczycielskich zatrudnionych w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych oraz do pracowników dokumentacji i informacji naukowej zatrudnionych w szkołach wyższych (§ 7).

Kursy kwalifikacyjne prowadzone w przeszłości w MKiS i prowadzone obecnie w MEN różnią się założeniami organizacyjnymi, programami, uprawnieniami absolwentów. Zważywszy, że słuchacze kursu kwalifikacyjnego z zakresu bibliotekoznawstwa prowadzonego przez zakłady doskonalenia nauczycieli mają kwalifikacje do nauczania w szkole, praktycznie wykształcenie wyższe, ponadto przygotowanie pedagogiczne, natomiast słuchacze kursu kwalifikacyjnego prowadzonego w placówkach kształcenia resortu kultury mieli średnie wykształcenie bibliotekarskie.

W planach dotyczących kształcenia bibliotekarzy w resorcie kultury rozpatrywany jest projekt utworzenia kursu kwalifikacyjnego dla absolwentów szkół wyższych bez przygotowania z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

**KRYSTYNA KUŹMIŃSKA**

[k.kuzminska@chello.pl]

**Masz problem – napisz – szybko odpowiemy!**  
**poradnikbibliotekarza@wp.pl z dopiskiem „porady prawne”**



## Biblioteka – nie tylko księgozbiór. Biblioteki w regionie i społeczeństwie

Ogólnopolska Konferencja Studenckich Kół Naukowych Bibliotekoznawców

Pierwsze instytucje gromadzące dokumenty, będące odpowiednikami naszych współczesnych bibliotek powstawały już w starożytnym Egipcie i Grecji. Zresztą to właśnie w języku greckim ma swój rodowód słowo *biblioteka* z gr. „biblion” – książka, „theke” – składnica, magazyn. Znaczenie wyrazu *biblioteka* zmieniało przez lata swój sens i rozszerzało swój zakres semantyczny.

Współcześnie pojęcie słowa biblioteka oznacza: specjalną szafę do przechowywania księgozbioru, lokal, księgozbiór, zbiór programów komputerowych, instytucję oraz serię wydawniczą.

Najczęściej jednak słowo to kojarzy się z pomieszczeniem, w którym jest ogromna ilość regałów z książkami. Tylko niektórzy zdają sobie sprawę, że biblioteka to „nie tylko księgozbiór”, ale również instytucja prowadząca szeroko pojętą działalność informacyjną, edukacyjną i kulturalną.

O tejsze właśnie roli dzisiejszej księżnicy dyskutowali uczestnicy Ogólnopolskiej Konferencji Studenckich Kół Naukowych Bibliotekoznawców pt. „Biblioteka – nie tylko księgozbiór. Biblioteki w regionie i społeczeństwie”.

Spotkanie, zorganizowane przez Studenckie Koło Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego, odbyło się 23 marca 2007 r. w Katowicach, na Wydziale Filologicznym tejsze uczelni. Konferencję uświetnili swoją obecnością zaproszeni goście: prodziekan ds. kształcenia prof. dr hab. Józef Olejniczak, dyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Elżbieta Gondek, wykładowcy IBIN UŚ, redaktor naczelna „Poradnika Bibliotekarza” Jadwiga Chruścińska, władze katowickiego Okręgu i Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, przedstawiciele zaprzyjaźnionych bibliotek a przede wszystkim uczestnicy – młodzi adepci bibliotekarstwa, czyli studenci z całej Polski.

Miałymy zaszczyt przewodniczyć obradom poszczególnych sesji, jednakże cała uwaga skupiona była na osobach wygłaszających w tym dniu swoje referaty.

Tytuł sesji pierwszej brzmiał „Biblioteki **ju**tra”. Rozpoczął ją swoim wystąpieniem dr Stefan Kubów, dyrektor Biblioteki Głównej Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we

Wrocławiu, wykładowca IBIN UŚ. Przedstawił referat „Czy w bibliotece jest miejsce na politykę? Biblioteka jako instytucja demokracji”. Już na początku swojego wystąpienia odpowiedział twierdząco na pytanie zawarte w tytule. Ukazał dwa aspekty istnienia polityki we współczesnej bibliotece. Pierwszy to organizacja w budynku biblioteki spotkań społeczeństwa z politykami (ministrami, posłami, prezydentami miast, burmistrzami, radnymi); sesji Rad Miast; zebrań poszczególnych partii politycznych. Drugi aspekt, wiąże się z jedną z głównych działalności biblioteki, mianowicie udostępnianiem. Rzecz jasna chodzi tu o udostępnianie wszelkiego rodzaju dokumentów związanych w jakikolwiek sposób z polityką (naukami politycznymi), czyli: Konstytucji, ustaw zamieszczanych w Dzienniku Ustaw lub Monitorze Polskim, projektów ustaw, raportów. Taka działalność biblioteki, zmierzająca do otwarcia jej na sprawy związane z polityką, ma służyć społecznemu dobru i przełamywać pewne tematy tabu.

[www.por@dnikstudenta.pl](mailto:www.por@dnikstudenta.pl)

Kolejnym prelegentem miał być Łukasz Tkaczyk (Akademia Pedagogiczna, Kraków), jednak z przyczyn od niego niezależnych nie mógł przybyć na konferencję. Natomiast jego referat „**Jesteś lekiem na całe zło... – czyli o tym jak współcześnie należy traktować bibliotekę**” przedstawiła koleżanka z Akademii Pedagogicznej. Biblioteka została ukazana jako miejsce, w którym ludzie szukają ukojenia, pomocy, porady lub po prostu chcą zostać wysłuchani. Bibliotekarz odgrywa w niej rolę psychologa, powiernika, bratniej duszy, czasem nawet spowiednika. Przy tej wizji trudno się nie zgodzić ze słowami piosenki Krystyny Prońko, że biblioteka jest „Lekiem na całe zło”.

Trzecia referentka, Anna Kulczyńska (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin), zaprezentowała referat zatytułowany „Biblioteka – **multimedialne centrum informacji**”. Przedstawiła w nim bibliotekę jako nowoczesny punkt wymiany informacji, odpowiadający potrzebom nowoczesnego społeczeństwa. Autorka zaprezen-

tovała przykłady multimediów w bibliotece, ich zastosowanie oraz udostępnianie.

Kolejny referat zatytułowany „**Mediateka – biblioteka przyszłości**” wygłosiły: Ewelina Helios, Anna Jurzec, Iwona Krzywośńska (Uniwersytet Wrocławski, Wrocław). Ukazały i przedstawiły działalność dwóch placówek, mianowicie Mediateki we Wrocławiu oraz Planety 11 w Olsztynie. Na koniec zaprezentowały film nakręcony w Mediatece, w którym udzieliła wywiadu dyrektor biblioteki i odwiedzający ją użytkownicy. Referentki podały „przepis” na dobrze działającą mediatekę.

Na temat „**Second life w Polsce: szanse i zagrożenia wprowadzania systemu**” wypowiedział się Łukasz Niedziałek (Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej, Lublin). Scharakteryzował on częściowo płatny, wirtualny świat w Second life. Wspomniał także o miejscu bibliotek, ale tylko amerykańskich w tej znanej w świecie grze oraz o możliwości rozmowy, za jej pomocą, z bibliotekarzami z całego świata.

Na koniec pierwszej sesji o swoich przeżyciach i doświadczeniach z pobytu na wymianie studenckiej w ramach programu Socrates Erasmus, opowiedziały zebranym, w referacie „**Nie taki Socrates straszny. O dwóch tak... co były w Portugalii**” Joanna Zalech i Justyna Hołyńska.

Drugą sesję zatytułowaną „**Rola biblioteki w służbie regionu**” rozpoczął swoim wystąpieniem na temat „**Polskie biblioteki na tle europejskich**” Adam Sygnowski (Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej, Lublin). Omówił on miejsce biblioteki, w nowej, europejskiej rzeczywistości. Wspomniał również o potrzebie dostosowywania polskich bibliotek publicznych do europejskich standardów.

Anna Gaj i Karolina Gaj (Uniwersytet Śląski, Katowice) przedstawiły referat o tajemniczo brzmiącym tytule „**Klik na GIG, czyli transfer wiedzy nie tylko za pomocą zwinnej myszki**”. Omówiły one wyniki ankiety przeprowadzonej wśród studentów na temat ich wiedzy o Górnośląskim Instytucie Górnictwa w Katowicach. Zaprezentowały podstawowe informacje o bibliotece GIG-u oraz o działalności samego instytutu na rzecz regionu Górnego Śląska.

Trzecią prelegentką była Bogusława Kuć (Uniwersytet Łódzki, Łódź). Tytuł jej wystąpienia brzmiał „**Potrzeby czytelnicze i kulturowe mniejszości litewskiej na przykładzie działalności Gminnej Biblioteki Publicznej w Puńsku**”. Zapoznała ona uczestników konferencji ze specyfiką społeczności mieszkającej w Puńsku, skupiając się przede wszystkim na mniejszości litewskiej. Mówiła również o działalności Gminnej Biblioteki Publicznej w Puńsku na rzecz tejże mniejszości oraz scharakteryzowała księgozbiór książnicy.

Marzena Błach oraz Natalia Zborowska (Akademia Pedagogiczna, Kraków) przedstawiły referat zatytułowany „**Biblioteki Krakowskie – ośrodki życia kulturalnego**”. Skupiły się na omówieniu działalności kulturalno-oświatowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, przede wszystkim jej filii nr 13.

Jako ostatnia wystąpiła Karolina Nizioł (Uniwersytet Jagielloński, Kraków), wygłaszając referat na temat „**Promocja regionu lubuskiego w działalności Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze**”. Przedstawiła zebranym następujące rodzaje promocji regionu lubuskiego realizowane w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zielonej Górze: Czwartki Lubuskie, wydawanie „Pro Libris” Lubuskiego Pisma Literacko-Kulturalnego, nagrody Lubuski Wawrzyn Literacki oraz Lubuski Wawrzyn Naukowy. Są to imprezy znane nie tylko na Ziemi Lubuskiej.

Obrady zwieńczyła intensywna, choć krótka, co wynikało z ograniczeń czasowych, dyskusja.

Jesteśmy przekonane, iż wnioski płynące z wystąpień prelegentów zapewne długo pozostaną w pamięci uczestników konferencji oraz staną się przyczynkiem do zgłębiania tematyki działalności kulturalno-oświatowej bibliotek i ich miejsca w regionie.

W imieniu Studenckiego Koła SBP przy IBiN UŚ pragniemy jeszcze raz gorąco podziękować za przybycie i uświetnienie swoją obecnością organizowanego przez nas przedsięwzięcia wszystkim referentom oraz gościom.

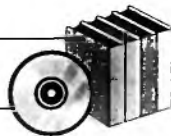
**JAGODA SZOSTAK**

**ANNA SUCHECKA**

Studenckie Koło SBP przy IBiN UŚ

**Już w lipcu możecie Państwo kupić w Wydawnictwie SBP nowy tom z serii  
«Biblioteczka PB» pt. „Święta, święta...”  
pod redakcją Doroty Grabowskiej.**

**Jest to zbiór scenariuszy przydatny w każdej bibliotece pracującej  
z dziećmi i młodzieżą**



## Targi Książki Historycznej



Organizatorem TKH jest Dom Wydawniczy Bellona oraz Porozumienie Wydawców Książki Historycznej. Zrzeszenie to powstało w 1992 r. w celu „upowszechniania historii i literatury historycznej, a także wspierania i promowania wydawców publikujących taką literaturę”.

W skład stowarzyszenia wchodzi ponad 50 oficy i organizacji kulturalnych, których oferta tytułowa stanowi kilkadziesiąt procent wydawanych w ciągu roku książek historycznych. Największym dotychczasowym osiągnięciem PWKH są, organizowane co roku przy udziale Domu Wojska Polskiego, Targi Książki Historycznej. Ideą imprezy jest zgromadzenie w jednym miejscu jak największej liczby książek, dotyczących historii, dlatego na salach wystawowych spotkać można zarówno edytorów, których dorobek sięga kilku pozycji rocznie, jak i takich, którzy wydają ich kilkadziesiąt i więcej. Idei tej służą też organizowane na targach stoisko zbiorowe, na którym prezentowane są pozycje edytorów, których nie stać na wynajęcie samodzielnego stanowiska ekspozycyjnego.

Targi odbywają się cyklicznie, od 1992 r., w ostatni czwartek listopada, i jest to, jak w każdej dobrej imprezie targowej, termin stały. Podobnie, jak ma to miejsce w przypadku terminu, również miejsce, w którym odbywa się spotkanie, jest od lat to samo – jest nim Klub Garnizonowy Domu Wojska Polskiego w Warszawie. Niestety, gmach ten zupełnie nie jest przystosowany do obsługi tego typu imprez, a wystawcy rozlokowani są aż na trzech piętrach. Pomimo tego, iż TKH mają raczej kameralny charakter, ciasnota i zaduch wewnątrz jest nie do zniesienia. Wiele do życzenia pozostawia także sama estetyka budynku, która niweczy wszystkie pozytywne wysiłki organizatorów. Wydaje się, że dla dalszego rozwoju targów, jak i zwiększenia ich znaczenia, zmiana lokalizacji może okazać się niezbędna. Niestety – do najlepszej nie należy także reklama targów. Jest rzeczą naturalną, że takiej niewielkiej i specjalistycznej imprezie trudno jest przebić się do prasy czy telewizji ogólnopolskiej. TKH brakuje jednak nawet elementarnej reklamy przed budynkiem, długo by szukać także plakatów informacyjnych na mieście czy innych form promocji. Impreza nie ma także profesjonalnego katalogu, którym dysponują wszystkie przedsięwzięcia o podobnej wielkości.

Pomimo powyższych niedogodności i wbrew opinii, że książka historyczna nie ma szans w konfrontacji z nowoczesnymi mediami, a zainteresowanie nią systematycznie maleje, targi mają swoją stałą i wierną publiczność. Istotną część odwiedzających stanowią osoby starsze, często obserwatorzy i uczestnicy historycznych wydarzeń. Drugą liczną grupę publiczności stanowią studenci, głównie wydziałów historycznych i innych kierunków humanistycznych, ale nie tylko. W sumie, jak szacują organizatorzy, TKH odwiedzane są rocznie przez 8 do 10 tys. osób. Wydaje się jednak, że liczba ta mogłaby być znacznie wyższa, gdyby zapewniono imprezie odpowiednią reklamę.

Jak już wspomniano, uczestnikami spotkania są zarówno wielcy, jak i zupełnie mali wydawcy. Pasjonatów historii cieszyć musi szczególnie spotkanie z tymi drugimi, gdyż literatura publikowana przez dużych edytorów dostępna jest powszechnie w księgarniach. W każdej edycji uczestniczy w sumie około 80 wydawców, z czego około 20 skupionych jest na wspomnianym już stanowisku zbiorowym. Jednym z czynników, odróżniającym targi od kiermaszu i nadających im ton wydarzenia kulturalnego, są imprezy towarzyszące i ich odpowiedni dobór. W trakcie trwania TKH organizowanych jest kilkadziesiąt imprez towarzyszących, których liczba od kilku lat utrzymuje się na podobnym poziomie. Tutaj organizatorzy spisują się już znacznie lepiej, dbając o ciekawy i urozmaicony program. Podczas czterech dni targowych organizowane są pokazy walk rycerskich, rekonstrukcje dawnych domostw, organizowana jest także giełda sarmacka. Tradycją targów staje się także coroczny festiwal filmów o tematyce historycznej. Zainteresowanie wzbudzą dyskusje, poświęcone np. kondycji książki historycznej, z udziałem wydawców, historyków, publicystów czy bibliotekarzy, dużo jest także spotkań promocyjnych z pisarzami. Można zapoznać się z nowościami i porozmawiać z ich autorami – specjalistami w swoich dziedzinach. Niestety, potencjał imprezy wydaje się nie do końca wykorzystany. Targi Książki Historycznej mogłyby być świetną okazją do dyskusji nad ważnymi problemami historycznymi, np. na temat najnowszej historii Polski. Tak się jednak nie dzieje, paneli dyskusyjnych o tym charakterze jest niewiele, a szkoda, bo właśnie dzięki takim inicjatywom budowana jest renowa i sukces targów, które nie spełniają funkcji handlowych w zakresie sprzedaży praw autorskich.

Książki, które można obejrzeć, a także kupić w Domu Wojska Polskiego, są niezwykle różnorodne. Dotyczą zarówno odległych epok, jak i tzw. białych plam na kartach historii. Szczególną popularnością cieszą się książki o II wojnie światowej i dotyczące militariów. Na półkach wystawców można obejrzeć wszystkie typy publikacji historycznych: monografie, encyklopedie, leksykony, eseje, biografie, kalendaria i wiele innych; przeciętnie jest prezentowanych około 3 tys. tytułów. Jednak Targi Książki Historycznej to nie tylko książki. Jest to także okazja do obejrzenia makiet, kolekcji figurek postaci historycznych, odznak, mundurów itp., co podnosi ich atrakcyjność, szczególnie dla młodszej części publiczności.

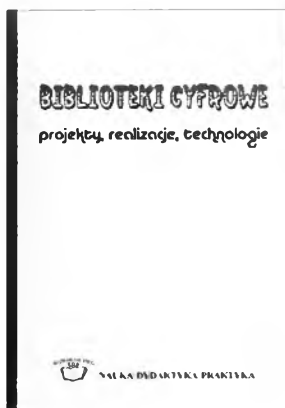
Punktem kulminacyjnym targów jest wręczenie nagród „KLIO”. Wyróżnienie to przyznawane jest od 1995 r. i w ciągu tego czasu zdążyło zdobyć uznanie środowiska historycznego i wydawców. Nagroda ustanowiona przez PWKH jest wyróżnieniem dla polskich autorów i wydawców,

zajmujących się literaturą historyczną, za ich wkład w popularyzację historii Polski. Wyróżnienia przyznawane są w trzech kategoriach: autorskiej, edytorskiej oraz monografii naukowej. Jury składa się z wybitnych naukowców i publicystów, zajmujący się popularyzowaniem historii, m.in. Barbary Grochulskiej, Jana Kieniewicza, Henryka Samsonowicza czy Janusza Tazbira.

Pomimo tego, iż TKH należałoby nazwać raczej kiermaszem lub dniami książki historycznej, czego świadomość mają sami organizatorzy, cieszą się one dużą popularnością wśród czytelników. Stała formuła i kameralność korzystnie wpływa na wizerunek spotkania, a kiermaszowy charakter nie przeszkadza ani publiczności, która może kupić książki w atrakcyjnych cenach, ani dosyć ubogim wydawcom publikacji historycznych, dla których wysoka sprzedaż książek jest niezwykle istotna.

TOMASZ KASPERCZYK

## *Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!*



**Biblioteki cyfrowe. Projekty, realizacje, technologie. Praca zbiorowa pod red. Jadwigi Woźniak-Kasperk i Jerzego Franke. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2007 – s. 213. <Nauka-Dydaktyka-Praktyka>. 87.**

Dobrze się stało, że Wydawnictwo SBP podjęło decyzję o wydaniu publikacji poświęconej problemom bibliotek cyfrowych. Jest to bowiem obecny i zarazem przyszłościowy kierunek rozwoju bibliotek na świecie. Już teraz zauważa się rozwój cyfrowych kolekcji online, specjalistycznych narzędzi tworzenia i zarządzania zasobami cyfrowymi, cyfrowych technologii. Pojawia się też refleksja nad kierunkami tych gwałtownych przemian oraz problem koordynacji prac w skali lokalnej, krajowej i międzynarodowej i jednocześnie obawa wyeliminowania bibliotek z wielkiego przed-

sięwzięcia, jakim jest cyfryzacja zbiorów, które na świecie powstają na ogół z inicjatywy instytucji niebibliotecznych. Ważny jest zatem aktywny udział bibliotek w tym zakresie. Z pojęciem „cyfrowej biblioteki” wiąże się ściśle cała sfera zagadnień jak m.in. otwartość zbiorów cyfrowych dla użytkownika, stałe poszerzanie się kręgu adresatów, bezpłatność dostępu do piśmiennictwa. Nie bez znaczenia jest problem ochrony dzieł elektronicznych, czyli sfera prawa autorskiego i współpraca w zakresie tworzenia kolekcji cyfrowych, w celu zbędnego dublowania prac, a także strategia marketingowa usług związanych z e-biblioteką z promocją hipertekstów.

Niniejsza publikacja ma charakter unikatowy, jest zbiorem 11 artykułów napisanych przez pracowników naukowych Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW oraz reprezentantów innych ośrodków naukowych. Jest książką przystępnie napisaną i adresowaną do szerokiego kręgu bibliotekarzy. Refleksja nt. bibliotek cyfrowych i cyfrowej rzeczywistości nie powinna być obca każdemu współczesnemu bibliotekarzowi, tym bardziej, iż taki jest właśnie kierunek rozwoju bibliotekarstwa.

JADWIGA CHRUSCIŃSKA

## BOGDAN KLUKOWSKI

## Wincenty Pol 1807-1872

Kiedy usilnie poszukujemy autorytetów, kiedy nie wiemy, co wylawiać z naszej tradycji i jak budować „patriotyzm jutra”, często zapominamy o oczywistościach. A to nie możemy sobie poradzić z moralnością tych, których widzielibyśmy na cokolach, a to jeśli już ktoś był czysty moralnie, to nie był „prawdziwym” Polakiem. Do naszych dziejów, do czerpania z nich wzorów i inspiracji przy edukacyjnej powszechności należy podchodzić ze spokojem i świadomością, że Polskę przez wieki współtworzyli Żydzi, Niemcy, Rosjanie i wielu żyjących na naszych ziemiach reprezentantów innych nacji.

Gdy się przegląda Kalendarium rocznic, jakie publikuje „Poradnik Bibliotekarza”, widać, że na polskiej glebie wyrastały znane osobistości zarówno spośród ludności tubylczej, zakorzenionej od wieków, jak z rodzin napływowych, świeżo u nas osiadłych. Typowym jest przykład Wincentego Pola, którego dwustulecie przypada w 2007 r., rówieśnika Giuseppe Garibaldi i Karola Libelta. Urodzony w austriackim wówczas Lublinie ze związku oficera, potem urzędnika austriackiego Franciszka Pohla i spolonizowanej Francuzki Eleonory z domu Longchamps de Berier, rozpoczął wędrówkę po Polsce i Europie. Po wyzwoleniu Lublina przez wojska księcia Poniatowskiego rodzina przenosi się do Lwowa. Tam Wincenty Ferreriusz Jakub Pol odbywa nauki i z przegadami kończy filozofię na miejscowym uniwersytecie. Kiedy już zapragnął stabilizacji i wybrał się na posadę w uniwersytecie wileńskim, zastaje go tam powstanie listopadowe. A więc partyzantka, emigracja, konspiracja, symboliczne Dreżno i wizyta u Adama Mickiewicza, szybki powrót do kraju, tu agitacja niepodległościowa i związane z tym wędrówki po kraju. To zapewne po powstaniu, gdy przewędrował kawał Europy, zrodziły się zainteresowania geografiami i powstały pierwsze poważniejsze utwory literackie. Potem były dalsze i bliższe wędrówki, Tatry, Pieńiny, Karpaty, tu także powstał najpopularniejszy utwór Wincentego Pola *Pieśń o ziemi naszej*. W kilka lat później poturbowanie w czasie rabacji chłopskiej 1846 r., gdy stracił prawie gotową *Geografię Polski*. I tak aż do końca życia. Krótko był pierwszym profesorem geografii i kierownikiem pierwszej katedry geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Został zmuszony do rezygnacji przez władze austriackie z powodu nadmiernego eksponowania Polski w swoich wykładach. Starał się prowadzić

osiadłe życie, ale wciąż zmieniał miejsca pobytu. Miał również okazję odwiedzić swojego mistrza z zakresu geografii Alexandra Humboldta w Berlinie. To Wincenty Pol, sporządzający skrupulatne notatki z podróży, wprowadził do naszego języka zarówno nazwy własne, takie jak Żuławy, Pomorze, z powszechnych zaś pojezierze i pogórze. Kilka pokoleń Polaków uczuło się geografii z usystematyzowanych wykładów Pola. Eugeniusz Romer, wybitny kartograf polski pierwszej połowy XX w., mówił o swoim poprzedniku, że był to geograf światowej miary. Natomiast na początku drugiej połowy XX w. o poccie i geografii przypominała już tylko popularna piosenka z wyliczanką, a fragment tekstu, zapewne z wygody rymotwórczej, brzmiał:

*Gdyby żył Wincenty Pol*

*Też by tańczył rock and roll.*

Śpiewając od kilku pokoleń pieśni przy ognisku lub na wycieczkach nie zdajemy sobie sprawy, że wiele tych tekstów napisał Wincenty Pol. Przykłady:

*Piękna nasza Polska cała*

*Piękna, żyzna i niemala*

*albo*

*W góry, w góry miły bracie*

*Tam swoboda czeka na cię*

*lub też*

*A czy znasz ty, bracie młody*

*Twoje ziemie, twoje wody*

*Iniezmienne patriotyczne*

*Grzmią pod Stoczkiem armaty*

*Błyszczą białe rabaty*

*A Dwerwicki na przedzie*

*Na Moskale nas wiedzie.*

Podobnie jest z niby-ludowymi wierszami, obecnymi w *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej. To nie są utwory anonimowe, te teksty napisał autor *Pieśni Janusza*.

Jak to było w ówczesnym zwyczaju, lublinianie podarowali swojemu znanemu ziomkowi dworek, ale nie mógł w nim zamieszkać, gdyż nie uzyskał zgody władz rosyjskich. Uczczono Wincentego Pola po śmierci. W 1881 r. jego prochy zostały przeniesione do panteonu narodowego na Skałce w Krakowie.

W 200. rocznicę urodzin Wydział Geografii UJ wydał specjalny zeszyt poświęcony dorobkowi autora, w maju 2007 r. odbyły się sesje naukowe ku czci Wincentego Pola na uniwersytetach w Lublinie i Lwowie. Organizowane są ogólnopolskie i lokalne konkursy poetyckie i plastyczne, w Sobieszewie na wybrzeżu gdańskim, gdzie także przebywał nasz rodak, impreza turystyczna ma nazwę „Polówka” a o pozostałych imprezach rocznicowych można mówić, że to będą „Polowania”. ■

## Spotkania z literaturą i książką dziecięcą

W najnowszej rozprawie na temat literatury dla dzieci pt. *Dziecięce spotkania z literaturą* Joanna Papuzińska – znawczyni tematu, ale zarazem poetka i prozaik – omawia zagadnienia nie nowe, ale bardzo ważne, a nawet fundamentalne w pracy z młodym czytelnikiem. Zastanawiając się nad tym jak (i czy) czytać książki dla dzieci, autorka autorytatywnie stwierdza, że opieranie się tylko na opracowaniach literatury i informacjach z drugiej ręki (nawet fachowych recenzjach) nie jest wystarczające. Systematyczne poznawanie zbiorów bibliotecznych oraz regularne czytanie nowości jest, według niej, niezbędną czynnością bibliotekarza. Dobrze prowadzone doradztwo, swobodne rozmowy na temat przeczytanej (lub nie) lektury i praca z wykorzystaniem tekstów literackich nie mogą się obejść bez poznawania owych tekstów z autopsji, a nie przez pośredników. Autorka przekonuje, że nawet przeciętnie szybko czytający bibliotekarz jest w stanie poznać sporą reprezentację zbiorów w ciągu roku. Może je przecieczyć czytać w każdej wolnej chwili, nawet wykorzystując wolniejsze chwile pracy zawodowej. J. Papuzińska zdradza własny sposób poznawania licznej reprezentacji książek, jakie potrzebne są w pracy profesjonalisty zobowiązanego do zapoznawania się na bieżąco z nowościami literackimi.

W drugiej części pierwszego rozdziału autorka formułuje współczesne standardy dobrej książki dla dzieci. Zwraca uwagę na kształt edytorski – funkcjonalność, klarowność układu typograficznego, rzetelność treści (ta często zawodzi w wydaniach licencyjnych), różnorodność ilustracji. Książka dla najmłodszych powinna być dodatkowo bezpieczna i bardzo dobrej jakości. Wśród wyznaczników odpowiedniego poziomu utworów dla dzieci można wymienić, według autorki, „odpowiedniość” (cecha zmienna w zależności od warunków historycznych i kulturowych), „dziecięcość” (przybieranie perspektywy dziecka), ale nade wszystko umiejętność zainteresowania, zaintrygowania młodego odbiorcy, oddziaływania emocjonalnego. Przeprowadzane dość wyrywkowo badania czytelnictwa dzieci i młodzieży w Polsce pokazują przecieć od lat, że największą popularnością cieszą się książki, przy lekturze których można się pośmiać, popłakać, przeżyć momenty straszne i niezwykłe, znaleźć wsparcie i pociechę. Ważne są oryginalność i zwartość treści, logiczna konstrukcja, umiejętność prowadze-

nia dialogu z czytelnikiem, zaproszenia go do rozumowania, przewidywania dalszego ciągu, ale też sztuka zaskakiwania go niecodziennymi rozwiązaniami, pomoc w ocenie dobra i zła, przekazywanie fundamentalnych przesłań kulturowych. J. Papuzińska zastanawia się nad zjawiskiem autentycznej poczytności jednych książek i nieobecnością innych w obiegu czytelniczym – czasami

nawet tych najwyżej ocenionych przez krytykę. Giełda czytelnicza rzadzi się swoimi prawami i – jak sugeruje autorka – ingerencja dorosłych często jest bezskuteczna, choć oczywiście zachęty do przeczytania (przejrzenia) wartościowych tytułów nie są nie na miejscu. Może dlatego w innych krajach, np. w Skandynawii tak wielką wagę przywiązuje się obecnie do ocen rówieśników, eksponując w bibliotekach recenzje uczniów zachęcające innych do lektury konkretnych książek. Autorka konstatuje też, że cenny byłby aktywny wkład biblioteka-

rzy w proces wartościowania książek dla dzieci, bo to oni są najbliższymi codziennymi wyborów i preferencji czytelniczych, wysłuchując pierwszych zachwytów lub głosów zawodu z ust swoich czytelników. Oni też mają okazję zjeżdżać do współpracy dzieci czytane, chętne do dzielenia się uwagami na temat swojej bibliotecznej i prywatnej lektury. J. Papuzińska dodaje kilka cennych spostrzeżeń dotyczących zasad udostępniania zbiorów młodym czytelnikom. Dowiemy się więc dlaczego wolny dostęp do półek nie zawsze jest najlepszym sposobem na kontakt dziecka z książką i co powoduje, że czasami rozmowy o książkach nie są dla naszych czytelników satysfakcjonujące.

Drugi rozdział porusza lansowany od pewnego czasu przez autorkę pomysł księgi pierwszej oraz ksiąg następnych w rozwoju czytelniczym dziecka. Z całą dobitnością podkreśla ona konieczność posiadania przez dziecko choćby niewielkiego zestawu własnych książek. Formułuje własną, odmienną od funkcjonujących w ostatnich latach na rynku książki dziecięcej listę dzieł niezbędnych dla właściwego rozwoju czytelniczego dziecka. Tą pierwszą lekturą ma być *Księga Domowa* – dobra antologia zestawiona przez znawców tej dziedziny, kryjąca w sobie różne możliwości i najroźniejsze propozycje, do końca nieodgadnione, zawsze gotowa zaproponować a to coś znanego i ulubionego, a to coś zupełnie nowego – dotąd niezauważanego lub omijanego.



Księga jest najpierw słuchana, ale potem jest też przedmiotem pierwszych samodzielnych aktów lektury. J. Papuzińska nie preferuje żadnej konkretnej antologii, jednak podaje garść przykładów książek tego rodzaju – dawnych i współczesnych, które z powodzeniem mogą tę funkcję pełnić. Następnym etapem w rozwoju czytelniczym może być, według autorki, czas czytania Siedmioksięgu. W jego skład wchodzi różnego rodzaju teksty (także popularnonaukowe), usystematyzowane w grupy książek zapoznających z przyrodą (księga natury), biblią (*Biblia pauperum*), baśniami, legendami i mitami różnych kultur, z polską kulturą, tradycjami i obyczajami oraz z historią (księga czasu). Zestaw ten uzupełniają podstawowe encyklopedie techniki oraz leksykon wynalazków i wynalazców, także książka kucharska, czyli kuchnia pełna cudów (ewentualnie zbiór zabaw dla dzieci). J. Papuzińska pisze o tych księgach, że mają służyć „zadomowieniu dziecka we własnej kulturze, tradycji, środowisku”, nawiązać do spuścizny poprzednich pokoleń i zachować to, co najcenniejsze z dorobku współczesnego. Przykłady konkretnych książek, które są podawane dla poszczególnych grup na pewno ułatwią potencjalnym użytkownikom wybór odpowiednich tytułów.

Siła poezji i jej współczesny wymiar, obecność w aktualnym repertuarze wydawniczym jest kolejnym tematem rozpatrywanym w omawianej książce. I tu autorka stara się wymienić najważniejsze tendencje (m.in. wzrost znaczenia „wiersza dziecięcego”) i rodzaje wierszy najczęściej pojawiające się we współczesnej ofercie wydawców, wskazując na różnorodność ich tematyki, nowatorstwo i siłę oddziaływania. To te cechy powinny przesądzić o częstym wykorzystywaniu utworów poetyckich w kontaktach z dzieckiem w domu, w bibliotece i w szkole. Znajdziemy więc przykłady takich zastosowań, z zaznaczeniem, ile korzyści i satysfakcji można czerpać z zabawy słowem, ile nabyć językowej sprawności, precyzyjnego myślenia, a także ile jest satysfakcji z samodzielnego układania choćby najprostszych rymów.

Rozdziały poświęcone opowiadaniu baśni, konkursom literackim oraz spotkaniom autorskim w bibliotece przynoszą wiele cennych porad dotyczących ważnych spraw, o których powinny pamiętać osoby odpowiedzialne za ich organizację, ale także budzą refleksję natury ogólniejszej. Przykłady rozwiązań z praktyki bibliotekarskiej innych krajów pokazują bowiem, że powraca popularność najprostszych form pracy z czytelnikiem, a zwłaszcza tych opartych o kontakt z żywym człowiekiem i żywym słowem. Dlatego wielkim zainteresowaniem cieszą się najróżniejsi bazarze: wolontariusze, emerytowani pracownicy bibliotek, szkół czy po prostu babcie i dziadkowie dzieci. Olbrzymim przeżyciem jest spotkanie prawdziwego pisarza, któremu można zadać pytanie, a nawet którego można dotknąć. Wydaje się, że coraz rzadszy i słabszy kontakt werbalny

dzieci z dorosłymi sprzyja takim spotkaniom w bibliotece, a autorka podpowiada z własnego doświadczenia jak się do takich spotkań solidnie przygotować, tak, aby obie strony były zadowolone.

J. Papuzińska porusza też zagadnienia związane z humorem w literaturze dla dzieci i jego zmiennym traktowaniem w czasie oraz z literaturą dla chłopców – jej przeobrażeniami, tendencjami i niepewną przyszłością. Książkę podsumowuje ciekawa opowieść o problemach z czytaniem – o barierach wynikających z osobowości, predyspozycji, zdolności, problemów zdrowotnych (dysleksja) czy po prostu niegotowości do czytania w momencie rozpoczynania ćwiczeń w tym zakresie, które uniemożliwiły bohaterom opowieści opanowanie techniki czytania w odpowiednim czasie. Czasem bariery dotyczyły tekstu, który nie potrafił dostarczyć odpowiednio mocnych podnieć intelektualnych i emocjonalnych, nie potrafił „wciągnąć”, zachęcić do podążania za fabułą, nie zauroczył klimatem na tyle, by utrzymać uwagę i zainteresowanie czytelnika. Na szczęście bohaterowie tych wspomnień – dziś należący do elity intelektualnej – przełamali trudności w kontaktach ze słowem pisanym, a nawet stało się ono tworzywem ich pracy zawodowej. Sugestywne relacje trudności, jakie pokonuje ktoś, kto nie opowiada szybko i bezkonfliktowo czytania są dla osób, które tego nie zaznały, zastanawiającą i pouczającą lekturą. Tom kończy optymistyczna refleksja dotycząca konsolidacji różnych środowisk zainteresowanych książką dziecięcą. Pozytywne sygnały dochodzą też zarówno ze środowisk twórczych, jak i z rynku wydawniczego, a ostatnie lata przyniosły również dużo ciekawych inicjatyw bibliotekarzy dziecięcych oraz spore zainteresowanie społeczne tematem, także medialne. A swoją drogą warto zaznaczyć, że przez większość tematów poruszanych w książce powraca temat ekspansyjnej obecności mediów w rozwoju czytelniczym młodego pokolenia, wzajemnego przenikania się różnych komunikatów medialnych, w tym książki, a nawet inicjowania jednych przez drugie, naśladowania wzajemnych cech, współzależności i korelacji. Temu zagadnieniu poświęciła autorka niedawno oddzielny tekst, do lektury którego również gorąco wszystkich namawiam<sup>1</sup>.

**BOGUMIŁA STANIÓW**

Instytut Informacji Naukowej  
i Bibliotekoznawstwa  
Uniwersytet Wrocławski

□ Joanna Papuzińska: *Dziecięce spotkania z literaturą*. Warszawa: CEBID, 2007.

<sup>1</sup> J. Papuzińska: *Wpływ świata mediów na kształt książki dziecięcej i style jej odbioru* [w:] *Książka dziecięca 1990-2005. Konteksty kultury popularnej i literatury wysokiej*. Pr. zb. pod red. nauk. G. Leszczyńskiego, D. Świerczyńskiej-Jelonck, M. Zająca. Warszawa: Wydaw. SBP, 2006, s. 13-31.

## „Złote Ekslibrisy” WiMBP w Łodzi po raz piętnasty

Dnia 25 kwietnia 2007 r. w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi odbyła się uroczystość wręczenia Nagrody Złoty Ekslibris za rok 2006. To już 15. edycja Nagrody ustanowionej w 1992 r. dla uczczenia 75-lecia utworzenia biblioteki.

Od 2007 r. nagroda przyznawana jest w dwóch nowych kategoriach: „Najlepsze wydawnictwo albumowe o Łodzi” i „Najlepsze wydawnictwo albumowe o Ziemi Łódzkiej”.

Nagroda ma charakter honorowy. Jest to okolicznościowa teka, (od 14 edycji) według projektu artysty plastyka Włodzimierza Rudnickiego. Zgodnie z regulaminem do nagrody jury nominowało publikacje wydane w 2006 r. i dostępne w zbiorach biblioteki, w tym zgłoszone przez autorów, wydawców, czytelników. Ogółem spośród 161 tytułów nominowano 29 i z nich dnia 22 marca 2007 r. 10-osobowe jury nagrody, pod przewodnictwem Barbary Czajki – dyrektora biblioteki, przyznało Nagrodę Złoty Ekslibris WiMBP w Łodzi za rok 2006 w czterech kategoriach.

Za „Najlepszą książkę o Łodzi” uznano Wiesława Jordana: *W kręgu łódzkiej secesji* (Wydawnictwo Literatura). Na taką właśnie książkę o secesji w Łodzi czekali nie tylko jej mieszkańcy i nie tylko miłośnicy czy historycy sztuki. Tak stanowcze stwierdzenie nie będzie dziwiło nikogo, kto pogrąży się w jej lekturze i będzie smakował jej poszczególne rozdziały. Niech wyrażenie o „smakowaniu secesji” również nie dziwi. To książka, która ma wielu adresatów. To książka dla tych, którzy kojarzą Łódź tylko z nieciekawą, nudną historią, zaniedbanym miastem wygasłych kominów i kilkudziesięcioma pubami. To książka dla tych, dla których sztuka tego miasta zaczyna się i kończy jedynie w murach Muzeum Sztuki przy ul. Więckowskiego. To także książka dla tych, którzy przeczytali regał książek o sztuce i dla tych, których „ciągnie” do sztuki i szukają tej pierwszej książki. To książka dla tych, którzy niczrozumiale nienawidzą Łodzi i dla tych, którzy chcą ją jeszcze bardziej pokochać. Opracowanie wszechstronnie charakteryzuje przejawy sztuki secesyjnej w Łodzi, wskazuje różne poziomy artystyczne i środowiskowe odbiorców, sytuując całość na tle przemian cywilizacyjnych. Wiesława Jordan umiejętnie przekazała bogatą wiedzę historyka sztuki i stworzyła napisane z pasją dzieło, które już w pierwszych tygodniach stało się w Łodzi wydarzeniem. Duża w tym zasługa Wydawnictwa Literatura, które tytuł ten może umieścić wśród swoich najwybitniejszych przedsięwzięć.

Laureatem w kategorii „Najlepsza książka o Ziemi Łódzkiej” została Maria Nartonowicz-Kot, redaktor naukowy pracy zbiorowej *Konstantynów Łódzki – dzieje miasta* (wydanej przez Urząd Miasta Konstantynowa i Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Historycznego). 19 lipca 2005 r. Henryk Brzyszczy burmistrz Miasta Konstantynowa Łódzkiego ogłosił przetarg na opracowanie monografii miasta. Przedmowa burmistrza do monografii nosi datę 5 września 2006 r. Inicjatywa opracowania w tak krótkim czasie monografii miasta od czasów średniowiecza po lata najnowsze oraz jego wydanie to niewątpliwie sukces organizacyjny działaczy oświatowych, społecznych i samorządowców kadencji 2002-2006, sukces godny naśladowania przez inne miasta województwa łódzkiego. Na słowa uznania zasługuje cały zespół autorski, który pod kierunkiem profesor dr hab. Marii Nartonowicz-Kot podjął się przygotowania monografii, wśród nich 7 pracowników naukowych Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego oraz starszy kustosz Archiwum Państwowego w Łodzi i nauczyciel historii Powiatowego Zespołu Edukacyjnego w Konstantynowie Łódzkim. Nagrodzona publikacja jest syntezą miasta składającą się z dziewięciu rozdziałów a nie szkicami z jego dziejów. Wszystkie opracowania to teksty oryginalne, powstałe w oparciu o wyczerpującą kwerendę archiwalną. Choć jak napisała we wstępie profesor Maria Nartonowicz-Kot „prezentowana praca zapewne nie wyczerpała tematu, autorzy mają tego świadomość, ale na tym etapie poznania historycznego jest to maksimum tego co można było osiągnąć”. Książka umiejętnie łączy cechy publikacji naukowej i popularnej, adresowanej zarówno do dorosłych mieszkańców Konstantynowa Łódzkiego, jak i młodzieży. Ponad 450 stronowa książka zawiera również kilkadziesiąt fotografii, choć nie jest to wystarczający materiał, ale zapewne nie było możliwe umieszczenie zestawu zdjęć adekwatnego do przedstawianej treści. Może bogata historia tego miasta będzie mogła być przedstawiona w oddzielnym wydawnictwie albumowym. Nagrodzona publikacja to wyjątkowo udana realizacja idei wydania monografii Konstantynowa Łódzkiego, zrodzonej w 2005 r. podczas obchodów 175-lecia, podniesienia go do godności miasta.

W kategorii „Najlepsze wydawnictwo albumowe o Łodzi” laureatami zostali Sławomir Krajewski i Jacek Kusiński autorzy – *Piotrkowska – spacer pierwszy* (Wydawnictwo Tamkapress, Warszawa). Nagroda za 2006 r. w tej kategorii przypadła za interesujący pomysł i udaną reali-

zając tego swego spaceru po wyjątkowej nie tylko dla Łódzian ulicy. Pomysł to połączenie w jednym wydawnictwie krótkich charakterystyk kolejnych kamienic i ich prawie miniaturowych, ale rozpoznawalnych zdjęć z 62 fotografiami będącymi autorskim spojrzeniem zarówno na urodę, jak i swoistą brzydotę Piotrkowskiej i jej zaułków. Ulica Piotrkowska ograniczona jest dwoma Placami: Wolności (na północy) i Niepodległości (na południu). Autorzy zapraszają do rozpoczęcia spaceru od Placu Wolności, po stronie parzystej – od numeru 2 do numeru 152 i jego kontynuowanie od skrzyżowania Piotrkowskiej z Aleją Mickiewicza po stronie nieparzystej – od numeru 153 do numeru 1, czyli do Ratusza na Placu Wolności. Na Piotrkowską patrzymy przez detale architektoniczne i panoramę wybranych fragmentów ulicy. Niektóre ze zdjęć to chłodny zapis budowli czy kilku charakterystycznych elementów, inne fotografie to Piotrkowska „w ruchu”, z przechodniami w tle, rikszami, ogródkami letnimi. Fotografie są zapisem Piotrkowskiej od 30 października 2004 r. do 18 lipca 2006 r. Na kilku fotografiach jest dopisek z numerem kamienicy ułatwiający lokalizację niekiedy anonimowych i trudno rozpoznawalnych fragmentów kamienic i wnętrzb budynków. Fotografie Jacka Kusińskiego starają się ukazać Piotrkowską jak w zwierciadle – prawdziwą, bez przesłodzenia, bez „pocztówkowego lukru”.

Podkreśleniem wyjątkowości Piotrkowskiej są jednostronicowe wspomnienia i refleksje o ulicy autorstwa Jerzego Grohmana, Jana Machulskiego, Michała Urbaniaka i Władysława Pasikowskiego. Zawierają one duży ładunek pozytywnych emocji, sentymentalnych powrotów, ale też, co równie ważne negatywnych, choć zapewne prawdziwych opinii o tej wizytówce miasta. Pierwszy spacer Piotrkowską z albumem Sławomira Krajewskiego i Jacka Kusińskiego w ręku niektórzy już mają za sobą. Warto dołączyć do tego spaceru.

W kategorii „Najlepsze wydawnictwo albumowe o Ziemi Łódzkiej” nagrodę przyznano Jackowi Rutkowskiemu za *Łowicz XX w. – kronika*

*fotograficzna* („Poligrafia” Kaprzał Adwentowski s.j. Łowicz). Adresatem tego albumu są oczywiście przede wszystkim mieszkańcy Łowicza i osoby z tym miastem w różny sposób związane i rozsiane po Polsce i świecie. Ale przecież nie tylko. Bez takich zbiorów fotografii, bez takich albumów nie będzie zbiorowego kilkusetosetowego albumu Polski XX w. Choć to historia lokalna jednego tylko miasta, to dla jej mieszkańców są to fragmenty najważniejsze w obrazie historii Polski, w jakże dużej części jeszcze żywej. Dzięki zamieszczonym fotografiom 100 lat minionego wieku zostało zatrzymane i przekazane nie tylko do lokalnego, regionalnego obiegu. Zawarte w albumie fotografie wypełniają wydarzenia tragiczne i zwyczajne, dni powszednie i Łowicz od święta, osoby zapomniane, anonimowe oraz te znane z imienia i nazwiska. To także odzwierciedlenie w soczewce niezbyt dużego, ale znaczącego historycznie miasta, skomplikowanych dziejów naszego kraju w wymiarze politycznym, społecznym i kulturowym. Fotograficzna wędrówka w czasie była możliwa dzięki podjęciu przez Urząd Miejski w Łowiczu pomysłu autora – Jacka Rutkowskiego oraz zbiorom osób prywatnych i instytucji, fotografiom profesjonalnym i wykonanym amatorsko. To godny naśladowania przykład współpracy i szacunku dla pamięci o minionej historii.

W części artystycznej uroczystości wystąpił łódzki zespół „Sweet & Hot JazzBand, który uraczył zebranych wspaniałym zestawem utworów jazzu tradycyjnego lat dwudziestych, trzydziestych i czterdziestych.

Wszystkim uczestnikom uroczystości wręczany był okolicznościowy Biuletyn Informacji Bibliotecznych i Kulturalnych „BIBiK” zawierający informacje o Nagrodzie i laureatach. Biuletyn jest także dostępny pod adresem <http://www.wimbp.lodz.pl> w dziale „publikacje własne”.

**PIOTR BIERCZYŃSKI**

wicedyr. Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej  
im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi

## BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO



### „Prowizorka” w bibliotece?

Wszystkim od zawsze wiadomo, że w tym kraju najtrwalsze są prowizorki. Banał, nie banał – sprawdza się i pewnie sprawdzać się będzie jeszcze długo. Pamiętając o tym – nasza biblioteczna galeria przyjęła chlubną nazwę: „Prowizorka”.

Galeria mieści się w pomieszczeniach Filii nr 11 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tychach

przy ul. Kopernika 3. Całe przedsięwzięcie narodziło się zupełnie przypadkowo. Przed świętami Bożego Narodzenia 2001 r. jedna z młodych czytelniczek naszej placówki, wówczas studentka Instytutu Sztuki w Cieszyńcu, w trakcie rozmowy zapytała o możliwość zaprezentowania swoich prac w pomieszczeniach biblioteki. Były to oka-

zjonalne witraże, świeczniki i inne akcesoria „bożonarodzeniowe” wykonane z ręcznie malowanego szkła. Tą czytelniczką była Kasia Szopa, z którą do dziś dnia współpracujemy, i tak, dzięki niewinnemu pytaniu dołączonemu do tradycyjnych życzeń, zaczęła się nasza przygoda ze sztuką. Do „szklanych” prac pani Kasia dołączyła także swoje grafiki i obrazy. Wystawa była bardzo dobrze przyjęta przez czytelników. Ciepło, które emanowało z wystawionych prac, doskonale podkreślało świąteczny nastrój. Był to po prostu „hit sezonu”. Zaczęły się sypać kolejne propozycje ze strony twórców, jak również zapytania czytelników o następne wystawy.

W naszej bibliotece wytworzył się swoisty klimat. Czytelnicy przyzwyczaili się do różnego rodzaju ekspozycji związanych z twórczością artystyczną. Wystawiają swoje „dzieła i dziełka” amatorzy i profesjonaliści w różnym wieku. Przez niespełna 4 lata wrosliśmy na stałe w kulturalny krajobraz Tychów. Doskonale współpracujemy z lokalną prasą („Echo”, „Dziennik Zachodni”), Ukazało się szereg mniejszych i większych artykułów i wywiadów. Pomaga to z pewnością artystom w promowaniu własnej twórczości. Z tych artykułów i fotografii powstała całkiem spora kronika.

Nikt nie może sobie już wyobrazić, aby w naszej bibliotece były jedynie książki.

Pragnę dodać, że nasza filia znajduje się na parterze, w pasażu handlowym. Codziennie stało się przystawanie przechodzących ludzi przed oknami wystawowymi „Prowizorki” i oglądanie kolejnych propozycji artystycznych niekiedy budzących kontrowersje (np. w ramach cyklu „Akty” – fotografie Anny Psoty i rysunki ołówkiem Piotra Sikorskiego).

Przechodnie wielokrotnie wstępują do środka, żeby zobaczyć całą wystawę. Jest to także swoista promocja biblioteki. Ludzie mogą obcować ze sztuką nie ubierając się odświętnie i nie kupując drogich biletów. Mają tę prowizoryczną galerię po drodze i za darmo.

Przez cały czas funkcjonowaliśmy praktycznie bez oficjalnej nazwy, m.in. dlatego, że nigdy nie uzurpowaliśmy sobie prawa do miana profesjonalnej galerii. Tworzymy ekspozycje wykorzystując to, czym dysponujemy, bardzo niewielkim nakładem kosztów, ale z wielką frajdą i pomysłowością. Efekty są zaskakująco dobre! Możemy pochwalić się wielorakością form artystycznych od tradycyjnego malarstwa poprzez grafikę, fotografię do rzeźby, papieroplastyki, tkanin unikatowych, witraży.

Wystawiali u nas m.in.:

- Grupa Potencjalna 10 wraz z Renatą Kanią – grafika komputerowa. W skład grupy wchodzi wykładowcy, absolwenci uczelni artystycznych;

- Agnieszka Łapka, obecnie studentka Uniwersytetu Śląskiego;

- Renata Foryt – cykle malarskie „Szept”, „Drzewa”. mozaika ceramiczna, przepiękne ilustracje do haiku w tłumaczeniu Cz. Miłosza;

- Joanna Mandzewska – grafika;

- Dzieci z Gimnazjum nr 5 z oddziałami integracyjnymi – ilustracje do książek *Niebieski namiot baśni* – bajki zjednoczonej Europy;

- Wychowankowie świetlicy terapeutycznej ośrodka „Caritas” św. Faustyny – grupa „NASZA” – coroczny, grudniowy kiermasz połączony z aukcją prac plastycznych;

- Nauczyciele i uczniowie Gimnazjum nr 4 w Tychach – cykl wystaw pod nazwą „Wspólne pasje”;

- Absolwenci i studenci wspomnianego Instytutu Sztuki Cieszyn: Katarzyna Szopa-Witańska, Alina Niemiec, Małgorzata Idziak-Matejko, Patrycja Hynda;

- Amatorzy: Janusz Chwałek, Andrzej Czerwiński, Artur Bieszyk, Krzysztof Patryas, Anna Maria Kwinta, Grzegorz Szymczuk, Krzysztof Szala. Piotr Sikorski.

Warto przybliżyć pasję pana Piotra i jego unikalną wystawę z okazji 50-lecia Polskiego Radia pt. „Podglądamy radio”. Tworzyły ją stare odbiorniki radiowe wraz z akcesoriami towarzyszącymi im oraz komentarz historyczny i techniczny na planszach.

Nie można nie wspomnieć wystaw towarzyszących Tyskim Dniom Literatury. VI TDL ilustrowane były ciekawymi wystawami, m.in. precudnymi pracami Magdy Ciepiewskiej będącymi projektami ilustracji do książki dla dzieci *O smoku wawelskim* i *Ondraszku*.

W październiku 2005 r. podczas VII edycji Tyskich Dni Literatury piękne prace malarskie i graficzne podkreślały nastrój tamtych dni dzięki uprzejmości dyrektora Instytutu Sztuki UŚ w Cieszynie prof. Małgorzacie Łuszczak i jej podopiecznych: Justynie Orybkiewicz, Celinie Motyce, Agnieszce Zajac.

Tak moglibyśmy wymieniać długo. Do maja 2006 r. zorganizowaliśmy ponad 60 wystaw. Nasz kalendarz zapelniony jest do końca roku, a chętnych przybywa. Współpracujemy z wieloma filiami sieci, gdzie „oddelegowujemy” prezentowane u nas prace. W ten sposób może je obejrzeć szerszy krąg mieszkańców Tychów.

Rok 2006 jest dla tyskiej Książnicy bardzo ważny, bowiem obchodzimy 50-lecie swojej działalności, na którą składa się m.in. działalność naszej „Prowizorki”.

Na przestrzeni tych lat połączyły nas wspólne pasje. Taki tytuł nosiła także zbiorowa wystawa. I nie mogło być inaczej. Dostąpiliśmy zaszczytu i wszyscy nasi artyści mieli zbiorową wystawę w profesjonalnej galerii „Obok” przy Teatrze Ma-

łym w Tychach, której wernisaż odbył się 6 maja br. w ramach głównych obchodów jubileuszowych naszej Książnicy.

Warto mieć wspólne pasje.

**BARBARA STANKE**

kieownik Filii nr II MBP Tychy  
komisarz wystawy „Wspólne pasje”

## Herbatka „na trzy pas”

„Herbatka u księżnej Czartoryskiej”, organizowana od lat pięciu w Czytelnii pałacowej Biblioteki Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej działającej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury dzięki swej cykliczności doczekała się nie tylko skromnego jubileuszu, ale i pięknych tradycji. Najważniejszą z nich jest pokazanie nam wszystkim jak ambitne, zdolne i twórcze są trzebiatowskie dzieci i młodzież. Promujemy nasze miejscowe talenty wbrew temu co przynoszą media – podkreślające w sposób drastyczny zdeprawowane środowiska i konsekwencje ich wpływu na osobowość dzieci i młodzieży.



Mecenasem w swoich czasach była również patronka biblioteki i naszych działań – Maria z Czartoryskich Wirtemberska. Idąc jej przykładem postanowiliśmy raz do roku, publicznie – w marcu – miesiącu jej urodzin nagrodzić tych, którzy się wyróżniają, tak aby mogli być zauważeni i zarażali swoją pasją innych.

Tym razem wybraliśmy grupę młodych poetek ze Szkoły Podstawowej nr 2. Piszą one również opowiadania, redagują gazetkę szkolną, biorą udział w naszych happeningach i konkursach literackich – na których mieliśmy okazję poznać je z jak najlepszej strony. Ostatni z nich – konkurs na limeryk o Trzebiatowie, który bezapelacyjnie

wygrały dał nam sygnał, że trzeba pokazać je na forum, pochwalić się nimi. Może kiedyś przez to, że zostały wyróżnione wyrosną na ludzi pióra, którzy nie zapomną o swoich korzeniach i pierwszych inspiracjach.



Przyszły na spotkanie z tomikami wierszy pod pachą i ze swoim „autorytetem” – przewodnikiem Anną Kruczkowską. Odnalazła je już w pierwszej klasie i pewnie też dzięki temu potrafią dzisiaj już tak wiele. Ale najważniejsze, że chcą. Są aktywne na co dzień. Uczestniczą w prestiżowym przedsięwzięciu „Szkoła z klasą”, akcjach charytatywnych. Przy tym skromne i wymagające przede wszystkim od siebie. Oto mała próbka tego co potrafią:

Droga

Czy jest taka droga,  
która prowadzi do miejsca spokojnego?  
Czy spotkasz gdzieś człowieka,  
po niebo uśmiechniętego?  
Czy jest taki człowiek,  
który wie, co to pokój na ziemi?  
Czy zobaczysz gdzieś srebro,  
które się pięknie mieni?  
Dlaczego człowiek w kącie się odsuwa?

Dlaczego każdy każdemu życie czymś  
zatrzuca?

Nikt nie odpowie na te pytania...

Bo każdy ma inne o tym zdania.

Aleksandra Gardziejewska

Do grupy poetyckiej „Słowem i obrazem” należą oprócz Oli: Dominika Ambruszkiewicz, Beata Chodziutko, Aleksandra Dąbek, Marzena Kruczkowska i Patrycja Masłowska.

Następnym akcentem spotkań „u Czartoryskiej” jest poezja śpiewana. W naszej bibliotece poprzez różnorodne działania oddajemy hołd poezji, od wielu lat zwracamy na nią uwagę w sposób szczególny. O tym, że jej interpretacja jest trudna wiedzą wszyscy uczniowie. Dlatego też zapraszamy do nas – chociażby na „Ulicę Poetów” znanych poetów polskich i nie tylko, i staramy się w ten sposób z nią zaprzyjaźnić i „podać” w przyjemnej dla ucha – bo muzycznej formie. Tym razem wybór padł na śpiewającą aktorkę scen warszawskich i szczecińskich Ewę Kabsę. Niedoścignione interpretacje Brela, Piaf czy filozoficzne teksty Wiesława Dymnego były bardzo poruszające.

Podczas spotkania dało się wyczuć aromatyczny zapach herbaty. Czarna, czerwona, żółta, zie-

lona. Wszystkie zdrowe i smaczne – przekonywała – częstując przybyłych właścicielka Salonu Herbacianego „Five o'clock” Alina Jasińska z Kołobrzegu. Nie mogło jej przecież zabraknąć na „Herbatce u Czartoryskiej”!

Zaproszeni goście jak zwykle dopisali. Wykrzystując ich obecność zaproponowaliśmy na zakończenie zwiedzenie Galerii Feininger. Tutaj bowiem można było przenieść się w barwny świat średniowiecznych strojów pomorskich. Autorską wystawę przygotowaliśmy w ramach projektu unijnego „Trzebiatowskie Spotkania Pomorskie”. Zwiedzającym ekspozycję umilał czas występ młodzieżowego zespołu muzyki dawnej z naszego ośrodka „Signum Temporis”. Herbatka u Czartoryskiej rozpoczęła projekt dofinansowany, podobnie jak w roku ubiegłym, przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego „Ogrody Marii Czartoryskiej – Trzebiatowskie Spotkania Literackie” realizowanego w ramach programu operacyjnego: Promocja Czytelnictwa – Priorytet II: Rozwój sektora książki i promocja czytelnictwa. Do zobaczenia na herbatce za rok.

RENATA TERESA KOREK

dyrktor Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury

## Attaché snów w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaśle

23 kwietnia z okazji Światowego Dnia Książki Miejska Biblioteka Publiczna w Jaśle zorganizowała spotkanie autorskie z Adamem Kaczanowskim. Spotkanie przygotowano w ramach projektu „Twórcy i Słowa – III jasielskie spotkania z literaturą”. Projekt realizowany jest przy wsparciu finansowym ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Spotkanie poprowadziła Barbara Sołowska.



Adam Kaczanowski – poeta i prozaik, debiutował w 1994 r. w „FA-arcie” i „Nowym Nurcie”

– dwóch ważnych czasopismach kulturalno-literackich. Jego utwory pojawiły się także w takich tytułach jak „BruLion”, „Czas Kultury”, „Kresy”. W 1997 r. kwartalnik „Opcje” wydrukował jego arkusz poetycki *Czarna skrzynka*. Rok później powstał eksperymentalny utwór *Powieka* – na pograniczu kilku gatunków literackich. W 1999 r. w ramach biblioteki „Czasu Kultury” ukazał się tomik poetycki *Życie przed śmiercią*. Najnowsza powieść *Awersja* ukazała się w kwietniu 2007 r. Jej fragmenty autor przeczytał, opatrując je jednocześnie komentarzem podczas spotkania w bibliotece. *Awersja* to powieść, która jak sam mówi, nie powinna była powstać. Choć niechętnie korzysta z wątków autobiograficznych, ta powieść była dla niego formą katharsis. To literacko przetworzona terapia. Według krytyków to tekst psychoterapeutyczny z jednej strony, z drugiej to brutalna, chwilami pornograficzna historia o silnych kobietach. Pornografia jako bękart i śmietnisko kultury jest w literaturze tylko środkiem wyrazu. Zapytany o seksualizm jako oś osobowości stwierdził, że w literaturze występuje demitologizacja seksu. Interesuje go także psychologia kobiety, jako jego nośnik.

Mężczyzna jest z natury istotą prostą i co za tym idzie, mało atrakcyjną. Wśród wielu ekspe-

rymentów i zabiegów literackich posuwa się do „bycia kobietą”. Słynie z oryginalnych, poetyckich performance’ów. Ważna jest dla niego poetyka snu a zwłaszcza faza zmieniających się obrazów. Pisarz pamięta sny, zwłaszcza te znaczące. Niektóre nawet zapisuje. Służą mu potem do budowania rzeczywistości literackiej. Pisząc haiku, które z natury mają ascetyczną formę, posiłkuje się kulturą masową, która jest dla niego inspirująca. Ciekawość rzeczy jest dla poety antynomią nudy i dynamizmem językowym. Autor tak określił swoje credo literackie: Literatura nie może być dobrze wychowana. Musi w niej być konflikt

a przynajmniej kłótnia. Pisarz nie może być attache kulturalnym. Pisząc powieść Kaczanowski stara się myśleć o czytelniku, wobec którego jest świadomie złośliwy a nawet ironiczny. Ceni sobie pręgierz krytyki pod warunkiem, że jest konstruktywna i stanowi impuls myślowy.

Na zakończenie skonstatował, że literat to zawód nieopłacalny. Adam Kaczanowski okazał się człowiekiem posiadającym duże poczucie humoru, z dystansem do siebie i własnej twórczości. Z jego wypowiedzi przebijała tęsknota za ładem i harmonią świata.

KRYSZYNA ZIEMBA

## Ropczycka biblioteka w służbie regionu

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ropczycach jest placówką otwartą, współpracującą z instytucjami i organizacjami w środowisku i poza nim. Poprzez szeroką współpracę ze szkołami podstawowymi i średnimi w regionie, wpływa na proces kształtowania zainteresowań, wartości oraz postaw dzieci i młodzieży.

Podjęmuje cenne inicjatywy zmierzające do aktywizacji intelektualnej społeczności lokalnej. Z naszej bogatej oferty na szczególną uwagę zasługuje działalność wystawiennicza. Przygotowujemy wystawy edukacyjne, popularyzujące sławnych ludzi, piękno, tradycje i życie kulturalne naszego regionu. Na bazie tych wystaw odbywają się lekcje biblioteczne i dyskusje tematyczne.

Ekspozycje zasadniczo prezentowane są w ramach cykli: „Twórcy ziemi ropczyckiej i regionu”, „Ta ziemia była ich domem”, „Wpisani w dzieje miasta i regionu”, „Mniejszości narodowe Rzeczypospolitej”.

Ważną formą działalności kulturalnych są prelekcje i spotkania autorskie, wykłady, odczyty. Gośćmi biblioteki byli w ostatnich latach: dr Anna Barwińska-Małajowicz, Sławomira Marciniak, dr Włodzimierz Gąsiewski, dr Władysław Tabasz, Julian Kania, Janusz Krężel.

W marcu 2006 r. w bibliotece gościła prof. dr hab. Halina Bursztynska, która uświetniła wieczór kameralny wykładem o Orzeszkowej i jej mężczyznach.

W kolejnym dniu pobytu na Ziemi Ropczyckiej ponad 200 uczniów w ropczyckim Centrum

Kultury wysłuchało wykładu: „Jasna Góra w *Po-topie* Henryka Sienkiewicza”. Omówiono stosunek pisarza do wątku maryjnego oraz artystyczne metody jego prezentacji.

Do uczniów szkół średnich adresujemy: konkursy czytelnicze, lekcje biblioteczne, warsztaty szkoleniowe.

Głośne czytania dzieciom przez przedstawicieli różnych zawodów zaowocowały pozyskaniem nowych czytelników i przyjaciół naszej biblioteki.

Na początku czerwca, w czasie ogólnopolskich dni głośnego czytania dzieciom, zorganizowano akcję pn. „Cała Polska czyta dzieciom – Ropczyce też”. W spotkaniach w Oddziale dla Dzieci udział wzięło ponad 100 dzieci w wieku przedszkolnym.

Ogromną popularnością wśród czytelników w różnym wieku cieszy się cykliczny konkurs



Wykład Sylwii Panek  
„Historia cygańskiej poetki Papuszy i jej twórczość”



Uroczyste wręczenie nagrody głównej w Bibliotece Narodowej z udziałem Leszka Balcerowicza i Michała Jagiello

„Najaktywniejszy Czytelnik Roku”. Osoby, które w danym roku przeczytały najwięcej książek otrzymują pamiątkowe dyplomy oraz nagrody książkowe. Coroczna uroczystość jest także okazją do obejrzenia występów artystycznych oraz podziękowań darczyńcom książek i osobom aktywnie współpracującym z biblioteką.

W filiach bibliotecznych działają Kluby Miłośników Biblioteki, w skład których wchodzi dzieci i młodzież lubiąca spędzać swój wolny czas z książką, uczestnicząc w konkursach literackich, językowych, przygotowując pod kierunkiem bibliotekarzy oprawę artystyczną bibliotecznych uroczystości.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna na działalność kulturalno-oświatową pozyskuje środki pozabudżetowe, głównie przez udział w programach i projektach np. Biblionet, Ikonka, Działaj lokalnie, Razem w europie. Współpraca pomiędzy bibliotekami polskimi i niemieckimi oraz od sponsorów.

W ramach realizacji projektu „Z książką pokonujemy bariery” nagrodzonego w konkursie Działaj lokalnie zorganizowano m.in. wykłady pedagoga Marioli Gątarskiej z dziedziny biblioterapii i wychowania.

Zorganizowano wieczór poezji Agnieszki Osieckiej w 70. rocznicę urodzin poetki dla pensionariuszy Dziennego Domu Pobytu Emerytów, Rencistów i Osób Samotnych w Ropczycach.

W 2004 r. biblioteka przystąpiła do ogólnopolskiego konkursu „Z ekonomią na ty” pod patronatem prezesa NBP. Program przygotowany i zrealizowany przez naszą placówkę „Przedsiębiorca – to ktoś taki jak Ty” został uhonorowany

nagrodą główną. Środki finansowe przeznaczone na zakup sprzętu komputerowego i nowości książkowych.

Z myślą o czytelnikach pasjonujących się historią naszego regionu w roku bieżącym Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ropczycach przygotowała cykl otwartych lekcji historii, poświęconych wydarzeniom XX w., które miały istotny wpływ na losy naszej Małej Ojczyzny. Spotkania adresowane są do młodzieży ropczyckich szkół średnich i czytelników interesujących się historią.

Celem wykładów z cyklu

„W cieniu historii Ziemi Ropczyckiej” jest popularyzacja wiedzy o przeszłości regionu, wzmocnienie identyfikacji z miejscem pochodzenia oraz budowa więzi lokalnych opartych na świadomości wspólnego dziedzictwa kulturowego, a w rezultacie kształtowanie postaw patriotycznych.

Inauguracyjny wykład „Działania wojenne 1939-1944 w naszym regionie”, poprowadził prof. Władysław Tabasz, autor wielu książek dokumentujących przeszłość Ziemi Ropczyckiej. Kolejne spotkania pod kierunkiem Józefa Słodczyka poświęcone będą życiu i działalności majora Ludwika Marszałka „Zbroi” oraz „ppor. Karola Poško – żołnierza i sybiraka”. Prezes Światowego związku żołnierzy AK Koło w Ropczycach kpt. Andrzej Żylicz poprowadzi lekcje tematyczne: „Armia Krajowa w Obwodzie Dębickim”, „Wokół V-1 i V-2”.

Spotkaniom towarzyszyć będą wystawy książek i czasopism związanych z omawianą problematyką oraz wieczór filmowy.

W 2006 r. biblioteka wydała wspólnie z PTTK Ropczyce publikację *Ta Ziemia była ich domem*, w której ukazano sylwetki wybitnych Polaków przełomu XIX i XX w. związanych z Ziemią Ropczycką; miejscem urodzenia lub działania. Publikacja spotkała się z dużym zainteresowaniem mieszkańców i znajduje się w zbiorach wszystkich bibliotek naszego powiatu.

**GRAŻYNA WOŹNY**

klucznik Działu Gromadzenia,  
Opracowania i Informacji Naukowo-Technicznej  
Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej  
w Ropczycach

# Tydzień Bibliotek w szkole podstawowej w Teresinie

Już po raz czwarty biblioteki w całej Polsce obchodziły swoje święto. „Tydzień bibliotek” trwał od 7 do 13 maja 2007 r. pod hasłem „Biblioteka mojego wieku”.

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. św. M. Kolbego w Teresinie wzięli czynny udział w obchodach „Tygodnia bibliotek”.

8 maja klasy I, II oraz III spotkały się z pisarką, autorką utworów dla dzieci oraz tłumaczką – Natalią Usenko. Pisarka to córka jednej z najbardziej znanych autorek literatury dziecięcej Danuty Wawilów. Oprócz pisania maluje na jedwabiu, szyje patchworki, pomaga mężowi w tworzeniu ilustracji do książek. Ukończyła Szkołę Muzyczną – pięknie śpiewa i tańczy, czego byliśmy świadkami. Podczas dwóch spotkań z panią Natalią dzieci zadawały pytania, wspólnie bawiły się teatr, a po spotkaniu odbyło się rozdawanie autografów.



Pani Natalia wręczyła również nagrody laureatom konkursu plastycznego ogłoszonego przez szkolną bibliotekę. Trzy pierwsze miejsca w konkursie „Ilustrujemy wiersze Natalii Usenko” zajęli następujący uczniowie: z klas I – Luiza Wiczorek, z klas II – Sylwia Ciarka, z klas III – Paweł Romanowski. Dzieci, których prace zostały wyróżnione otrzymały pamiątkowe dyplomy.

Dla klas IV-VI biblioteka szkolna zorganizowała konkurs „Co wiesz o książce? Zachęć innych uczniów do korzystania z biblioteki”. Konkurs przeznaczony był dla uczniów, którzy w „Tygodniu bibliotek” wypożyczyli książkę. Polegał on na zaznaczeniu na karcie konkursowej właściwych odpowiedzi oraz na ułożeniu hasła reklamującego bibliotekę. Spośród złożonych odpowiedzi nagrodzono 11 uczniów, którzy wykazali się pomysłowością i wyobraźnią literacką.



9 i 10 maja bibliotekę odwiedziły klasy „0”. Była to ich pierwsza lekcja biblioteczna połączona z głośnym czytaniem w ramach akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom”. Maluchom, o przygodach sympatycznego żółwia Franklina czytał dyrektor szkoły Grzegorz Wićcek oraz uczennice z VI klasy, które działają w wolontariacie zorganizowanym przez pedagoga szkolnego.

Przez cały tydzień uczniowie odwiedzający bibliotekę szkolną mogli obejrzeć „Wystawę Rzeczy Znajdzionych w Książkach”. Wbrew pozorom było co oglądać.

„Tydzień bibliotek” to święto przede wszystkim czytelnika. I to właśnie on, był i jest najważniejszy w bibliotece Szkoły Podstawowej w Teresinie.

**DOROTA RACHOŃ**  
nauczyciel bibliotekarz

## „Biblioteka” Nicolas Grosppierre

Wystawa zorganizowana przez Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie w ramach  
TYGODNIA BIBLIOTEK 8.05-13.06.2007

*Być może zwodzi mnie starość i obawa, ale podejrzewam, że rodzaj ludzki – jedyny – jest na wymarcu i że Biblioteka przetrwa: oświetlona, samotna, nieukończona, doskonale nieruchoma, uzbrojona w cenne woluminy, niezniszczalna, tajemnicza.*

Jorge Luis Borges, *Biblioteka Babel*

Projekt Biblioteka nie przedstawia żadnej konkretnej biblioteki, ma raczej na celu przybliżenie idei biblioteki. Zakładając, że biblioteka ma do spełnienia trzy główne zadania, tj. gromadzenie książek, ich konserwację i magazynowanie oraz



udostępnianie ich czytelnikom, można postawić dwie tezy: z jednej strony biblioteka z samej swej natury – jako miejsce, w którym zbiera się książki – jest potencjalnie nieskończona, bo książki, a więc i wiedza, nie znają granic i dokonują nieustannej ekspansji. Z drugiej strony w bibliotece może znajdować się książka o bibliotekach, bądź też książka zawierająca spis wszystkich zgromadzonych książek, innymi słowy: biblioteka jednocześnie zawiera, jak i stanowi swoją własną zawartość.

Biblioteka to instalacja fotograficzna stworzona w oparciu o powyższe przesłanki. W swojej najprostszej formie składa się ona z sześciu wymienionych poniżej elementów wpisanych w symboliczny krąg:

1) Książka atrapa, czyli obiekt fotograficzny udający książkę biblioteczną naturalnych rozmiarów;

2) Regał atrapa, czyli obiekt fotograficzny udający regał biblieczny naturalnych rozmiarów;

3) Ściana książek, czyli zdjęcie regału umieszczone w kasetonie świetlnym między dwoma lustrami tak, by uzyskać wrażenie półki z książkami ciągnącej się bez końca we wszystkie strony;

4) Korytarz książek, czyli 2 zdjęcia regałów na książki umieszczone w kasetonach świetlnych między dwoma lustrami tak, by uzyskać wrażenie niekończącego się korytarza książek;

5) Budynek biblioteki, czyli oświetlone pudełko przedstawiające bibliotekę w miniaturze;

6) Prawdziwa książka, alter ego i pierwowzór atrapy książki, zawierająca zdjęcie budynku bibliotecznego.

Dzięki takiemu układowi oglądanie instalacji przypomina podróż wstecz, począwszy od zdjęcia książki, gdzie na każdym etapie oglądamy książki z coraz dalszej perspektywy, by wreszcie zakończyć tam, gdzie zaczęliśmy.

W przestrzeniach Biblioteki Uniwersyteckiej Biblioteka ulega dwóm istotnym zmianom w stosunku do pierwotnej aranżacji (od października do grudnia 2006 r. projekt pokazywany był w „Palacu Starej Książki” na Woli). Po pierwsze, artysta zawłaszcza symbolicznie przestrzeń Biblioteki Uniwersyteckiej, która jest instytucją wprost gigantyczną w porównaniu z innymi (może z wyjątkiem Biblioteki Narodowej). Chodzi o księgozbiór i katalog. W tym celu wykonał siedem atrap perfekcyjnie imitujących książki. Atrapy stworzone są na podstawie pozycji z prywatnego księgozbioru artysty i są odzwierciedleniem jego zainteresowań literackich i preferencji humanistycznych. Książki – atrapy są umieszczone w różnych zakątkach BUW, obok prawdziwych książek czytelnik może je znaleźć na różnych regałach.

Po drugie, Groszpierr postanowił też dokonać interwencji w katalogach, które, ponieważ BUW jest biblioteką – wypożyczalnią, są kręgosłupem całej instytucji. Wprowadził do katalogów automatycznego i tradycyjnego opisy wspomnianych wyżej książek – atrap, które wymienione są tak jak inne – „prawdziwe” – pozycje. Oprócz tego w obu katalogach znajduje się dziesięć pozycji książek fikcyjnych, które nie istnieją, a jedynie zostały wymyślone przez artystę, i które odnoszą się wszystkie do fikcyjnej krainy. O ile cała instalacja jest inspirowana opowiadaniem J. L. Borgeesa *Biblioteka Babel*, ta interwencja odnosi się do innego opowiadania Borgeesa *Tłón, Uqbar, Orbis Tertius*, gdzie autor wyobraża sobie encyklopedię opisującą nieistniejący świat. Nieistniejące książki odnoszą się do życiorysu artysty, a nazwa kraju, który opisują jest mieszanką nazw trzech państw, gdzie urodził się, dorastał i obecnie mieszka (Szwajcaria, Francja i Polska).

Wystawie towarzyszy katalog z tekstami Doroty Jareckiej, Nicolasa Groszpierra'a i Adama Mazura.

■ Tekst wg. ulotki promocyjnej.

### Zmiany w Krajowej Radzie Bibliotecznej

Dnia 25 czerwca 2007 r. na posiedzeniu Krajowej Rady Bibliotecznej, które odbyło się w Bibliotece Narodowej, dokonano wyboru nowego kierownictwa KRB. Przewodniczącym Rady został prof. Jan Malicki, dyrektor Biblioteki Śląskiej, dotychczasowy wiceprzewodniczący KRB. Funkcję wiceprzewodniczącego powierzono Janowi Wołoszowi, byłemu wicedyrektorowi BN oraz byłemu przewodniczącemu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

# Biblioteka Uniwersytecka w Białymstoku w nowej siedzibie

Uroczyste otwarcie Biblioteki Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia nastąpiło 24 czerwca 2005 r. Nowy gmach biblioteki przyciąga uwagę ponad dziesięciometrową przeszkloną fasadą, doskonale widoczną z osi widokowej biegnącej od ogrodów dziedzińca barokowego Pałacu Branickich i Parku Miejskiego. Nowoczesną bryłę architektoniczną podkreśla elewacja z piaskowca i szkła w odcieniu zielonym. Budynek ma osiem kondygnacji, w tym jedną podziemną. Na poziomie szóstego piętra został połączony z istniejącym kompleksem administracyjno-dydaktycznym przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14, w którym mieści się Rektorat Uczelni, Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, Ośrodek Alliance Francaise oraz administracja centralna Uniwersytetu.



Czytelnia ogólna

Kubatura budynku wynosi 34 802 m<sup>3</sup>, w tym powierzchnia użytkowa 8324 m<sup>2</sup>. Przewidziano, że magazyny pomieszczą 860 tys. wol., a czytelnicy będą mieli do dyspozycji 327 miejsc. W magazynie otwartym (z wolnym dostępem do półek) znajdzie się w przyszłości ponad 100 tys. wol. w układzie rzeczowym UKD, przewidziano też 110 miejsc dla czytelników. Stworzone zostaną dziedzinowe stanowiska informacyjne dla użytkowników korzystających z wolnego dostępu.

Nowa siedziba biblioteki umożliwiła powstanie 3 zespołów funkcjonalnych:

- zespołu udostępniania i informacji,
- zespołu pracowni i pomieszczeń dla pracowników,
- zespołu magazynów.

Zespół udostępniania i informacji mieści się obecnie na 2 piętrach dostępnych dla użytkowników, w przyszłości obejmie 4 kondygnacje i będzie stanowił największą część biblioteki. Udostępnianie zbiorów (prezencyjne w czytelniach oraz wypożyczenia na zewnątrz) odbywa się na I i II piętrze.

Wyszukiwanie informacji o dokumentach oraz składanie zamówienia użytkownik rozpoczyna w pomieszczeniu katalogowym (I piętro), w którym ustawiono 20 terminali do korzystania z katalogu komputerowego. Tu również umieszczono katalogi tradycyjne: alfabetyczny i przedmiotowy, w których znajdują się opisy książek zakupionych do 1992 r., dodatkowo tradycyjne katalogi kolekcji humanistycznej, katalog czasopism i odrębny katalog wydawnictw zbiorowych. Informacje dotyczące zamawianych książek, ich rezerwacji i stanu własnego konta czytelniczego można uzyskać, korzystając z dowolnego miejsca poprzez Internet. W trakcie składania zamówienia użytkownik sam decyduje, czy wypożyczyć zbiory do domu, czy wykorzysta je na miejscu w wybranej czytelni.

## NOWE OBIEKTY BIBLIOTECZNE

Wypożyczanie zbiorów do domu odbywa się na podstawie karty bibliotecznej z kodem paskowym w wypożyczalni (I piętro), w której obsługa jest w pełni skomputeryzowana. Bibliotekarz dokonuje rejestracji użytkowników, wpisu wypożyczenia na konto lub zwrotu książki. Wypożyczalnia Międzybiblioteczna znajduje się na parterze w pobliżu głównego wejścia.

Udostępnianie prezencyjne odbywa się w 4 czytelniach: Czytelnia Czasopism i Czytelnia Oddziału Informacji Naukowej na I piętrze oraz w Czytelni Ogólnej i Czytelni Zbiorów Specjalnych usytuowanych na II piętrze. W czytelni ogólnej działa sygnalizacja świetlna informująca użytkowników o dostarczeniu zamówionych dokumentów z magazynów.



Zbiory kolekcji humanistycznej

We wszystkich czytelniach są wydzielone stanowiska z dostępem do sieci komputerowej przez zainstalowane terminale oraz sprzęt własny. Zainstalowanie sieci komputerowej jest tak pomyślane, aby liczba komputerów mogła być w przyszłości zwiększona.



Katalogi

Planuje się utworzenie wolnego dostępu do zbiorów kolekcji humanistycznej (IV piętro) oraz zbiorów magazynowych czytelnicy obecnie zajmujących piętro III, połączonych wewnętrzną klatką schodową. Wszystkie zbiory w wolnym dostępie będą odpowiednio zabezpieczone i opaskowane. Ze względu na koszty ustawiono tylko jedną bramkę przy wejściu/wyjściu głównym. Zbiory w wolnym dostępie będą ustawione w układzie rzeczowym opracowanym na potrzeby biblioteki na podstawie wydania skróconego UKD.

Obok czytelnicy i pracownicy zbiorów specjalnych usytuowano pracownię dygitalizacji. Użytkownicy mają możliwość skanowania mikrofilmów, mikrofisz i fotografii. Jest ona również miejscem przygotowywania zasobów tworzonej w ramach Konsorcjum Bibliotek Naukowych – Podlaskiej Biblioteki Cyfrowej.

Kabiny do pracy indywidualnej dla kadry profesorskiej i pokój do pracy zespołowej dla studentów usytuowane są na trzecim piętrze.

Każda kabina została wyposażona w stanowisko komputerowe z dostępem do katalogu, Internetu i licencjonowanych baz danych. Posiada szafki i zamykana jest na klucz, co umożliwia wielodniową pracę użytkownika bez konieczności każdorazowego zabierania materiałów do domu. Pokój do pracy zespołowej służy pracownikom i studentom w czasie przygotowywania wspólnych projektów, odbywają się w nim zajęcia seminaryjne i zebrania pracowników biblioteki.

Pierwotny projekt zespołu pracowni i pomieszczeń dla pracowników musiał ulec pewnej modyfikacji. Za bardziej funkcjonalne uznano umiejscowienie w osobnym pionie oddziałów nie związanych bezpośrednio z obsługą użytkowników, co pozwoliło na zachowanie zasady nie krzyżujących się dróg. Pracownicy mogą korzystać z oddzielnej klatki schodowej oraz przeznaczonych tylko dla nich windy. Korzystnym rozwiązaniem okazało się umieszczenie Oddziału Gromadzenia Zbiorów na parterze z możliwością wygodnego transportu książek. Również na parterze w pobliżu holu wejściowego znajduje się zespół dyrekcji. Ponieważ wcześniej nie przewidzia-

no stanowiska drugiego zastępcy dyrektora, jego gabinet z konieczności umieszczono w jednym z pomieszczeń przeznaczonych dla administracji budynku. Dodatkowo z pomieszczeń administracyjnych wydzielono pokój dla kierowników działów: gromadzenia i wydawnictw ciągłych, co poprawiło efektywność współpracy w zakresie gromadzenia księgozbioru. Na I piętrze w sąsiedztwie znajdują się Pracownia Komputeryzacji, Oddział Opracowania Zbiorów, Oddział Wydawnictw Ciągłych, pracownia Oddziału Udostępniania Zbiorów, pracownia kserograficzna.

Zespół magazynów. Poza magazynami z wolnym dostępem (III i IV piętro) pozostałe zbiory przechowywane są w magazynie zamkniętym na V piętrze. Na powierzchni 109 547 m<sup>2</sup> zgromadzono blisko 400 tys. wol. Czasopisma ustawiono na regałach kompaktowych, a duże formaty na specjalnie zakupionych regałach gospodarczych z szerokimi półkami, pozwalającymi na pionowe ułożenie zbiorów.

Biblioteka Uniwersytecka jest miejscem przyjaznym dla osób niepełnosprawnych. Nowy budynek został zaprojektowany zgodnie z wymogami prawa budowlanego tak, aby czytelnicy niepełnosprawni mogli w nim swobodnie przemieszczać się i pracować. Bez przeszkód mogą dostać się do gmachu biblioteki (odpowiednio przygotowany podjazd), szerokość drzwi, przestrzeń komunikacyjna i winda ułatwiają poruszanie się wewnątrz budynku. Winda dostosowana jest do samodzielnego przemieszczania się osób niepełnosprawnych ruchowo i niewidzących (nagłośniona). Na każdym piętrze znajduje się odpowiednio wyposażona toaleta. Czytelnicy posiadają odpowiednie stanowiska pracy ze stolikami przystosowanymi do korzystania przez osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich.

Biblioteka dysponuje urządzeniami ułatwiającymi osobom niewidomym i niedowidzącym oraz niepełnosprawnym ruchowo korzystanie z zasobów BU lub materiałów własnych.

W czytelni zbiorów specjalnych znajduje się komputer z klawiaturą brajlowską z dostępem do Internetu oraz autolektor.

Dzisiaj Biblioteka Uniwersytecka jest największą w regionie biblioteką naukową o charakterze publicznym. Gromadzone zbiory mają szeroki zakres tematyczny i obejmują wszystkie dziedziny wiedzy reprezentowane w profilu studiów i badań naukowych Uniwersytetu w Białymstoku, szczególnie z zakresu nauk humanistycznych. Budowa nowego gmachu stworzyła niepowtarzalną szansę na zmianę wizerunku książki w świadomości jej użytkowników – studentów i pracowników naukowo-dydaktycznych oraz okazję na zaistnienie na mapie naukowej i kulturalnej Białegostoku, jak i całego regionu.

**HALINA BRZEZIŃSKA-STEĆ**

zastępca dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej  
ds. Informacji, Promocji i Prac Naukowych



## Asertywność w bibliotece

### MOBBING. Cz. 2

#### Przetrwąć czy odejść

Zachowania asertywne pomagają nam radzić sobie w trudnych relacjach interpersonalnych. Dzięki nim możemy chronić siebie, a także pewnie konfrontować się z agresorem.

Nie jest to metoda na zachowania innych ludzi i trudno liczyć na to, że jeżeli będziemy postępować asertywnie, to poradzimy sobie z mobbingiem. Doświadczenia w pomocy psychologicznej osobom terroryzowanym wskazują, że najlepszym środkiem zachowania zdrowia psychicznego, emocjonalnego i fizycznego w warunkach przemocy jest natychmiastowe **zerwanie wszelkich kontaktów z agresorem**, zwłaszcza jeśli dysponuje on siłą większą od naszej.

Istnieje wiele sposobów, które pozwalają **wytrzymać i przetrwać** w trudnych warunkach – niestety **tylko przetrwać**, a nie pracować, rozwijając swoje potencjały i czerpiąc satysfakcję z wykonywanych zadań. Praca w **stałym stresie** związanym z koniecznością ustawicznego reagowania na poniżające nas zachowania szcza czy współpracownika prowadzi do poważnych zaburzeń psychicznych. Koszty trwania w nienormalnej sytuacji, a taką jest sytuacja mobbingu, są wysokie – tłumienie uczuć i potrzeb, poczucie stałego zagrożenia i lęk, na tle których rozwijają się choroby psychosomatyczne (np. choroba wrzodowa, nadciśnienie, cukrzyca), osłabienie układu immunologicznego, nerwice lękowe i depresja. U niektórych osób rozwijają się z czasem objawy **syndromu stresu pourazowego (PDST)** – takie jak poczucie stałego zagrożenia i związana z nim nadmierna czujność w kontaktach interpersonalnych, podejrzliwość wobec bliskich i przyjaciół, bezsenność i koszmary senne, problemy z jedzeniem, nawracające obrazy scen upokorzeń, zaburzenia koncentracji i pamięci, drażliwość, wybuchy gniewu i wiele innych. Często wymagają one leczenia farmakologicznego i psychoterapii.

Codzienny stres związany z odpieraniem ataków rujnuje zdrowie nawet wtedy, gdy stosujesz skuteczne i asertywne sposoby radzenia sobie w tej sytuacji.

#### Wtórne zranienia

Osoba mobbingowana traci stopniowo poczucie bezpieczeństwa, zaufanie do siebie i zaczyna źle o sobie myśleć. Dodatkowym źródłem jej cier-

pień bywa niewłaściwa reakcja otoczenia. Są to działania, które pogłębiają samotność i poczucie zagrożenia, często związane ze stereotypami i błędnymi przekonaniami (np. przekonanie, że „w konfliktach interpersonalnych prawda leży gdzieś pośrodku”). Czasami członkowie rodziny lub inne osoby zachowują się w sposób, który dodatkowo rani prześladowaną osobę, np. nie wierzą w to, co mówi (używając komunikatów: „wydaje ci się”, „chyba jesteś przewrażliwiona”) lub pomniejszają ciężar doświadczeń („nic się nie stało, przesadzasz.”), obwiniają („mogłeś się nie podkładać”), naznaczają negatywnymi określeniami („ale z ciebie sierota”), odmawiają pomocy („wybacz, ale nie mogę ci pomóc w tej sytuacji”). Pod wpływem takich reakcji otoczenia poszkodowany traci zaufanie do własnych odczuć, obwinia siebie i stopniowo przestaje oczekiwać poprawy sytuacji.

Zdarza się, że krzywdzone osoby nie reagują, biorą na siebie winę i odpowiedzialność za zachowanie agresora. Nie zwracają się po pomoc, ponieważ się wstydzą i mają poczucie winy („rzeczywiście nie wykonałam tej pracy w terminie”, „jestem nicudolna”), usprawiedliwiają zachowanie sprawcy jego trudnym charakterem („szef jest cholerykiem, ale poza tym jest w porządku”, „ma zły dzień”). Nie reagują, bo boją się pogorszenia sytuacji, czują się bezradni i boją się utraty pracy („on ma władzę”, „jak się odezwę, to wyleją mnie z pracy”).

Natomiast sprawca przemocy stosuje cały arsenał mechanizmów obronnych, począwszy od zwykłego **zaprzeczania** („wydaje się pani”, „nic takiego nie powiedziałem, nie zrobiłem”), **minimalizuje szkody** („nic wielkiego się nie stało, o co panu chodzi”, „robi pani z igły widły”), **obwinia** atakowaną osobę („zdeenerwowała mnie pani”, „on wyprowadził mnie z równowagi”), **racjonalizuje** („każdy by tak zarcagował”), **tłumaczy się** działaniem sił wewnętrznych („nie wiem, co mnie napadło”) lub zewnętrznych („mam dzisiaj ciężki dzień”) itd. Repertuar usprawiedliwień i manipulacji wykorzystywany przez sprawców jest nieograniczony. Niełatwo pogubić się w tej sytuacji postronnym świadkom, tym bardziej że sprawcy przemocy bywają ludźmi o dużym uroku, ujmującymi i uprzejmymi, nawet uwodzicielskimi, rozdając nagrody i komplementy, po prostu są zręcznymi manipulatorami. Rzadko posługują się bezpośrednią agresją. Do typowych zachowań mobberów należy przede

wszystkim manipulacja, bierna agresja i przymoc emocjonalna. Dlatego tak trudno zaatakowanej osobie zorientować się, o co w tej grze chodzi, zwłaszcza na jej początku.

## Chronienie siebie

Jeśli chcesz zachować zdrowie zerwij kontakty z mobberem. Jeśli nie możesz, ogranicz je do minimum. Przede wszystkim **myśl o własnym bezpieczeństwie** – psychicznym, fizycznym, emocjonalnym. Nie istnieją szybkie i skuteczne sposoby radzenia sobie z prześladowcą, nie istnieją magiczne słowa lub zdania, które zmieniają zachowanie mobbera. Mimo to, zawsze możesz bronić się i działać „**stanowczo, łagodnie i bez lęku**” w sytuacji upokorzenia, poniżenia, ataku werbalnego.

Jeżeli pracujesz z osobą lub osobami stosującymi wobec ciebie mobbing i w najbliższym czasie nie możesz zmienić pracy, przygotuj się do odparcia ataków.

Ważne abyś wiedział co zrobisz, co powiesz, jak się zachowasz, gdy spotkasz się po raz kolejny z nieuzasadnioną lub wyrażoną w agresywnej formie krytyką, atakiem słownym lub pozawerbalnym (gesty, miny) lub pominięciem, niezauważeniem. **Zachowaj trzeźwy osąd sytuacji i zaplanuj swoje reakcje.** Przygotuj sobie scenariusz swojego zachowania, ochroń siebie. Możesz zastosować wszystkie dostępne środki. Nie bój się, że skrzywdzisz atakującego. W myśl jednego z praw Fensterheima (teoretyka i praktyka asertywności) „masz prawo do zachowania swojej godności poprzez asertywne zachowanie – nawet jeśli rani to kogoś innego – dopóty, dopóki twoje intencje nie są agresywne, lecz asertywne (czyli obronne)”.

## Praca nad zmianą zachowań

Wprowadzenie nowych zachowań wymaga przygotowania, realizacji i utrwalenia. Sama świadomość, czy też wiedza o sposobach obrony – to mało. Nie wystarczy wiedzieć, trzeba się ich nauczyć. Przejdź od teorii do praktyki.

Jak wprowadzić nowe zachowania? **Powoli, lecz pewnie zacznij** od tego, co dla ciebie najłatwiejsze. Pamiętaj, aby nie wprowadzać wszystkich technik naraz.

**1. Wizualizacja.** Znajdź jedną, konkretną sytuację, w której chciałbyś zachować się inaczej niż dotychczas. Możesz przypomnieć sobie ostatnie przykre zachowanie mobbera. Opisz je szczegółowo. Zastanów się, **jak chciałbyś zareagować teraz, co chcesz powiedzieć i w jaki sposób. Wyobraź to sobie dokładnie.** Zamknij oczy. Weź 2-3 głębokie, przeponowe oddechy, oddychaj wolno i spokojnie, rozluźnij mięśnie twarzy, szyi, karku, ramion itd. **Zrelaksuj się** – tak jak

lubisz. Możesz wyobrażać sobie leżąc, bądź siedząc wygodnie, spaccując po parku, kąpiąc się w wannie. Ważne. Byś był zrelaksowany i skoncentrowany.

**2. Uruchom pozytywny monolog wewnętrzny.** Powiedz sobie „jestem w porządku” – wybierz zdania, które dodają ci siły i potwierdzają twoją wartość: „potrafię to dobrze zrobić”, „potrafię zadbać o siebie”.

**3. Przypomnij sobie swoje prawa osobiste.** Powiedz sobie „mam prawo do obrony własnej godności”, „jestem tego warta”.

**4. Zobacz oczami wyobraźni swoje nowe zachowanie** – gdy pojawi się napięcie, rozluźnij się raz jeszcze, weź głęboki oddech. **Zobacz, jak stoisz, siedzisz, chodzisz.** Zachowanie asertywne na poziomie ciała to: twarz bez napięcia, rozluźniona, wyprostowana postawa, gesty spokojne i wyważone, kontakt wzrokowy z drugą osobą, zdecydowanie, rozluźnienie, pewność siebie i swoboda. **Usłysz, jak mówisz spokojnie i zdecydowanie to, co chcesz powiedzieć.**

**5. Zapisz sobie kluczowe kwestie i zachowania na kartce.** Np. wezmę oddech i powiem... Zwróć się do niego po imieniu, spojrzę w oczy, zapytam...

**6. Odegraj scenkę przed lustrem.** Powtórz kilka razy, zanim staniesz oko w oko z prześladowcą. Oswój się z sytuacją.

Możesz zastosować jedną z technik asertywnego radzenia sobie z krytyką i upokorzeniem:

**Potwierdzenie negatywne, czyli zgodzenie się z krytyką.** Stosujemy je w przypadku, gdy rzeczywiście popełniliśmy błąd, np. „rzeczywiście spóźniłam się z oddaniem tego sprawozdania, lecz nie zgadzam się na to, aby do mnie krzyczeć i mówić, że jestem idiotką.”

Pamiętaj, wszyscy jesteście tylko omylnymi ludzkimi istotami. Mamy prawo do popełniania błędów i do ich naprawy.

**Pytanie negatywne** – polega na aktywnym zachęcaniu do krytyki twojego zachowania. Stosujemy je, gdy krytyka jest wyrażona w formie aluzyjnej, zakamuflowanej, nie wprost, np. „czy to znaczy, że uważasz, że nie nadaję się do tej pracy?”. Jeśli usłyszysz, że tak, możesz powiedzieć, że inaczej o sobie myślisz, masz inne zdanie i że istnieją fakty, które nie potwierdzają opinii krytyka.

Masz prawo być sobą. Masz prawo do swojego zdania, własnej opinii.

**Zdarta płyta** – polega na spokojnym powtarzaniu czego chcesz, czego potrzebujesz, co zrobisz, np. „nie będę z panem rozmawiać, jeśli nadal będzie pan krzyczał, poniżał mnie, używał wulgarnych słów”.

**Masz prawo stawiać granice, sprzeciwiać się poniżającemu cię zachowaniu innych. Wszyscy mamy prawo do szacunku.**

**Mgła** – spokojne przyznanie, że w tym, co jest mówione, może być pewna prawda, a krytyka jest wyrażona w formie zbyt ogólnej (np. „ty zawsze”, „ty nigdy”). Można również powiedzieć: „pewnie masz rację, mogłam zrobić to dokładnie, lecz miałam inne zajęcia. Zabrakło mi czasu”.

Pamiętaj, nikt nie jest doskonały. Wszyscy mamy ograniczenia. Mamy prawo decydować o sobie.

**Odroczona reakcja** – może być zachowaniem ratunkowym w niespodziewanych momentach, nagłej agresywnej lub aluzyjnej napaści. Możesz użyć zwrotów: „jestem zaskoczona pańską reakcją. Nie wiem, co odpowiedzieć”, „muszę się nad tym zastanowić”, „stawia mnie pani w trudnej sytuacji”.

Masz prawo zadbać o siebie. Daj sobie czas na uspokojenie się, uporządkowanie myśli i prze-myślenie zarzutów.

**Prośba o wyjaśnienie** – wtedy gdy krytyka jest wyrażona w formie aluzyjnej, nie wprost. Możesz powiedzieć: „nie jestem pewien, co pan chce przez to powiedzieć”, „czy zrobiłam coś, co się pani nie podoba?”, „co masz na myśli?”.

Masz prawo do zadawania pytań. Masz prawo do wyrażania próśb.

**Selektywne pomijanie** – polega na nie podtrzymywaniu kontaktu w obszarze destrukcyjnych zachowań, np.: „nie mam zamiaru odpowiadać na twoje krytyczne uwagi, dopóki będziesz na mnie wrzeszczeć.”

Masz prawo do obrony. Masz prawo stawiać swoje warunki.

**Metakomunikat** – przesunięcie uwagi z treści wypowiedzi na to, co się między wami dzieje, np. „myślę, że to nie jest dobre miejsce do rozmowy. Czy możemy o tym porozmawiać na osobności?”, „czuję się niezręcznie, to trudny temat.”

Masz prawo prosić o to czego chcesz. Masz prawo zachowywać się asertywnie

Pamiętaj, aby **koncentrować się na zadaniu**, na tym, co zrobisz. Możesz być zdenerwowany, pełen lęków i obaw, smutny i w depresji, ale zachowywać się asertywnie. Mów do siebie „powiem to powoli i głośno”, a nie „będę spokojny, nie zdenerwuję się, nie będę się bać”.

Trudno zachować mocne nerwy w sytuacji nękania, zwłaszcza jeśli trwa ona od dłuższego czasu. Lepiej też nie manipulować uczuciami. Wręcz odwrotnie; pamiętaj, że **masz prawo wyrażać swoje emocje** (mówić jak się czujesz, gdy jesteś obrażany, poniżany, nękany), **dbać o swoje potrzeby** (szacunku, docenienia), **mówić**, jak chcesz

być traktowany („nie życzę sobie byś używał wulgarnych słów”, „chcę byś zwracał się do mnie w innej formie”).

**Nie bądź sam**

Powtarzam – szukaj sojuszników w pracy, zdobywaj informacje – na pewno nie jesteś pierwszą ofiarą. Mobbing to styl funkcjonowania jednostki lub grupy.

Poszukaj grupy wsparcia w stowarzyszeniach antymobbingowych lub ośrodkach interwencji kryzysowej. Działają w nich grupy wsparcia dla ofiar przemocy domowej oraz pracują psycholodzy i prawnicy, wiedzący jak postępować w sytuacji przemocy.

Skontaktuj się z psychologiem, prawnikiem.

**Czego nie robić?**

Przed wszystkim **nie bierz na siebie odpowiedzialności za zachowanie mobbera** – jesteś odpowiedzialny tylko za swoje zachowania.

**Wytaczaj jasne granice.**

**Nie pracuj za dwóch**, nie intensyfikuj starań, nie udowadniaj, że wszystko potrafisz, że jesteś dobry w tym, co robisz – wypalisz się, a swoją nadgorliwością tym bardziej narazisz się mobberowi.

**Poznaj zakres swoich obowiązków.**

**Nie próbuj rozumieć i nie usprawiedliwiać** upokarzających cię zachowań drugiej osoby – nikt nie ma prawa poniżać cię, grozić, oskarżać, dewaluować twojej wartości.

**Masz prawo do szacunku.**

**Nie daj się wciągnąć w walkę** – przy chłodnym zachowaniu mobbera okaże się, że to ty jesteś piniaczem.

**Chroń siebie.**

Nie oczekuj, że sytuacja już się nie powtórzy, **gdy asertywnie zareagujesz na atak.**

**Nie dyskutuj z kimś, kto jest pod wpływem alkoholu lub innych środków zmieniających świadomość.** Picie w pracy jest poważnym wykroczeniem.

**Nie warto dyskutować z kimś kto jest w furii i zachowuje się agresywnie** – co najwyżej możesz spokojnie proponować: „widzę, że jesteś bardzo zdenerwowany. Usiądź, porozmawiajmy spokojnie” – niestety czasem trzeba to powtórzyć kilkanaście razy (zdarta płyta), aż tekst dotrze do rozjątrzonego szefa lub współpracownika.

Nie zgaduj i nie domyślaj się, co ktoś ma na myśli – **możesz się mylić w swoich interpretacjach.**

Pamiętaj, że trudny współpracownik czy szef, stresująca praca czy brak umiejętności dobrej komunikacji – to jeszcze nie mobbing.

Właśnie tymi problemami zajmiemy się w dalszych artykułach. Zapraszam do współpracy – proszę o pytania, a także opisy trudnych dla państwa sytuacji nie tylko z miejsca pracy.

**LIDIA TERESA NOWAK**

e-mail: tcs\_ln@o2.pl

#### PRZYPISY:

1. „Mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników”, W. Matuszyński – *O źródłach i sposobach przezwycięzania mobbingu w organizacji* (referat wygłoszony na VIII Ogólnopolskiej Konferencji – „Etyka w życiu gospodarczym”, 13 maja 2004 r., zorganizowanej przez Salczjańską Wyższą Szkołę Ekonomii i Zarządzania w Łodzi), [www.mobbing.most.org.pl](http://www.mobbing.most.org.pl)

2. Od 1 stycznia 2004 r. pojęcie mobbingu wprowadzono do kodeksu pracy [art. 94 kp].

3. Informacji o terapii dla ofiar i sprawców przemocy udziela Niebieska Linia, Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, 0-800-200-02.

4. Informacje o pomocy dla osób mobbingowanych znajdują się na stronach: [www.mobbing.com.pl](http://www.mobbing.com.pl), [www.mobbing.ips](http://www.mobbing.ips), [www.mobbing.most.org.pl](http://www.mobbing.most.org.pl)

#### BIBLIOGRAFIA:

□Edelman R. J.: *Konflikty w pracy*. Gdańsk: GWP, 2003.

□Król-Fijewska M.: *Stanowczo, łagodnie i bez lęku, czyli 13 wykładów o asertywności*. Warszawa: Intra, 1992.

□Lindcenfield G.: *Asertywność czyli jak być otwartym, skutecznym i naturalnym*. Łódź: Ravi, 1994.

□McKay M., Davis M., Fanning P.: *Sztuka skutecznego porozumiewania się*. Gdańsk: GWP, 2001.

□Persaud R.: *Pozostać przy zdrowych zmysłach. Jak nie stracić głowy w stresie współczesnego życia?* Warszawa: Wydaw. Jacck Santorski.

Mówimy poprawnie

## ROK DWA TYSIĄCE SIÓDMY

Tak właśnie należy wymawiać aktualną datę. Niestety, słyszę ją rzadko, a chciałabym, żebyśmy mówili poprawnie. Słuchają nas przecież młodsze pokolenia. Mili Państwo, obowiązuje zasada, że rząd tysięcy i rząd setek mają postać liczebnika głównego (każdy z nich odpowiada na pytanie ile?), dopiero rząd dziesiątek i rząd jedności przybierają postać liczebnika porządkowego (odpowiadają na pytanie który?). Był rok **dwa tysiące piąty**, będzie **dwa tysiące dwunasty**, **dwa tysiące dwudziesty dziewiąty** itd. Przypomnijmy sobie, jak mówiliśmy w XX w.:

rok tysiąc dziewięćset osiemdziesiąty trzeci,

rok tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąty ósmy.

Nikomu nie przyszło do głowy, by mówić: rok tysięczny dziewięćsetny osiemdziesiąty. Skąd więc obfitość błędów w ostatnich latach? Zapewne winien jest rok jubileuszowy. Otóż, jeśli w dacie jest tylko rząd tysięcy, przyjmuje ona (ta data) formę liczebnika porządkowego: rok dwutysięczny. Tak mówimy tylko i wyłącznie o tym roku! Każdy następny rok, aż do kolejnego jubileuszu, zaczynamy od słów **DWA TYSIĄCE!**

Od dziś mówimy poprawnie i uczymy tego naszych uczniów. Z tą nadzieją pozostaję.

**JOLANTA PRZYBYŁSKA**  
PBW Warszawa

# Wizyta na Zielonym Wzgórzu

zajęcia czytelnicze dla uczniów klasy VI szkoły podstawowej

Czas trwania – 90 min.



**Cel zajęć:** poznanie Ani Shirley, jej losów i otaczającego ją świata, zachęcenie do dalszej lektury cyklu i wspólnego przeżywania emocji z bohaterami książki oraz rozwinięcie wrażliwości i wyobraźni czytelników.

**Poszukiwanie „bratnich dusz”.**

Uczestnicy dobierają się między sobą w grupy 3-4 osobowe.

**Quiz: „Co wiesz o Ani?”**

Za każdą prawidłową odpowiedź grupa otrzymuje punkt.

## Pytania

1. Jak nazywali się rodzice Ani?
2. Kto jest autorem książek o Ani Shirley?
3. Gdzie urodziła się Ania?
4. Na co umarli rodzice Ani?
5. U kogo mieszkała Ania po śmierci rodziców?
6. Skąd przyjechała Ania do Avonlea?
7. Którą partię polityczną popierał Mateusz Cuthbert?
8. Czy Mateusz Cuthbert miał długie włosy?
9. Ile lat miała Ania, gdy trafiła na Zielone Wzgórze?
10. Dlaczego Maryla zdecydowała się zatrzymać Anię?
11. Jak Ania nazywała Staw Barrych?
12. Kto na widok Ani powiedział „jakie to chude i nędzne stworzenie”?
13. Gdzie leży Avonlea?
14. W jakim kraju toczy się akcja powieści?
15. Co stało się z amethystową broszką Maryli?
16. Jak nazywał się nowy pastor w Avonlea?
17. Jakiego przedmiotu szkolnego nie lubiła Ania?
18. Kto podarował Ani sukienkę z bufiastymi rękawami?
19. Dlaczego Ania obraziła się na Gilberta?
20. Dlaczego p. Barry nie pozwoliła Dianie przyjaźnić się z Anią?
21. Jak miał na imię ojciec Gilberta?
22. Dlaczego Gilbert zrezygnował z posady nauczyciela w Avonlea?
23. Komu Ania uratowała życie?
24. Gdzie uczyła się Ania po ukończeniu szkoły w Avonlea?
25. Która z dziewcząt rozmawiała tylko o chłopcach?

26. Jaki zwyczaj dotyczący drugich śniadań panował wśród dziewcząt w szkole w Avonlea?

27. Jacy nauczyciele pracowali w Avonlea za szkolnych czasów Ani?

28. Jak Ania nazywała swoich przyjaciół?

29. Jak zakończyła się dla Ani inscenizacja Eline?

30. Jakiego zdrobnienia swojego imienia Ania nienawidziła?

31. Jak Ania chciała mieć na imię?

32. Jakie były skutki farbowania włosów?

33. Co Ania dodała do ciasta zamiast wanilii?

34. Jak Ania nazywała jabłoń, która rosla pod jej oknem?

35. Które dziewczęta należały do klubu powieściowego?

36. Jak Ania i Diana nazywały las w pobliżu Zielonego Wzgórza?

37. Dlaczego Ania i Diana bały się po zmroku wejść do Lasu Duchów?

38. Czy Ania śpiewała w chórze kościelnym?

39. Dlaczego Diana uśmiecała większość bohaterów swoich opowiadań?

40. Na jakim punkcie swojego wyglądu Ania była przewrażliwiona?

41. Co było przyczyną śmierci Mateusza?

42. W jakim wieku była Ania, gdy zmarli jej rodzice?

## Odpowiedzi

1. Walter i Berta
2. Lucy Maud Montgomery
3. w Bolingbroke w Nowej Szkocji
4. na febrę
5. p. Thomas i p. Hammond
6. z domu sierot w Hoptown
7. konserwatystów
8. tak
9. 11
10. bo słyszała, że p. Blewett, do której miała trafić Ania, źle traktuje pracujące u niej dziewczęta
11. Jezioro Lśniących Wód
12. p. Małgorzata Linde
13. na Wyspie Księcia Edwarda
14. w Kanadzie
15. zaczęła się o szal Maryli
16. Allan
17. geometrii
18. Mateusz
19. ponieważ nazwał ją „marchewka”
20. ponieważ Ania upiła Dianę
21. Jan
22. aby Ania mogła zostać w Avonlea z Marylą
23. siostrze Diany – Minnie

24. w seminarium
25. Ruby Gilis
26. rozdzielanie wszystkich między dziewczęta
27. pan Philips, panna Stacy
28. pokrewne dusze
29. łódka zaczęła tonąć, Gilbert pomógł Ani wydostać się na brzeg
30. Andzia
31. Kordelia
32. włosy zrobiły się zielone i trzeba było je obciąć
33. krople walerianowe
34. Królowa Śniegu
35. Ania, Diana, Janka, Ruby
36. Las Duchów
37. ponieważ wymyśliły historię, że tam straszy
38. tak
39. gdyż nie wiedziała „co z nimi zrobić”
40. rude włosy
41. atak serca spowodowany bankructwem banku, w którym Cutbertowie trzymali oszczędności
42. 3 miesiące

#### **Zadania do odegrania**

Grupy losują zadania. O kolejności losowania decyduje ilość uzyskanych punktów w quizie.

1. Spotkanie Mateusza z Anią na dworcu
2. Przyjazd Ani na Zielone Wzgórze
3. Pierwsze spotkanie Ani z p. Linde
4. Ania poznaje Gilberta Blythe'a
5. Nocowanie u Diany
6. Ciasto z kroplami walerianowymi

7. Ufarbowane włosy Ani
  8. Inscenizacja Elanie
  9. Ania zaprasza Dianę na podwieczorek
- Uczestnicy przygotowują krótką (3-5 minutową) scenkę, a następnie odgrywają ją przed publicznością.

#### **Klub powieściowy**

Każda grupa „bratnich dusz” przygotowuje krótkie opowiadanie. Następnie wszystkie opowiadania są głośno czytane przez przedstawicieli grup i omawiane przez wszystkich uczestników zajęć.

#### **Zabawa w „wyzywanke”**

Zabawa polega na wykonaniu ćwiczenia fizycznego (np. skakanie na jednej nodze, 20 przysiadów, 10 pompek) zadanego przez uczestników zajęć. Ważne jest, aby zadania sprawiały trudność, ale były możliwe do wykonania i bezpieczne. Wszyscy siadają w kręgu. Prowadzący rozpoczyna zabawę mówiąc wskazanej osobie „Wyzywam Cię abyś...”. Osoba „wyzwana”, po wykonaniu zadania „wyzywa” wybranego przez siebie uczestnika.

#### **Zakończenie – podsumowanie**

Siedząc w kręgu podsumowujemy zabawę. Dziś dowiedziałem/dowiedziałam się, że Ania  
.....  
Polubiłem/polubiłam Anię za .....

EWA GAJCY

### **ZESTAWIENIE BIBLIOGRAFICZNE**

## **Tolerancja jako kategoria pedagogiczna i zadanie wychowawcze**

*Tolerancja jest podstawową zasadą umożliwiającą realizację idei humanizmu i podmiotowości w wychowaniu.*

Stanisław Nalaskowski

Tolerancja stanowi ważny element w edukacji szkolnej i społecznej. Tolerancja w wychowaniu wyraża się w poglądzie, że ludzie, choć łączy ich dziedzictwo kulturowe, różnią się jednak między sobą, a indywidualność każdego wychowanka stanowi wartość podlegającą ochronie. Tolerancja jest warunkiem humanistycznego wychowania oraz gwarantem zachowania podmiotowości ucznia w procesie edukacji. Wychowanie do tolerancji i w duchu tolerancji stało się zasadniczym problemem pedagogiki. Możliwości pedagogicznego wy-

korzystania tej kategorii pedagogicznej są duże, jednak sposób realizacji tego zadania zależy w dużym stopniu od samych nauczycieli, wychowawców i realizowanych przez nich programów edukacyjnych.

Niniejsze zestawienie bibliograficzne obejmuje wybór wydawnictw zwartych i artykułów z czasopism za lata 1998-2007, ze szczególnym uwzględnieniem piśmiennictwa najnowszego. Zawiera publikacje teoretyczne, empiryczne, a przede wszystkim metodyczne: poradniki dydaktyczne, programy i moduły edukacyjne oraz liczne scenariusze zajęć mogące stanowić doskonałą pomoc dla szerokiego grona pedagogów – nauczycieli, wychowawców realizujących wychowanie do tolerancji.

## Wydawnictwa zwarte

1. **Dla siebie i dla innych** / Maria Moneta-Malewska. – Warszawa: Wydaw. Szkolne i Pedagogiczne, 2003. – 97 s. ; 21 cm

2. **Edukacja międzykulturowa: poradnik dla nauczyciela**: praca zbiorowa / red. Anna Klimowicz. – Warszawa: Wydaw. CODN, 2004. – 340 s. ; 30 cm

3. **Etyka w działaniu** / Jacek Hołówka. – Warszawa: „Prószyński i S-ka”, 2001. – 463 s. ; 24 cm

4. **Europejskie modele tolerancji** / red. Andrzej L. Zachariasz, Stefan Symotiuk ; współpr. Izabela Różycka ; Uniwersytet Rzeszowski. – Rzeszów: Wydaw. Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2001. – 352 s. ; 24 cm

5. **Humanitaryzm: scenariusze zajęć do edukacji humanitarnej** / aut. Maria Kędzierska-Grasiewicz. – Warszawa: Fundacja Polska Akcja Humanitarna, cop. 2001. – 164 s. : fot., rys. ; 29 cm

6. **Kategorie pedagogiczne: odpowiedzialność, podmiotowość, samorealizacja, tolerancja, twórczość, wyobraźnia** / Józef Górniewicz. – Olsztyn: Wydaw. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2001. – 130, [1] s. ; 24 cm

7. **Kreowanie tożsamości dziecka** / Jerzy Nikitoriwič. – Gdańsk: Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, 2005. – 248 s. ; 24 cm (Biblioteka Współczesnych Problemów Edukacji / red. Tadeusz Lewowicki)

8. **Młodzież w kontekście formowania się nowoczesnych społeczeństw** / red. Franciszka Wanda Wawro. – Lublin: Wydaw. KUL, 2004. – 214 s. : wykry. ; 24 cm

9. **Młodzież wobec innych: studium empiryczne na temat nietolerancji społecznej** / Bożena Majerek. – Kraków: Wydaw. Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2005. – 126, [2] s. : wykry. 21 cm

10. **Moralne uzasadnienie tolerancji: studium z etyki personalistycznej** / Ewa Podrez. – Warszawa: Wydaw. Akademii Teologii Katolickiej, 1999. – 340, [1] s. ; 21 cm

11. **O dialogu cywilizacji czyli o potrzebie akceptowania innych** / Milad Hanna ; wybór i tł. z arab. i ang. Jerzy Zdanowski ; Wyższa Szkoła Handlu i Finansów Międzynarodowych ; Zakład Krajów Pozaeuropejskich PAN. – Warszawa: „Askon”, 2004. – 147, [1] s., [8] s. tabl. : fot. ; 24 cm

12. **Odkrywamy prawo humanitarne: moduły edukacyjne** / wersja polska Eleonora Janowska-Poleganow, Boris Poleganow ; tł. z jęz. ang. Konrad Wirkowski. – Warszawa: Polski Czerwony Krzyż, 2005. – 235 s. : il. ; 30 cm

13. **Pluralizm i tolerancja** / pod red. Kazimierza Wilińskiego. – Lublin: Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1998. – 128 s. ; 24 cm

14. **Psychologia społeczna: teoria i praktyka** / Hanna Hamer. – Warszawa: „Difin”, 2005. – 334 s. : il., rys., wykry. ; 25 cm

15. **Religijność a tolerancja: obszary zależności** / Ewa Wysocka. – Kraków: „Nomos”, 2000. – 294 s. : wykry. ; 20 cm

16. **Psychologiczne aspekty tolerancji w życiu szkoły** / red. Bożena Bucka, Aleksandra Krużyńska. – Katowice: Regionalny Ośrodek Metodyczno-Edukacyjny „Metis”, 2003. – 83 s. ; 24 cm

17. **Teoretyczno-metodyczne aspekty wychowania: scenariusze zajęć wychowawczych** / Grażyna Gajewska, Anna Szczęśna, Artur Doliński. – Wyd. 2 zm., uzupeł. i popr. – Zielona Góra: „Gaja”, 2003. – 228 s. ; 21 cm (Warsztat Pracy Pedagog : 2)

18. **Teoretyczno-metodyczne aspekty wychowania młodzieży: scenariusze zajęć wychowawczych** / Grażyna Gajewska, Anna Szczęśna, Artur Doliński. – Wyd. 2. – Zielona Góra: „Gaja”, 2002. – 220 s. ; 21 cm (Warsztat Pracy Pedagog : 3)

19. **Teoretyczno-metodyczne aspekty wychowania młodzieży: scenariusze zajęć wychowawczych** / Grażyna Gajewska, Anna Szczęśna, Artur Doliński. – Wyd. 2 zm., uzupeł. i popr. – Zielona Góra: „Gaja”, 2003. – 200 s. ; 21 cm (Warsztat Pracy Pedagog : 4)

20. **Tolerancja** / pod red. Marii Szyrkowskiej, Tomasza Kozłowskiego. – Warszawa: „Anagram” ; Fundacja Uniwersytetu Warszawskiego, 2003. – 222, [1] s. : il. ; 22 cm

21. **Tolerancja i nietolerancja: (wybrane zagadnienia)** / [pod red. Roberta Borkowskiego ; aut. Regina Artymiak et al.]. – Kraków: „Abrys”, 2002. – 128 s. ; 21 cm

22. **Tolerancja: jak uczyć siebie i innych** / Jolanta Ambrosewicz-Jacobs ; [tł. Margerita i Piotr Krasnowolscy. – Kraków: Villa Decius – Stowarzyszenie Villa Decjusza, cop. 2003. – 102 s. ; 23 cm

23. **Tolerancja jako wartość i problem edukacyjny**: praca zbiorowa / pod red. Andrzeja M. de Tchorzewskiego i Wiesławy M. Wołoszyn-Spirka. – Bydgoszcz: „Wers”, 2000. – 202, [1] s. ; 24 cm

24. **Tolerancja pl : materiały dla nauczycieli** / [red. merytor. Robert Chojnacki, Halina Wesołowska, Krystyna Zaufal]. – Kraków: „Znak”, 2002. – 104, [8] s. : il. ; 23 cm

25. **Wartości, edukacja, globalizacja: wybrane zagadnienia** / pod red. Wojciecha Kojasa ; przy współud. Urszuli Morszczyńskiej. – Cieszyn: Uniwersytet Śląski. Filia 2002. – 189, [3] s. : il. ; 24 cm

26. **Wokół rozwoju osobowości i systemu wartości** / Krystyna Ostrowska. – Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN, 1998. – 238 s. ; 24 cm

27. **Wychowanie a role płciowe** / Dorota Pankowska. – Gdańsk: Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, 2005. – 288 s. ; 21 cm (Wyzwania Pedagogiki)

28. **Wychowanie a role płciowe: program edukacyjny** / Dorota Pankowska. – Gdańsk: Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, 2005. – 176 s. ; 24 cm

29. **Wychowanie do tolerancji: teoretyczno-metodyczne aspekty warsztatu pedagoga: scenariusze zajęć** / Grażyna Gajewska, Anna Szczęsna, Elżbieta Rewińska. – Zielona Góra: PEWW „Gaja”, 2006. – 220 s. : il. ; 21 cm

30. **Wychowanie ku wartościom: elementy teorii i praktyki. T. 1. Godność, wolność, odpowiedzialność, tolerancja** / Krystyna Chałas. – Kielce : Wydaw. Jedność. 2003. – 390 s. ; 21 cm

31. **Zaczarowane słowa** / Dorota Niewola. – Kraków: „Impuls”, 2002. – 65, [1] s. : il., rys. ; 21 cm

32. **Zrozumieć innych, czyli jak uczyć o uchodźcach** / red. Katarzyna Koszewska; aut. Monika Agopsowicz. – Warszawa: Wydaw. CODN, 2001. – 236 s.: fot., mapy, rys. ; 30 cm

### Artykuły z czasopism

33. **Akceptacja – ważne słowo! Scenariusz zajęć w klasie I gimnazjum** / Katarzyna Pytałkowska // „Biblioteka w Szkole”. – 2005, nr 3, s. 12

34. **Czy tolerancja jest gwarantem demokracji?** / Magdalena Korzekwa // „Zeszyty Formacji Katechetów”. – 2005, nr 4, s. 56-60

35. **Dorastanie do tolerancji a edukacja szkolna** / Ewa Stempak. – Bibliogr. // „Dolnośląskie Ścieżki”. – 2004, nr 7, s. 145-149

36. **Dziecko niepełnosprawne w szkole publicznej, czyli kogo nie boli...** / Bogusław Śliwerski. – Tab. // „Grupa i Zabawa”. – 2000, nr 3, s. 2-11

37. **Inni to także my – lekcja wychowawcza dla uczniów gimnazjum** / Beata Walczak // „Wszystko dla Szkoły”. – 2003, nr 5, s. 22-23

38. **Jana Pawła II koncepcja wychowania do tolerancji** / Mariusz Sztaba // „Katecheta”. – 2006, nr 7-8, s. 53-59

39. **Każdy jest inny, ale łączy nas wiele** / Grażyna Gawryłow // „Wszystko dla Szkoły”. – 2000, nr 5, s. 20

40. **Kłopoty z tolerancją** / Barbara Pasamonik // „Edukacja”. – 2003, nr 3, s. 89-98

41. **Komputery a tolerancja** / Zbigniew Łęski. – Streszcz. w jęz. ang. // „Tolerancja”. – T. 7 (2000/2001), s. 255-260

42. **Koncepcja wychowania do tolerancji w nauczaniu Jana Pawła II skierowanym do Polaków – wybrane aspekty** / Mariusz Sztaba // „Tolerancja”. – T. 11 (2005), s. 21-39

43. **Konspekty lekcji dla nauczycieli szkół powszechnych** / Małgorzata Koziół // „Drama”. – 2001, z. 39, s. 20-22

44. **Kształtowanie postaw tolerancji poprzez wychowanie integracyjne w programie „Odkrywcy Nieznanego Świata”** / Alina Żwirblińska // „Szkola Specjalna”. – 2000, nr 2-3, s. 132-134

45. **Kto to taki? – wzajemne poznawanie się** / Katarzyna Dępczyńska // „Wszystko dla Szkoły”. – 2002, nr 12, s. 3-6

46. **Mniejszości narodowe, czyli lekcja tolerancji: scenariusz zajęć wiedzy o społeczeństwie dla klasy pierwszej gimnazjum** / Anna Kąkol // „Klanza w Szkole”. – 2005, nr 1, s. 8-10

47. **Mniejszości narodowe, czyli lekcje tolerancji: scenariusz zajęć wiedzy o społeczeństwie dla klasy pierwszej gimnazjum** / Anna Kąkol. – Zał. // „Wszystko dla Szkoły”. – 2006, nr 9, s. 13-14

48. **Mosty tolerancji: małopolski program edukacyjny** / Krystyna Zaufal, Halina Wesołowska // „Dyrektor Szkoły”. – 2003, nr 11, s. 44-46

49. **Możemy pomóc!: przykłady zajęć w świetlicy szkolnej** / Iwona Jakubowska // „Wychowawca”. – 2003, nr 9, s. 24-25

50. **My – różnice i podobieństwa** / Anna Mizgier // „Wszystko dla Szkoły”. – 2005, nr 10, s. 7-8

51. **Naucz się upominać o swoje prawa, ale pamiętaj, że inni też je mają. Scenariusz zajęć dotyczących Konwencji o Prawach Dziecka** / Urszula Karczewska, Iwona Peplińska // „Biblioteka w Szkole”. – 2007, nr 1, s. 11

52. **Nauczyciel wobec tolerancji** / Zdzisław Kosyrz // „Piotrkowskie Studia Pedagogiczne”. – T. 6. – (1999), s. 143-154

53. **O kształtowaniu tolerancji** / Maria Radwiłowicz, Ryszard Radwiłowicz // „Nauczyciel i Szkoła”. – 2001, nr 1-2, s. 145-155

54. **O tolerancji dla tolerancji** / Barbara Pasamonik // „Edukacja i Dialog”. – 2003, nr 5, s. 18-24

55. **O tolerancji na co dzień** / Krzysztof Kowalczyk // „Pogranicza”. – 2002, nr 1, s. 112-113

56. **O tolerancji w szkole** / Klemens Stróżyński // „Wychowawca”. – 2001, nr 1, s. 5-6

57. **Płec ucznia czy równość w szkole** / Klemens Stróżyński // „Nowa Szkoła”. – 2005, nr 7, s. 16-19

58. **Postawy młodzieży polskiej na Białorusi wobec odmienności rasowej, religijnej i narodowej** / Mirosław Sobiecki. – Rys., tab. – Bibliogr. // „Edukacja”. – 2000, nr 4, s. 47-54

59. **Postawy młodzieży szkolnej wobec zjawiska nietolerancji kulturowej** / Józef Górniewicz. – Bibliogr. // „Wychowanie na Co Dzień”. – 2000, nr 3, s. 3-6

60. Program edukacji humanitarnej: scenariusze zajęć / Beata Guzowska // „Nauczanie Początkowe”. – 2000/2001, nr 6, s. 9-26
61. Religijność młodzieży a tolerancja: wyzwania pedagogiczne / Ewa Wysocka // „Paedagogia Christiana”. – 2002, t. 2, s. 99-114
62. Rozwijanie postaw tolerancji u dzieci / Mariola Drewniak // „Kwartalnik Edukacyjny”. – 1998, nr 1, s. 3-13
63. Równość i tolerancja w podręcznikach szkolnych / Klemens Stróżyński // „Dyrektor Szkoły”. – 2005, nr 9, s. 37-39
64. Sprawdź, co już wiesz, aby wejść do... / Renata Opalińska // „Drama”. – 2001, z. 37, s. 21-23
65. Teorie wychowania wobec problemu tolerancji / Józef Górniwicz. – Streszcz. w jęz. ang. // „Szkice Humanistyczne”. – T. 4, nr 1-2 (2004), s. 37-43
66. Tolerancja. Lekcja biblioteczna (lekcja religii w klasie 1-3 gimnazjum) / Jolanta Mączynska, Wanda Śliwowska // „Biblioteka w Szkole”. – 2003, nr 2, s. 12
67. Tolerancja dzieci wobec niepełnosprawnych rówieśników / Iwona Rudek. – Bibliogr. – Streszcz. w jęz. ang. // „Auxilium Sociale”. – 2005, nr 1, s. 145-167
68. Tolerancja i odpowiedzialność / Anna Drabarek // „Wiek XXI”. – 2001, nr 2, s. 115-129
69. Tolerancja i odpowiedzialność nauczyciela / Jerzy Nikitorowicz // „Kwartalnik Pedagogiczny”. – 2000, nr 1-2, s. 163-174
70. Tolerancja i prowokacja w sztuce / Jacek Bukowski // „Plastyka i Wychowanie”. – 2000, nr 2-3, s. 38-45
71. Tolerancja jako jeden z elementów postawy twórczej / Dorota Gębuś. – Streszcz. w jęz. ang. // „Tolerancja”. – T. 7. – (2000/2001), s. 113-119
72. Tolerancja jako wartość i konieczność rodzinna / Zofia Dąbrowska // „Małżeństwo i Rodzina”. – 2003, nr 2, s. 17-23
73. Tolerancja jako wartość w poszukiwaniu perspektywy aksjologicznej w wychowaniu / Iwona Wagner. – Bibliogr. // „Tolerancja”. – T. 10 (2003), s. 187-192
74. Tolerancja jako wartość w pracy nauczyciela w społeczeństwie wielokulturowym / Jerzy Nikitorowicz. – Bibliogr. // „Chowanna”. – T. 2 (2000), s. 62-74
75. Tolerancja niejedno ma imię: cykl zajęć dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych / Małgorzata Kryszkiewicz // „Dolnośląskie Sieczki”. – 2004, nr 7, s. 89-98
76. Tolerancja po polsku / Cezary Graj // „Nowa Szkoła”. – 2004, nr 10, s. 53-54
77. Tolerancja poprzez poznanie i zrozumienie / Beata Rechnio // „Wszystko dla Szkoły”. – 2004, nr 6, s. 2-4
78. Tolerancja poprzez poznanie i zrozumienie / Jerzy Sikuciński // „Wszystko dla Szkoły”. – 2004, nr 6, s. 4-6
79. Tolerancja – tak czy nie? / Danuta Janus // „Poradnik Bibliotekarza”. – 2001, nr 7-8, s. 10-14
80. Tolerancja w szkołach publicznych i niepublicznych / Jolanta Urbańska, Iwona Wagner // „Edukacja i Dialog”. – 2000, nr 8, s. 3-8
81. Tolerancja wobec niepełnosprawnych / Izabela Krasiejko // „Edukacja i Dialog”. – 2000, nr 8, s. 31-34
82. Tolerancja wobec zjawiska przemocy i agresji w społeczności uczniów / Artur Pudółko // „Tolerancja”. – T. 11 (2005), s. 149-170
83. Uczenie tolerancji pilnym zadaniem wychowawczym / Jadwiga Raczkowska // „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”. – 2000, nr 5, s. 25-30
84. „Uczę się ciebie, człowieku”: rzecz o tolerancji (z wywiadem w tle) / Krystyna Dzyga // „Warsztaty Polonistyczne”. – 2000, nr 4, s. 23-29
85. W sprawie tolerancji / Joanna Laskowska-Stasiuk. – Streszcz. w jęz. ang. // „Nauki Humanistyczne”. – Nr 5. – (2000), s. 81-87
86. Wartość tolerancji w opiniach młodzieży szkół średnich / Józef Górniwicz. – Bibliogr. // „Ruch Pedagogiczny”. – 2003, nr 1-2, s. 103-110
87. Ważne słowo: tolerancja: (scenariusz zajęć wychowawczych dla gimnazjum) / Teresa Słowikowska // „Nowa Szkoła”. – nr 10, s. 37-40
88. Wielokulturowość w edukacji / Janusz Rusarczyk // „Nowa Szkoła”. – 2005, nr 5, s. 4-8
89. Widzę, słyszę, działam – program zajęć psychoedukacyjnych / Irena Sorokosz // „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”. – 2003, nr 3, s. 33-35
90. Wolność i tolerancja – konsekwencje pedagogiczne / Jarosław Kozłowski // „Wychowanie na Co Dzień”. – 2000, nr 6, s. 24-26
91. Wychowanie przez przeżywanie / Emilia Wazner // „Nauczyciel z Klasą”. – 2001, nr 1, s. 12-13
92. Wyzwania edukacyjne globalizacji / Krystyna Duraj-Nowakowa. – Bibliogr. // „Wychowanie na Co Dzień”. – 2002, nr 12, s. 3-6
93. Z tolerancją na ty. Scenariusz zajęć w klasie III szkoły podstawowej / Bożena Rakowska // „Życie Szkoły”. – 2007, nr 1, s. 29-33

ELŻBIETA TROJAN

nauczyciel bibliotekarz PBW w Opolu

## Patriotyzm – polskie symbole narodowe

● Słowa *Dekalogu Polaka* Zofii Kossak-Szczuckiej były mottem wystawy „Patriotyzm – Polskie Symbole Narodowe”. Wystawa prezentowana w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Koninie zorganizowana została przy współpracy z Polskim Towarzystwem Numizmatycznym Oddział w Koninie.



WYSTAWA

**PATRIOTYZM**  
POLSKIE SYMBOLE

13 maja br. liczna grupa zwiedzających wysłuchała wprowadzenia dyrektora Henryka Janaska, który mówił o definicji patriotyzmu w czasach współczesnych, o naszym obowiązku pielęgnowania narodowej tradycji, kultury i języka a także o konieczności edukacji młodego pokolenia Polaków. Komisarz wystawy J. Bartniak zaprezentował bogate zbiory numizmatyków konińskich, wśród nich: medale, monety, banknoty, plakietki, pocztówki z wizerunkami sławnych Polaków m.in. Tadeusza Kościuszki, Józefa Piłsudskiego, Jana Pawła II, Lecha Wałęsy oraz pisma urzędowe, czasopisma, książki z czasów powstań narodowych okresu międzywojennego, II wojny światowej, Solidarności. „Każdy, komu droga jest ojczyzna i historia powinien docenić pamiątki jakie zostają dla potomnych” – wpisał do kroniki zwiedzający wystawę. Wystawa w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Koninie była czynna do 15 czerwca br.

## Święto Bibliotekarza w Koninie

● Miejska Biblioteka Publiczna w Koninie i Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w dniu 17 maja br. zorganizowali w siedzibie biblioteki spotkanie z bibliotekarzami różnych sieci mające na celu większą integrację środowisk bibliotekarskich, a także współpracę w realizacji wspólnych projektów kulturalnych i edukacyjnych. Okazją do spotkania było obchodzone w maju Święto Bibliotekarza. Honorowym gościem był prezydent Tadeusz Tylak, który wyraził bibliotekarzom uznanie i wdzięczność władz miasta za ofiarną pracę z młodym czytelnikiem a także za podejmowanie działań na rzecz upowszechniania książki i czytelnictwa.



Fot. Aleksandra Jurgielciewicz

W spotkaniu udział wzięła Ewa Grętkiewicz – konińska pisarka, zdobywczyni II nagrody w Ogólnopolskim Konkursie im. Astrid Lindgren na książkę dla dzieci i młodzieży za opowieść pod tytułem *Dostaliśmy po dziecku*.

W części roboczej spotkania omówiono realizację zadań w ramach obchodów 100-lecia urodzin Astrid Lindgren a przede wszystkim przeprowadzenie konkursów: plastycznego i czytelniczego pod hasłem „W świecie książek Astrid Lindgren”. Przedsięwzięcie realizujemy w ramach Programu Operacyjnego „Promocja Czytelnictwa” wspólnie z Biblioteką Publiczną Gminy Stare Miasto (autorem projektu) oraz Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Turku. Imprezy finałowe przeprowadzone zostaną w listopadzie br.

Aleksandra Baumgart

## Młody człowiek w bibliotece

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska zorganizowała 27.06.2007 r. w ramach projektu „Literatura na kółkach” seminarium pt. „Młody człowiek w bibliotece. O promocji literatury dla dzieci i młodzieży”. Podczas seminarium zostały przybliżone aspekty efektywnego promowania polskiej literatury wśród młodych i najmłodszych odbiorców. Seminarium było skierowane do bibliotekarzy oraz osób związanych z edukacją literacką dzieci i młodzieży.

## Biblioteka Narodowa odstąpiła od porozumienia w zakresie katalogowania w NUKAT

● Biblioteka Narodowa podjęła decyzję o odstąpieniu od Porozumienia o współpracy w zakresie katalogowania w Narodowym Uniwersalnym Katalogu Centralnym NUKAT. Jako podstawę podjętej decyzji Biblioteka Narodowa wskazała ocenę współpracy wynikającą z odmiennego statusu i celów realizowanych przez BN i NUKAT.

Temat odstąpienia BN od współkatalogowania w NUKAT zdominował zebranie Zespołu Koordynacyjnego NUKAT, które miało miejsce 13.06.2007 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Dostępna jest notatka z posiedzenia ZK NUKAT.

Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Ewa Kobierska-Maciuszko w odpowiedzi zwróciła uwagę na nieporuszone w materiałach z BN sprawy wynikające ze zobowiązań BN i NUKAT wobec polskich bibliotek, a zapisane w projekcie katalogu centralnego oraz zaapelowała o ponowne rozważenie decyzji.

Maria Burchard  
kierownik Centrum NUKAT

## Spotkanie nt. egzemplarza obowiązkowego

● W dniu 1 czerwca 2007 r. w Bibliotece Narodowej odbyło się spotkanie z przedstawicielami bibliotek, które otrzymują egzemplarz obowiązkowy. MKiDN reprezentowała Joanna Cicha, z-ca dyrektora Departamentu Dziedzictwa Narodowego, ze strony Biblioteki Narodowej w spotkaniu uczestniczyli:

dyrektor dr Tomasz Makowski, z-ca dyrektora ds. opracowania zbiorów, przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Elżbieta Stefańczyk, kierownik Zakładu Uzupełniania Zbiorów Hanna Kęsicka i kierownik Zakładu Bibliotekoznawstwa Instytutu Książki i Czytelnictwa Barbara Budyńska. Zaproponowano rozważenie następujących wniosków:

1. Należy utrzymać liczbę bibliotek, które dotychczas otrzymywały egzemplarz obowiązkowy.

2. Biblioteka Narodowa i Biblioteka Uniwersyteku Jagiellońskiego otrzymują co na najmniejszych zasadach (po 2 egzemplarze, w tym przynajmniej jeden w wersji tradycyjnej do archiwizacji, tzw. egzemplarz obowiązkowy wieczysty).

3. BN na podstawie otrzymanych co przygotowuje serwis bibliograficzny – informację o nowościach wydawniczych dla pozostałych bibliotek uprawnionych do otrzymywania co (prezentowaną na stronie internetowej BN).

4. Uprawnione biblioteki dokonują wyboru co na podstawie informacji z BN, składają konkretne zamówienie do wydawcy i otrzymują egzemplarz obowiązkowy na żądanie (do wyboru – w wersji elektronicznej lub tradycyjnej).

Planowane działania związane z propozycją:

- nowelizacja ustawy o co, prawic autorskim, regulacja przepisów finansowych, podatkowych i wynikających z nich zmian dla autorów, wydawców, bibliotek,

- wprowadzenie w ustawie o co zapisu o terminowym przekazywaniu zbiorów i rygorystycznych sankcjach, w przypadku nieprzestrzegania przepisów,

- zobowiązanie instytucji, których działalność wydawnicza wspomagana jest ze środków publicznych (np. w formie grantów), aby podczas rozliczania tych środków udokumentowały wywiązanie się z obowiązku przesłania co do uprawnionych bibliotek.

Z-ca dyrektora Biblioteki Narodowej, Elżbieta Stefańczyk, zwróciła uwagę na konieczność przekazywania egzemplarzy obowiązkowych regionalnych bezpośrednio do bibliotek wojewódzkich, tworzących bibliografię regionalną.

Postulowano wypracowanie wspólnego stanowiska środowiska bibliotekarskiego w sprawie zmian w ustawodawstwie dotyczącym egzemplarza obowiązkowego będącego podstawą rozmów z wydawcami w MKiDN.

*Elżbieta Stefańczyk*

## TYDZIEŃ BIBLIOTEK w Lesznie

● W Lesznie, podobnie jak w całym kraju, trwa Tydzień Bibliotek. W tegorocznym programie SBP znalazły się wycieczki mające na celu zapoznanie z pracą biblioteki, począwszy od przedszkolaków poprzez uczniów szkół, a także członków Klubu Seniora. 9 maja br. bibliotekarze szkolni brali udział w wyjazdowym szkoleniu pod hasłem „Moda na czytanie”, które odbyło się w Pawłowicach. W czwartek 10 maja bibliotekarze różnych sieci spotkali się w Leszczyńskim ratuszu na Oddziałowym Święcie Bibliotekarzy i Bibliotek. Od 2003 r. Zarząd Oddziału SBP w Lesznie przyznaje Nagrodę im. H. Śmigielskiej. Otrzymuje ją wybrany bibliotekarz, szcze-

gólnie aktywny w swoim środowisku – w tym roku nagrodę otrzymała Mirosława Potkowska, dyrektor Rawickiej Biblioteki Publicznej. W tym dniu wręczona była także Nagroda Liścia Miłorzębu, przyznawana za wysiłek edytorski i rzetelność w jakości wydawanych publikacji regionalnych z terenu południowo-zachodniej Wielkopolski i dotyczących regionu. W tym roku nagrodę przyznano Leszczyńskiemu Towarzystwu Kulturalnemu za publikację Mirona Urbaniaka *Zabytki przemyskie i techniki Leszna*. Uroczystemu wręczeniu nagrody towarzyszyła wystawa publikacji regionalnych wydanych w 2006 r. i publikacji nagrodzonego wydawcy.

*Janina Małgorzata Halec*  
przewodnicząca Zarządu Oddziału SBP

## Prezentacja dorobku bibliotekarzy w Żarach – 2007

● Już tradycyjnie Koło Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Żarach i Gminna Biblioteka Publiczna w Bienio-  
wie zorganizowali 11 maja br. wystawę prezentacji dorobku bibliotekarzy. Celem tego dorocznego konkursu było ukazanie zainteresowań bibliotekarzy, ich prywatnych pasji, nie zawsze znanych społecznościom lokalnym. Na wystawie zaprezentowano dorobek twórcy pracowników bibliotek w różnych dziedzinach (malarstwo, ceramika, rzeźba, tkactwo artystyczne, robótki ręczne, modelarstwo, fotografia, edytorstwo, kolekcjonerstwo, muzyka itp.). Tradycyjnie też wydano w MBP w Żarach kolorowy katalog najciekawszych prac.

## Augustów w poczpi

● Zwracamy się z gorącą prośbą do poetów, literaturoznawców, bibliotekarzy i miłośników poczpi o pomoc w wyszukiwaniu wierszy (współczesnych i dawnych) o Augustowie w celu dokonania wyboru i zamieszczenia ich w antologii z okazji Jubileuszu 450-lecia Miasta. Za wszelką pomoc z góry serdecznie dziękujemy.

**Kontakt:** Józefa Drozdowska [jdrozdowska@augustownet.com.pl](mailto:jdrozdowska@augustownet.com.pl); tel. (087) 643-18-73, 16-300 Augustów ul. Kasztanowa 41 m. 46, woj. Podlaskie, Janina Osewska [j.osewska@post.pl](mailto:j.osewska@post.pl); tel. (087) 643-39-51, 16-300 Augustów ul. Kościuszki 4, woj. podlaskie.

## ZAPROSILI NAS...

● Biblioteka Narodowa, Instytut Książki i Dom Wydawniczy REBIS do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Arkadiuszem Pacholskim. 2.04.2007 r.

● Biblioteka Narodowa i Instytut Książki do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Ewą Lipską. 12.04.2007 r.

● Biblioteka Narodowa, Instytut Książki i redakcja „Począ dzisiaj” do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Danutą Błaszak w ramach Światowego Dnia Poczpi 2007. 16.04.2007 r.

● Biblioteka Narodowa i Instytut Książki do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Januszem Tazbirem. 25.04.2007 r.

● Biblioteka Narodowa i Instytut Książki do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Jancem Gondowiczem. 5.06.2007 r.

● Biblioteka Narodowa i Instytut Książki do *Salonu Pisarzy* na spotkanie ze Zbigniewem Machem. 7.05.2007 r.

● Wydawnictwo Prószyński i S-ka i Klub Księgarza na Wieczór promocyjny Stefana Bratkowskiego „Kim chcą być Polacy”. Spotkanie prowadziła Krystyna Gucewicz, fragmenty czytała Krystyna Czubówna. 7.05.2007 r.

● Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łowiczu. Biblioteka Publiczna i Dom Kultury Gminy Zduny na spotkanie z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek. 8.05.2007 r.

● Biblioteka Narodowa i Instytut Książki do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Marcinem Królem. 9.05.2007 r.

● Rektor DSWE prof. dr hab. Robert Kwaśnica, dyrektor Biblioteki DSWE dr Stefan Kubów na uroczyste otwarcie nowego gmachu Biblioteki Uczelnianej. 11.05.2007 r.

● Biblioteka Narodowa i Instytut Książki do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Eustachym Ryłskim. 16.05.2007 r.

● Biblioteka Narodowa i Instytut Książki do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Krzysztofem Zanussi. 23.05.2007 r.

● Centrum Kultury i Sportu w Jabłonce na Wieczór piosenek Hanki Ordonówny. 24.05.2007 r.

● Dyrekcja Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Oddział w Toruniu na spotkanie okolicznościowe w 15. rocznicę śmierci Alojzego Tujakowskiego. 30.05.2007 r.

● Biblioteka Publiczna im. W. J. Grabskiego w Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy do swojego stoiska w Parku Czcchowieckim (galeria multimedii, wypożyczalnia kasety wideo i DVD, budowanie pojazdu „octopus car”, konkurs plastyczny dla dzieci. 02.06.2007 r.

● Burmistrz Miasta Pułtusk – Wojciech Dębski, przewodniczący Rady Miejskiej – Ireneusz Purgacz, dyrektor Pułtuskiej Biblioteki Publicznej im. J. Lelwela – Bożena Potykal na uroczystość wręczenia nagród w III Ogólnopolskim Konkursie Jednego Wiersza im. Wiktora Gomułickiego o „Laur Błękitnej Narwi”. 15.06.2007 r.

● Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego na uroczystość z okazji 100-lecia swojej działalności. 18.06.2007 r.

● Biblioteka Narodowa i Instytut Książki do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Leszkiem Żulińskim. 20.06.2007 r.

● Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi na I Forum Prasy Regionalnej i Lokalnej Województwa Łódzkiego. 21.06.2007 r.

● Stowarzyszenie Księgarzy Polskich, Biblioteka Narodowa i Instytut Książki do *Salonu Pisarzy*. Goście *Salonu*: Irena Koźmińska, Elżbieta Olszewska, Krystyna Adamczak. Gospodarz *Salonu* Bogdan Klukowski. 21.06.2007 r.

● Biblioteka Narodowa i Instytut Książki do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Eugeniuszem Czerwem. 22.06.2007 r.

*Za zaproszenia dziękujemy!*

## Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
Ukazuje się od roku 1949

**Komitet Redakcyjny:** Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Maria Bochan, Wiesława Borkowska-Nichthaus, Barbara Budyńska, Ewa Gruda, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lwandowicz, Robert Miszczuk, Barbara Sępciewska, Michał Zajac

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: [poradnikbibliotekarza@wp.pl](mailto:poradnikbibliotekarza@wp.pl)  
Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: [chruscinskaj@o2.pl](mailto:chruscinskaj@o2.pl)  
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: [dgrabow@wp.pl](mailto:dgrabow@wp.pl)  
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96  
Projekt graficzny okładek: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: [zinamonik@wp.pl](mailto:zinamonik@wp.pl)  
Honoraria autorskie: Małgorzata Szmigielska tel. (22) 825-54-25; e-mail: [mszmigielska@o2.pl](mailto:mszmigielska@o2.pl)  
Redakcja zastrzega sobie prawo opracowania i skracania tekstów.

**Współpraca z redakcją:** Lucjan Biliński, Grażyna Biłska, Ewa Gruda, Henryk Hollender, Małgorzata Kisilowska, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska

**WYDAWNICTWO  
SBP**



**Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**  
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax 827-52-96  
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI  
e-mail: [wyd.sbp-portal@wp.pl](mailto:wyd.sbp-portal@wp.pl)  
Konto SBP: Milennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozierki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład: 5650 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

# **WARUNKI PRENUMERATY**

## **„PORADNIKA BIBLIOTEKARZA” I „BIBLIOTEKARZA”**

### **„RUCH” S.A**

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na III kwartał 2007 r. wynosi 30,00 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

#### **1. Prenumerata krajowa:**

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

#### **2. Prenumerata zagraniczna:**

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- **Adres do korespondencji:** „RUCH” S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

### **POCZTA POLSKA**

#### **1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:**

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

#### **2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:**

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
  - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
  - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
  - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
  - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
  - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
  - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

### **STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: (022) 825-53-49, e-mail: [sprzedaz\\_sbp@wp.pl](mailto:sprzedaz_sbp@wp.pl)



## **PODYPLOMOWE STUDIA BIBLIOTEKOZNAWSTWA Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW**

Kierownik: prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zybert

Sekretarz: mgr Robert Brzóska

Podyplomowe Studia Bibliotekoznawstwa adresowane są do osób pracujących (lub planujących podjęcie pracy) w bibliotekach różnych sieci: naukowych, pedagogicznych, publicznych, szkolnych itd., którzy pragną zdobyć lub uzupełnić kwalifikacje w tym zakresie.

Studia trwają 3 semestry dla nauczycieli-bibliotekarzy (dla pozostałych 2 semestry) i odbywają się w trybie 3-dniowych sesji (piątek-sobota-niedziela) 12-18 razy w roku.

Program kształcenia realizowany jest w 2 wariantach:

1. *Biblioteki w systemie oświaty i kultury* (daje możliwość uzyskania drugiej specjalności nauczycielskiej; 350 godz. zajęć – 3 semestry).

2. *Biblioteki w systemie nauki* (kurs podnoszący kwalifikacje; 180 godz. zajęć – 2 semestry).

Zajęcia prowadzone są w formie wykładów, warsztatów, ćwiczeń oraz ćwiczeń terenowych w wiodących bibliotekach Warszawy. Wykładowcy są nauczycielami akademickimi i doświadczonymi praktykami związanymi z zawodem bibliotekarskim. Studia kończy egzamin.

**Rekrutacja odbywa się wg kolejności zgłoszeń i analizy dokumentów.**

**Dokumenty można składać do 15 września 2007 r. osobiście lub wysłać na adres:**

***Podyplomowe Studia Bibliotekoznawstwa IINSB UW  
ul. Nowy Świat 69, 00-927 Warszawa***

Dyżury Sekretarza Studiów (mgr Robert Brzóska) oraz szczegółowe informacje:  
w każdy **piątek w godz. 14.00-16.00** w pok. 311 na III piętrze, ul. Nowy Świat 69,  
tel. +48 0-22 55-20-250,

w terminach: **do 30 czerwca 2007 r. i w dniach 1-15 września 2007 r.**

oraz codziennie w Sekretariacie IINSB UW (pok. 321, tel. +48 0-22 826-85-69)  
w godz. 10.00-14.00 (**oprócz sierpnia 2007 r.**).

Koszty: 80 zł postępowanie kwalifikacyjne; 30 zł świadectwo końcowe; 4 zł karta słuchacza.

Czesne: cena całości: 2700 zł (3-sem 350 godz.); 2200 zł (2-sem 180 godz.).

Komplet dokumentów obejmuje:

- jedną fotografię 37x52 bez nakrycia głowy.
- podanie z prośbą o przyjęcie kierowane do Dziekana Wydziału Historycznego UW.
- wypełniony kwestionariusz osobowy (dostępny elektronicznie: [www.lis.uw.edu.pl](http://www.lis.uw.edu.pl)).
- odpis dyplomu magisterskiego bądź poświadczoną kopię. Dowód wpłaty manipulacyjnej w wys. 80 zł za postępowanie kwalifikacyjne na konto: Uniwersytet Warszawski, Bank Millennium SA I Oddział Warszawa, nr 12 1160 2202 0000 0000 6084 9173, z zaznaczeniem:

**Podyplomowe Studia Bibliotekoznawstwa – opłata manipulacyjna. Kod 702-02-10. JEST TO BEZZWROTNA OPŁATA ADMINISTRACYJNA**



W TWOJEJ BIBLIOTECIE!

Szanowni Państwo!

Coraz częściej docierają do nas sygnały z Bibliotek o potrzebie wznowienia wydawania książek drukowanych dużą, wyraźną czcionką, przeznaczonych dla osób mających problemy ze wzrokiem. Od Państwa wiemy, że osoby niedowidzące męczą czytanie książek drukowanych „normalną” czcionką, w związku z czym często w ogóle przestają czytać.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Czytelników, wydawnictwo Prószyński i S-ka postanowiło wznowić wydawanie książek w uznanej serii „DUŻE LITERY”. Książki, które będą wydawane w tej serii, zostały wybrane w oparciu o opinie współpracujących z nami Bibliotek.

Książki będą wydawane w postaci pakietów (3 tytuły w pakiecie), co 2 miesiące.

Koszt pakietu (w tym koszt przesyłki) wynosi 87 zł (3 x 29 zł).

Planując kolejne edycje, chcielibyśmy korzystać z Państwa uwag i wniosków. Będziemy wdzięczni za ich zgłaszanie na adres: [waclawmuszkat@proszynski.pl](mailto:waclawmuszkat@proszynski.pl)

Z poważaniem

Wacław Muszkat

Kierownik Projektu „DUŻE LITERY”

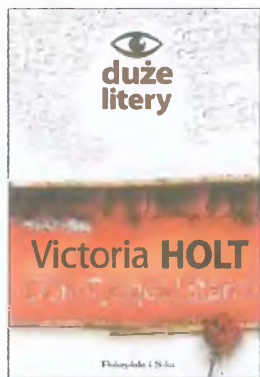


Rok założenia 1917

Projekt pod patronatem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Prószyński i S-ka  
[www.proszynski.pl](http://www.proszynski.pl)

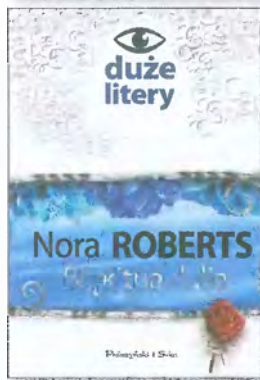
## Pakiet nr 1/07



Jane Lindsay, córka ochmistrzyni, nigdy nie marzyła, że kiedykolwiek stanie się bogata i że wyruszy w podróż, u której kresu czeka na nią niesamowity Dom Tysiąca Latarni. Dziewiętnastowieczna Anglia i egzotyczny Hongkong – w tych dwóch tak różnych światach toczy się życie młodej Angielki. Los nie szczędził jej ciosów, ale najgorszym koszmarem będzie dla niej dzień, gdy okaże się, że pokochała mężczyznę, któremu nie może zaufać.



Dziesięcioletnia Liza Barton przypadkowo zastrzeliła matkę. Chociaż została uniewinniona przez sąd, gazety zrobiły z niej bezwzględną morderczynię. Przybrani rodzice zmienili dziewczynce imię na Celia. Po latach Alex Nolan, drugi mąż Celi, kupuje jej na urodziny dom – dziwnym zbiegiem okoliczności ten sam, w którym kiedyś doszło do tragedii. Nagle zaczynają pojawiać się znaki świadczące, że w pobliżu jest ktoś, kto zna tajemnicę młodej kobiety. Kiedy w okolicy zostaje popełnione brutalne morderstwo, pierwszą podejrzaną jest Celia.



W domu Harperów mieszkają trzy zaprzyjaźnione kobiety: Rosalind Harper, właścicielka posiadłości, Stella Rothchild z dwoma synkami i krewna Rosalind, Hayley, spodziewająca się dziecka. Dom od lat nawiedzany jest przez ducha kobiety, zwanej przez mieszkańców Oblubienicą. Roz Harper zatrudnia profesora uniwersytetu w Memphis – ma on wyjaśnić, kim jest tajemnicza zjawia. Naukowiec jest zafascynowany tą dziwną historią, ale i piękną panią domu. Tymczasem Stellę coraz częściej dręczy sen, w którym w jej wypielęgnowanym ogrodzie wyrasta piękna, lecz groźnie wyglądająca błękitna dalia.



## Zasady zakupu

1. Jednostką zakupu (zamówienia) jest pakiet (3 tytuły).
2. Cena pakietu dla bibliotek wynosi 87,00 zł (3 x 29,00 zł).
3. Aby zamówić książki, prosimy wypełnić kupon zamówienia i przesłać go pocztą na adres:

Prószyński i S-ka SA

ul. Garażowa 7

02-651 Warszawa

Na kopercie prosimy dopisać: „DUŻE LITERY”.

Zamówienia mogą być również składane:

faksem: 022 6077927

e-mailem: [magdalenaskalik@proszynski.pl](mailto:magdalenaskalik@proszynski.pl)

Wydawnictwo pokrywa koszt wysyłki książek do biblioteki.

4. Płatność powinna być dokonana przelewem, w ciągu 14 dni od daty dostarczenia książek.

Prószyński i S-ka  
[www.proszynski.pl](http://www.proszynski.pl)

## KUPON ZAMÓWIENIA

Zamawiam ..... pakietów nr 1/07 w cenie 87,00 zł za 1 pakiet

Nazwa Biblioteki (płatnika): .....

.....

Adres: .....

.....

NIP: .....

Tel.: .....

E-mail: .....

Imię i nazwisko osoby zamawiającej: .....

.....

Uwagi: .....

.....

.....

.....

.....

Podpis i pieczęć osoby składającej zamówienie

data: .....





Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
oferuje – wszystkim bibliotekarzom i pracownikom informacji naukowej  
mającym ambicje zawodowe – dwa tytuły:

### **PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY – kwartalnik**

Najstarsze polskie czasopismo bibliotekarskie, założone w 1927 r. przez najwybitniejszych ówczesnych bibliotekarzy. Służy dobrze naszemu środowisku już 80 lat. Dokumentuje wszystkie najważniejsze wydarzenia w bibliotekarstwie polskim, europejskim i światowym. Znajdziecie w nim artykuły problemowe, doświadczenia warsztatowe oraz recenzje i przeglądy fachowego piśmiennictwa. Zmierzamy do udostępnienia czasopisma w wersji elektronicznej. Czasopismo recenzowane.

Spis treści: [www.ebib.info](http://www.ebib.info)

### **ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ – półrocznik**

Czasopismo poświęcone szeroko rozumianej informacji naukowej w powiązaniu z bibliotekarstwem. Czasopismo było wydawane przez OiN PAN od 1963 r. wskutek reorganizacji PAN zostało przejęte w 1993 r. przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW. Jest to jedyne tego typu polskie czasopismo naukowe, recenzowane. Zmierzamy także do udostępnienia pisma w wersji elektronicznej.

Spis treści: [www.ebib.info](http://www.ebib.info)

Czekamy na zamówienia:

Dział Promocji i Kolportażu, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa

tel: (0-22) 825-50-24

fax: (0-22) 825-53-49

e-mail: [sprzedaz\\_sbp@wp.pl](mailto:sprzedaz_sbp@wp.pl)



## DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONAŁĄ

### **Życzymy Wam sukcesów w nauce**

Pamiętajcie o tym, że WYDAWNICTWO SBP jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

### **Polecamy nasze czasopisma**

Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze w bibliotekarstwie i informacji naukowej.

### **BIBLIOTEKARZ**

Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym.

Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

### **PORADNIK BIBLIOTEKARZA**

Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny.

Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

### **ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ**

Od 1993 r. czasopismo wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz SBP, jako półrocznik.

### **PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY**

Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawane wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

### **EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB**

Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Dział w strukturze SBP od 2001 r.

Adresy: <http://www.ebib.info> [ebib.redakcja@oss.wroc.pl](mailto:ebib.redakcja@oss.wroc.pl)

## **KAŻDĄ KSIĄŻKĘ I CZASOPISMO NASZEGO WYDAWNICTWA**

**możesz zamówić:**

Pisemnie: Dział Promocji i Kolportażu

02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213

Telefonicznie: (022) 825 50 24, 608 28 26; Faks: (022) 825 53 49

e-mail: [sprzedaz\\_sbp@wp.pl](mailto:sprzedaz_sbp@wp.pl)

Oferujemy Państwu także sprzedaż odręcną w dwóch punktach:

w Wydawnictwie SBP Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

oraz w Dziale Promocji i Kolportażu Al. Niepodległości 213.

Staramy się zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

**KUPUJCIE U NAS!**

**BEZ NASZYCH KSIĄŻEK ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI BYŁBY UBOŻSZY**



## Skandalicznie subiektywny kanon książek na początek wieku Grzegorza Leszczyńskiego

*Kanon prezentuje 100 książek wydanych między styczniem 2000 r. a grudniem 2006 r., czyli w ciągu 2555 dni. Zaprezentowany w tym spisie adnotowanym zestaw tytułów został dobrany z pominięciem rygorów formalnych i tematycznych. Zasada doboru jest prosta – zgromadzone tu książki mogą młodego czytelnika zachwycić, poruszyć, rozbawić, dać materiał do przemyśleń lub do radości. Wobec tych książek młody czytelnik nie może zostać obojętny. W kanonie nie ma książek letnich są natomiast kontrowersyjne.*

*Kanon stanowi część mojej pracy pt. „Magiczna biblioteka. Zbójcekie księgi młodego czytelnika”, która ukaże się drukiem nakładem IINiSB UW i CEBID w lipcu/sierpniu 2007 r.*

### WIEK PRZEDSZKOLNY



**Zofia Beszczyńska, *Bajki o rzeczach i nierzeczach*, wyd. Czarny Kot**

Nowoczesne, pogodne, ciepłe i poetyckie baśnie związane z otoczeniem dziecka, przedmiotami, które ma w polu obserwacji. Miniatura uczt literacka. Urokliwe ilustracje Agnieszki Żelewskiej.

**Zofia Beszczyńska, *Z górki na pazurki*, wyd. Media Rodzina**

Wiersze przeplatane liryzmem i refleksyjnością z subtelnym humorem. Mistrzowskie ilustracje Pawła Pawlaka, bardzo dynamiczne, odważne w zestawieniach kolorów i plam.





**Wanda Chotomska, *Nasze ptaki***, wyd. Literatura

Wiersze o ptakach, nasycone dużymi waleriami poznawczymi, książkę wzbogaca płyta CD z nagraniem głosami tych ptaków, o których opowiada poetka.

**Neil Gaiman, *Wilki w ścianach***, wyd. MAG

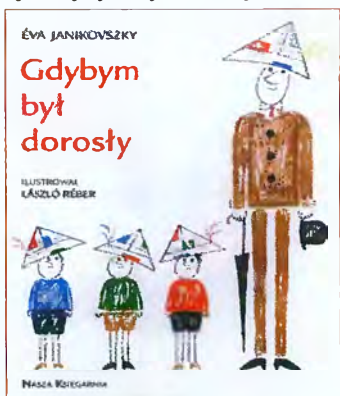
Ta książka naprawdę straszy. Nie ma nic bardziej błędnego i oczyszczającego, niż kataraktyczny strach, w pobliżu kochających rodziców, opodal dziadków, w błogosławionym towarzystwie opiekunów. Od książki można uciec w otwarte ramiona matki i cieszyć się bezpiecznym światem. Kto nie zaznał listopada, nie doceni maja; kto nie przeżył strachu, nie zazna bezpieczeństwa. Dodatkowo znakomite ilustracje Dave McKeana, które straszą szczególnie.

**Emily Horn, *Przepraszam, czy jesteś czarownicą?***, wyd. Muchomor

Bohaterem książeczki jest mały, czarny kot, nie lubiany ze względu na pecha, który rzekomo przynosi. Wyrusza więc w świat w poszukiwaniu czarownicy, powziął bowiem z encyklopedii wiadomość, że czarownice lubią czarne koty. Ilustracje Pawła Pawlaka.

**Eva Janikovszky, *Gdybym był dorosły***, wyd. Nasza Księgarnia

Jedna z zabawnych książek utrzymanych w poetyce „wychowania na opak”. Różnorakie bolączki wieku dziecięcego, spowodowane wszechwładzą dorosłych, i wymarzona rzeczywistość, w której dzieci rządzą. Świetne literacko i plastycznie (ilustracje: László Réber). Bawi i skłania do refleksji, nie tylko dzieci.



**Janosch, *Ach, jak cudowna jest Panama i inne tomy cyklu***, wyd. Znak

Po prostu piękne i błogie, o przyjaźni i małej ojczyźnie, o szczęściu, którego się szuka na krańcach świata, a znaleźć je można albo obok siebie, albo nigdzie. Fabuła zabawna, bardzo prosty język, wiele ciepła i serdeczności, znakomite ilustracje autora.

**Roksana Jędrzejewska-Wróbel, *Sznurkowa historia***, wyd. Nasza Księgarnia

Nie wiadomo, co jest piękniejsze: ilustracje (Agnieszki Żelewskiej) czy tekst. Nastrojowa opowieść o sznurku, którym mała dziewczynka owinęła paczkę dla dziadka; sznurek wraz z innymi „zbędnymi szpargałami” ożywa. Skupione i refleksyjne.

**Anna Kamieńska, *Wiersze dla dzieci. Złotym piórem***, wyd. Siedmioróg



Wybór obejmujący najpiękniejsze wiersze Kamieńskiej, znakomitej poetki wyczulonej i na rytm słowa, jego melodię i dźwięk, i na nastrój, operującej skrótem myślowym, metaforą, chętnie nawiązującej do folkloru dziecięcego i ludowego.

**Władysław Kopaliński, *125 baśni do opowiadania dzieciom***, wyd. Rytm

Propozycja nie tyle dla dzieci, które w wieku przedszkolnym zwykle samodzielnie nie czytają, co najwyżej sylabizują, ale dla bibliotekarzy, nauczycieli, wychowawców i rodziców: zbiera najpopularniejsze historie baśniowe po to, by dać gawędziarzom asumpt do snucia opowieści własnym dzieciom, na dobranoc w łóżku i na dzień dobry w bibliotece.

**Joanna Kulmowa, *Co się komu śni, a***



*nawet i nie śni*,  
wyd. Ezop

Wyciszące, pełne poetyckiego liryzmu wiersze Joanny Kulmowej, pierwszej damy współczesnej poezji dla dzieci, ilustrowane przez Marię Ekier, pierwszą damę grafiki książkowej. Zachwycające. Dla niedorosłych i dla dorosłych – do wspólnego poetyckiego zadumania.



Anna Onichimowska, *Zasypianki*, wyd. Literatura



Krótkie opowiadania, przeznaczone przede wszystkim do czytania przed snem, kameralne, pełne ciepła.

Joanna Papużyńska, *Chwilki dla Emilki*, wyd. Literatura

Śliczne limeryki dla dzieci, lekkie, finezvine, co ważne, zachęcają dziecko do samodzielnego tworzenia tego typu wierszy, książkę kończy bowiem zapewnienie, że „nie musisz być Szopen Fryderyk, żeby zgrabny ułożyć limeryk”. Dodatkowo znakomity, jak zawsze, Bohdan Butenko.

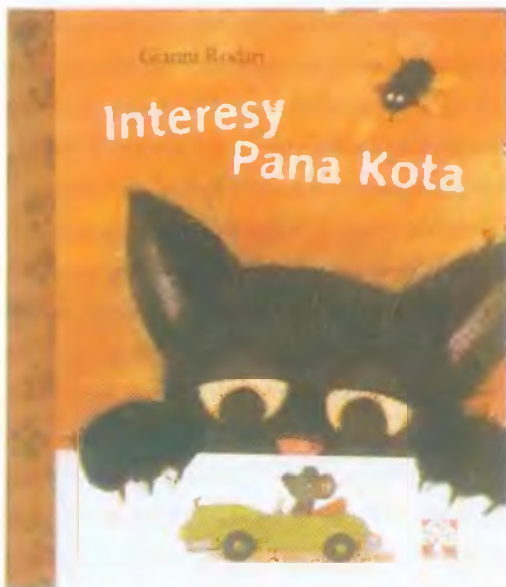


Joanna Papużyńska, *Śpiące wierszyki*, wyd. Ezop

Współczesne kołysanki, w których wykorzystała poetka motywy od dawna obecne w tradycji gatunku, zachowała także charakterystyczną warstwę brzmieniową, nadającą wierszom śpiewność, wyczuwalną przy głośnej lekturze.

Gianni Rodari, *Interesy Pana Kota*, wyd. Muchomor

Autor jest laureatem Medalu im. Andersena, polski tłumacz, polski przekład Jarosława Mikolajewskiego wpisany na Listę Honorową im. Ander-



sena. Ilustracje Joanny Kołyszko. Większych rekomendacji nie ma. Historia o kocie, który postanowił zrobić interes na handlu myszami w puszkach, przy czym do współpracy zaprasza same myszy... Dowcipne i lekkie. Podobnie zresztą jak *Historijki o Alicji*, która ciągle wpadała w kłopoty (też Rodari, też Muchomor).

Grażyna Ruszewska, *Leon i kotka, czyli jak rozumieć mowę zegara*, wyd. Fro 9

O trudnej sztuce przyjaźni, o przywiązaniu do tego, co się polubiło, ciepło i pięknie. Nastrojowe, poetyckie ilustracje Piotra Fąfrowicza.



Annie M.G. Schmidt, *Julek i Julka*, wyd. Hokus-Pokus

Seria książek, której bohaterami są pięciolatki, wesołe rodzeństwo.

Każdy tom serii składa się z krótkich, dowcipnych opowiadań holenderskiej autorki nagrodzonej Medalem im. Andersena.

**Zofia Stanecka, *Trzy świnki***, wyd. Muchomor

Stara, klasyczna baśń w nowej formie, lekko i z humorem. Tej samej autorki również inne transfor-



macje wątków klasycznych: Kopciuszek, Jaś i Małgosia, Czerwony Kapturek. Piękne ilustracje młodych polskich grafików (Elżbieta Wasiuczyńska, Iwona Chmielewska, Bogna Pniewska, Bartek Drejewicz).

**Małgorzata Strzałkowska, *Bajka o ślimaku Kacperku***, wyd. Nasza Księgarnia

Pięknie zilustrowana przez Elżbietę Wasiuczyńską książka o małym ślimaku, który ratuje wszystkie ślimaki przed zgnieceniem przez słonia. Tradycyjny motyw baśniowy o najmłodszym, który dzielnością przewyższa starszych i bardziej doświadczonych. Opowiedziane ciepło, lekko, z dużym wyczuciem wrażliwości dziecka.

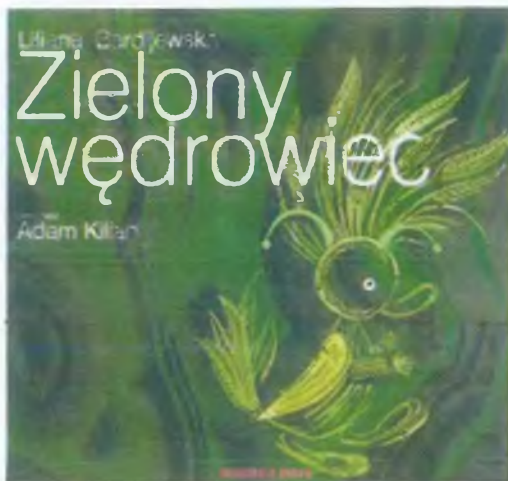
**Wojciech Widlak, *Pan Kuleczka***, wyd. Media Rodzina

Krótkie formy: miniaturowe opowiadania o tytułowym bohaterze i trójce jego podopiecznych (kaczka Katastrofa, pies Pypeć i mucha Bzyk-Bzyk). Dla wszystkich wymyśla zabawy i dba, żeby nie było nudno. Znakomite, pełne humoru ilustracje Elżbiety Wasiuczyńskiej. Uzupełnieniem lektury może być wizyta na stronie internetowej: <http://www.pankuleczka.pl>.

## MIŁODSZY WIEK SZKOLNY

**Liliana Bardijewska, *Zielony wędrowiec***, wyd. Ezop

Opowieść o wędrowce Stworka przez krainy kolorów. Dynamizm fabuły i baśniowy nastrój łączy się z subtelną symboliką. Perła edytorska, subtelne ilustracje mistrza Adama Kiliana.



**Paweł Beręsewicz, *Co tam u Ciumków?***, wyd. Skrzat

Codziennosc zwyczajnej kochającej się rodziny – ciepło, wesoło, radośnie, serdecznie. Książka pozwala pokochać nie tylko Ciumków, także własny dom, zobaczyć w nim ciepło i zrozumieć, że humor wynika z dojrzałości, jest wynikiem dystansu, jaki zachowuje człowiek w stosunku do wszystkiego, co go spotyka, i wszystkich, którzy pojawiają się na jego drodze.



**Beata Biały, *Twarożek Białej Damy i inne dania prosto z bajki***, wyd. Ezop

Zabawnie opowiedziane historyjki nawiązujące do znanych motywów baśniowych (*Konik Garbusek*,



*Złota Rybka*, *Bazyliśzek*) są punktem wyjścia literackiej zabawy kulinarnej. Dziecko może samodzielnie lub pod okiem rodziców wykonać różne potrawy, od kopytek Konika Garbuska przez Sałatkę Dwunastu Miesięcy po pierniczki Baby Jagi i jabłko Królowy Śnieżki. Pełne humoru ilustracje Ewy Olejnik.

**Marcin Brykczyński, *Ni pies, ni wydra, czyli o wyrażeniach, które pokazują język***, wyd. Na-

sza Księgarnia

Ciekawie i z humorem, w znakomitej oprawie graficznej Martina Pierce'a o trudnych polskich fra-



zologizmach. Wiersze dowcipne, lekkie, a pożytki językowe trudne do przecenienia.

**Anne Fine, Dziennik kota mordercy. Powrót kota mordercy**, wyd. Nasza Księgarnia

Bardzo dowcipne, o kocie, który płata różne figle: w części pierwszej przynosi upolowane zdobycze, czym wprawia



domowników w zakłopotanie, w drugiej – udaje, że jest kotką. Żywe, pełne humoru opowiadania, oparte na obserwacji kocich zachowań, ale i ludzkich zwyczajów.

**René Goscinny, Jean-Jacques Sempé, Nowe przygody Mikołajka**, wyd. Znak

ka, wyd. Znak

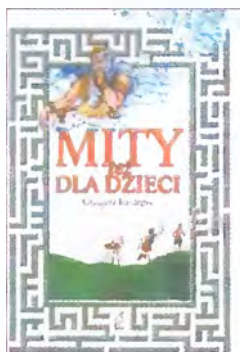
Osiemdziesiąt niepublikowanych wcześniej historyjek, których zabawne ilustracje są integralną częścią. Dom i szkoła na bardzo wesoło. Humor powoduje, że wszystko da się zaakceptować. Książka przemawia przede wszystkim ograniczeniem horyzontu wiedzy narratora do horyzontu wiedzy dziecka, stąd pewna naiwność komentarzy, które stają się krącnowo zabawne. Dziesiątki, jeśli nie setki naśladownictw.

**Grzegorz Kasdepke, Kacperiada**, wyd. Literatura

Bardzo dowcipne, bardzo lekkie, bardzo współczesne, znakomicie napisane, wyrosłe z obserwacji współczesnych dzieci i ich relacji ze starszym pokoleniem.



**Grzegorz Kasdepke, Mity też dla dzieci**, wyd. Wilga



Kasdepke jak zawsze: z humorem, dowcipnie, lekko opowiedział najśłynniejsze historie greckie. To nie jest wierny zapis mitów, przeciwnie, raczej zabawa literacka, która zaprasza do dalszych, już samodzielnych poszukiwań lekturowych.

**Leszek Kołakowski, Kto z was chciałby rozweselić pechowego no-**

**sorożca?**, wyd. Muchomor

Godne polecenia ze wszech miar. Filozoficzna przypowieść o potrzebie samoakceptacji. Nosorożec chciałby fruwąć jak wróbel, ale jest nosorożcem i żadne wysiłki nie pomogą. Obolały wymaga teraz pocieszenia. Więc – kto go pocieszy? To już zadanie czytelnika. Pełne humoru, ciepłe i mądre.

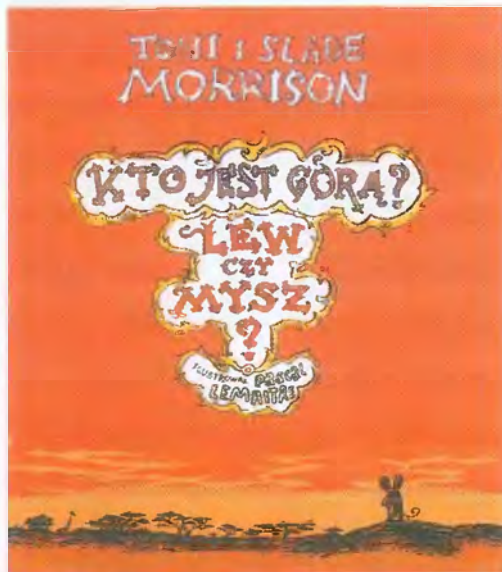
**Jacek Lełonkiewicz, Okruszek z Zaczarowanego Lasu**, wyd. Ezop



Historia małego stworka, który wyrusza na wyprawę, by dowiedzieć się, dlaczego las, „mała ojczyzna” różnych stworków, znika. Nastrojowe ilustracje Pawła Pawlaka.

**Toni i Slade Morrison, *Kto jest górą? Lew czy mysz?***, wyd. MAG

Bajka ezopowa opowiedziana na nowo przez noblistkę, rewelacyjnie zilustrowana przez Pascala



Lemmaitre'a. Historyjka znana, przedstawiona w formie na poły komiksowej, dla tych, co nie lubią czytać to znakomity kasek – droga do samodzielnej lektury.

**Joanna Olech, *Czerwony Kapturek***, wyd. Jacek Santorski

Literacka zabawa motywem Czerwonego Kapтурka, oczywiście dla tych, którzy tekst oryginalny już znają i wyrosli na nim. Dziecko, które w takiej literackiej zabawie zagustuje, w dalszych latach nie będzie miało problemów ze zrozumieniem pojęcia „intertekstualność”. Równie odważna jak tekst jest oprawa graficzna Grażki Lange. I również znakomita.

**Anna Onichimowska, *Sen który odszedł***, wyd. Ezop

Sen pełen tajemnic, niejasnych znaczeń, lęków – i atmosfera ciepła rodzinnego domu, w którym mały chłopiec budzi się wtulony w pluszową przytulankę. Znakomite, nastrojowe grafiki Krystyny Lipki-Sztarbałło.

**Milorad Pawić, *Kolorowy chleb. Niewidzial-***

***ne lustro***, wyd. Philip Wilson

Książka zawiera dwie opowieści, jedna z podtytułem „opowiadanie dla dziewczynek”, druga – „opowiadanie dla chłopców”; całość jest wydana w taki sposób, że książkę można czytać od dwóch stron. Oba opowiadania są ze sobą połączone: żeby zrozumieć jedno, trzeba sięgnąć do drugiego, oba napisane są w innym stylu i dotyczą pozornie innych spraw.

**Michel Piquemal, *Bajki filozoficzne***, wyd. Muchomor

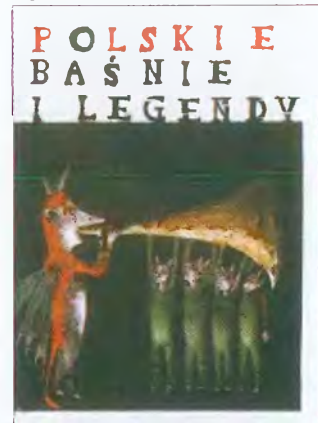
Kilkadziesiąt bajek i przypowieści zaczerpniętych zarówno z tradycji ustnej całego świata (motywy europejskie, perskie, arabskie, chińskie), jak i książek spisanych (mądrościowe księgi Wschodu, tradycja grecka). Każda opowieść dotyczy innego problemu (prawda, dobro, sens życia...), wzbogacają ją króciutki komentarz filozoficzny. Indeks pozwala na tematyczny dobór opowieści wedle potrzeb czytelnika. Lekką formę edytorską książka zawdzięcza Agnieszce Malmon.



***Polskie baśnie i legendy; Baśnie świata***, wyd. Nowa Era

Teksty na różnych sposobów kanoniczne: te, które współcześnie dobrze są znane, bo były własnością pokoleń (Waligóra i Wyrwidąb, rycerze uśpieni w Tatrach...), te które jeszcze pod strzechy nie zdążyły zawędrować (np. baśń Olgi Tokarczuk), wreszcie te, które niesłusznie zapomniano (np. baśń Dygata). W drugim tomie baśnie świata, najpiękniejsze, dobrze znane (Andersen, Perrault, Grimmowie) i zupełnie nieznane w Polsce. Do tego zachwycające ilustracje Marii Ekier i Józefa Wilkonja.

**Ewa Nowacka, *Legendy rycerskie***, wyd. Wilga



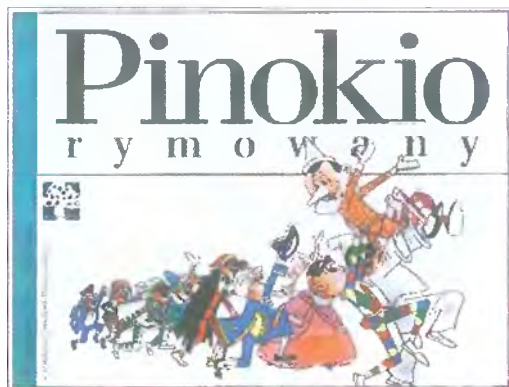


Świetnie napisane legendy o średnio-wiecznych rycerzach: Zawiszy Czarnym, św. Marcinie, rycerzach Okrągłego Stołu, Joannie D'Arc... Po prostu kulturowe wyposażenie na całą dorosłą przyszłość. Znakomicie oddany klimat dawności, średnio-wiecznych wier, wyobrażeń, fascynacji, do tego lekko stylizowa-

wana narracja i, oczywiście, barwne przygody rycerzy.

**Gianni Rodari, *Pinokio rymowany***, wyd. Muchomor

Słynna w całym świecie historia o chłopcu, który



chciał być grzeczny, a nie potrafił, i o cierpiącym ojcu-artystyście, opowiedziana w formie komiksu, z ilustracjami Raula Verdini. Znakomity przekład Jarosława Mikołajewskiego powoduje, że w polskiej wersji rymowany Pinokio niesie echa Koziołka Matołka.

**Dr Seuss, *Kot Prot***, wyd. Media Rodzina

Pod pseudonimem Dr. Seuss kryje się Theodor Seuss Geisel, amerykański pisarz i rysownik, który miał powiedzieć, że „dorośli to przeterminowane dzieci”. Książka dla wszystkich. Opowieści o mistrzu kocich psot, przełożone przez Stanisława Barańczaka (!), skrzą się humorem z pogranicza absurdu i groteski. Równie znakomite inne tomiki tego autora (*Kot Psot znów gotów do psot*, *Kto zje zielone jajka sadzone?*, *Na każde pytanie odpowie czytanie*, *Sam to widziałem na ulicy Morowej*, *Słoń, który wysiedział jajko*).

**Barbara Tyliczka, *O krakowskich psach i kleparskich kotach. Polskie miasta w baśni i legendzie***, wyd. Literatura

Żywo, współczesnym językiem napisane legendy miast polskich – od Białegostoku po Zieloną Górę. Ważne w kształtowaniu świadomości regionalnej, ale przede wszystkim to doskonała lektura, która pozwala patrzeć na świat z perspektywy legend i podań.



## STARSZY WIEK SZKOLNY

**Lilianna Bardijewska, *Dom ośmiu tajemnic***, wyd. Nasza Księgarnia

O zakorzenieniu. Młody chłopak wprowadza się z rodzicami do starej kamienicy, którą, po okresie początkowej niechęci, zaczyna kochać i odkrywa stopniowo jej tajemnice. Przygoda łączy się z przypowieścią: o ojczyźnie dzieciństwa, którą trzeba porzucić, ale którą nosi się w sobie przez całe życie.



**Grażyna Bąkiewicz, *O melba!***, wyd. Prószyński i S-ka

Bardzo współczesna powieść o bardzo współczesnej nastolatce i bardzo współczesnej rodzinie. Intrygująca, pełna refleksji, łączy ton poważny z humorem. Kontynuację trylogii stanowią tomy: *Stan podgorączkowy* i *Będę u Klary*.

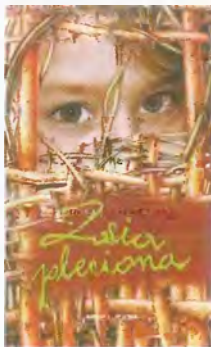
**Paweł Beręsewicz, *Jak zakochałem Kaśkę Kwiatek***, wyd. Skrzat



Z humorem, bardzo taktownie o pierwszym uczuciu młodziutkiego chłopca do szkolnej koleżanki. Jak to w tym wieku bywa, wszystkie pomysły, żeby „zakochać Kaśkę”, czyli sprowokować jej wzajemność, są śmieszne i skazane na klęskę. Każdego nieudacznika Beręsewicz postawi na nogi. A że każdy jest po trosze nieudacznikiem, każdy znajdzie tu coś z siebie. Dorosły też.

**Zdzisław Domolewski, *Zosia pleciona***, wyd. Media Rodzina

Kameralna opowieść o dziewczynie żyjącej w po-  
pegeerowskiej wiosce, szarej i przygnębiającej, gdzie  
bieda i poczucie beznadziei  
popycha ludzi w alkoholizm;  
jednocześnie historia o potęgze  
marzeń i sile wyobraźni. Znakomity  
portret psychologiczny bohaterki.



**Neil Gaiman, *Koralina***, wyd. MAG

Koralina mieszka w starym domu i pewnego dnia odkrywa za zamkniętymi drzwiami rzeczywistość alternatywną, zamieszkują tam jej rodzice, którzy są upiorami. Musi ich pokonać, by wrócić do realnego świata i na nowo ich spotkać,

dostrzec z nowej perspektywy. Książka o trudzie dojrzewania i trudzie miłości. Mądra, strasząca, bardzo ważna, także dla rodziców, by zrozumieli, że ich miłość bywa niewolą i śmiercią.

**Ewa Grętkiewicz, *Szczekająca szczeka Saszy***, wyd. Nasza Księgarnia

Do klasy przybywa nowy uczeń – Białorusin z polskimi korzeniami. O jego trudnych przeżyciach szkolnych opowiada koleżanka o imieniu Karol. Opowieść o tolerancji i akceptacji, napisana mądrze, barwnie, z werwą i humorem.

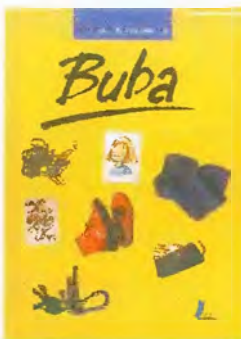
**Carl Hiaasen, *Sówki***, wyd. WAB

Opowieść o dwunastoletnim chłopcu, który zmienia szkołę i wbrew obawom znajduje przyjaciół i wraz z nimi staje do walki z bezdušnością korporacji, o prawa ginącego gatunku sówek, zagrożonych unicestwieniem. Próba charakteru w konfrontacji ze światem dorosłych i z rówieśnikami.



**Gordon Jarvie, *Legendy irlandzkie***, wyd. PAX

Tom zbiera nieznanne w Polsce teksty, ułożone w porządku tematycznym. Są tu opowieści o skrzatach, syrenach i duchach wodnych, wiedźmach i czarodziejkach, olbrzymach... Są tu motywy z irlandzkich legend ludowych i sag celtyckich.



**Barbara Kosmowska, *Buba***, wyd. Literatura

Żartobliwy i refleksyjny portret współczesnej rodziny. Tytułowa bohaterka, współczesna młoda dziewczyna, szuka swojej tożsamości, próbuje znaleźć kontakt z dorosłymi, zajętymi własnymi problemami.



## Leonardo da Vinci, *Bajki*,

Polski Dom Wydawniczy

Nazwisko autora mówi samo za siebie, nazwisko tłumacza również: Leopold Staff. Uwagi moralne o życiu sformułowane są w sposób wyrazisty i jasny, skłaniają do refleksji.

## Małgorzata Musierowicz, *Czarna polewka*, wyd. Akapit Press

Najnowszy (2006), 17. tom „Jeżycjady”, pisanej w formie sagi kroniki ostatnich kilkudziesięciu lat polskiej historii, przemian obyczajowych i mentalnych. Zwyczajność świata, ludzkich problemów, zwyczajność domu, środowisk rówieśniczych, rodziny. Ta zwyczajność wzbudza zainteresowanie, najtrudniej jest pisać o zwyczajności, bez uciekania w wymyślne konstrukcje fabularne. Lektura pokoleń.



## Michelle Paver, *Kroniki Pradawnego Mroku* (t. 1. *Wilczy brat*, t. 2. *Wędrujący duch*), Wydawnictwo WAB

Cała saga obejmuje sześć tomów, akcja rozgrywa się w odległej przeszłości, bohater to dwunastoletni syn maga, jego plemię zamieszkuje las, pełen czarów i tajemnic. W części pierwszej chłopak musi podjąć misję zgładzenia demona, który wcielił się w niepokonanego niedźwiedzia, wyrusza w pełną niebezpieczeństw wyprawę, w części drugiej również musi zmierzyć się z siłami zła: las dotyka nieznana choroba. „Mocne” opowieści o bohaterstwie i wierności.

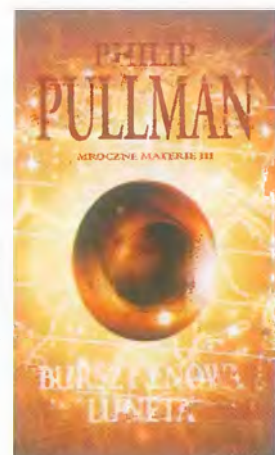
## Philip Pullman, *Byłem szczurkiem!... albo purpurowe pantofelki*, wyd. Znak

Znakomita książka, łączy w sobie wiele wątków i podejmuje refleksję nad wieloma problemami współczesnego świata. Fabuła skoncentrowana jest na losach chłopca, który nie pamięta własnej przeszłości, zapewne przeistoczył się w człowieka ze szczura zamieszkującego kanały. W tę opowieść wpisane są stare schematy baśniowe oraz całkiem współczesne mechanizmy manipulacji społeczeństwem przez media. Do czytania na wielu poziomach odbioru. W podobnym stylu utrzymana jest inna książka Pullmana *Zegar, czyli zakręcona opowieść*.

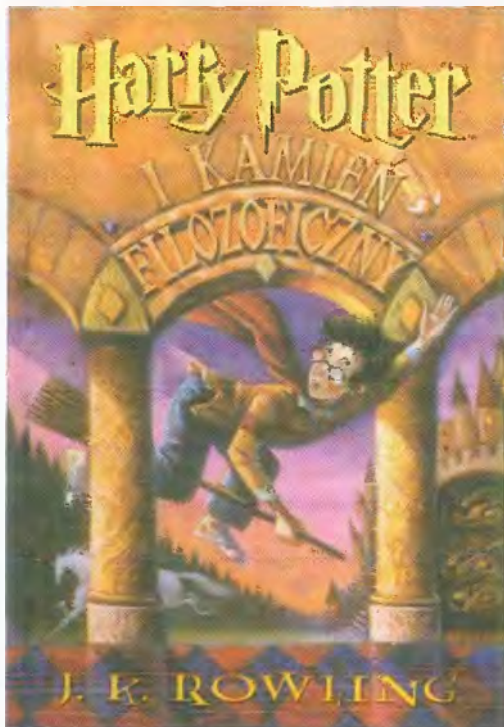


## Philip Pullman, *Mroczne materie*, wyd. Albatros

Kolejne części trylogii łączy postać Lyry, osieroconej nastolatki. Akcja każdej części rozgrywa się w różnych, równoległych światach. Arcydzieło fantasy, znakomita lektura, pełna aluzji i podtekstów, mistrzowska intryga. Nie ma tu postaci jednoznacznych, jak zwykle u Pullmana liczy się gotowość poświęceń i przyjęcia odpowiedzialności za bieg zdarzeń.



Joanne K. Rowling, *Harry Potter i kamień filozoficzny* oraz dalsze tomy cyklu, wyd. Media Rodzina



Literatura to przeciętna, tyle że książka znakomita. Zasługuje na medal za wszystkie skandale, które wywołała. Stała się „zakazanym owocem”, a to tylko wzmacnia smak czytania. Umieszczam ją w magicznej bibliotece, bo wiem, że ciągle wznieca protesty tajemnych sił.

Eric Emmanuel Schmitt, *Opowieści o Niewidzialnym*, wyd. Znak



Tom zawiera trzy opowieści, najsłynniejszą z nich to *Oskar i Pani Róża* – o chłopcu, który ma przeżyć w ciągu kilku dni całe swoje życie: młodość, miłość, wiek dojrzały, starość; umiera syty życia. Towarzyszy mu tajemnicza Pani Róża – wolontariuszka, pomoc medyczna, a może po prostu złudzenie chłopca, wymysł jego gorączkującego umysłu. W tomie po-

nadto *Pan Ibrahim i kwiaty Koranu* oraz *Dziecko Noego*. Wszystkie trzy utwory łączy refleksja nad duchowością człowieka i wartościami, które nadają życiu sens.

Francesca Simon, *Koszmary Karolek*, wyd. Znak

Pierwsza część długiego cyklu, zachwycającego dzieci, oburzącego niektórych dorosłych. Krótke opowiadanka o chłopcu, który jest uosobieniem wszelkich dziecięcych wad, ukazanych tu w formie zdecydowanie pozytywnej; rolę antybohatera pełni doskonały Damianek. Arcydzieło (specyficznego) dowcipu.



Szymon Sławiński, *Maly Powstaniec*, wyd. Muchomor

Nowocześnie o powstaniu warszawskim, bez patosu i retoryki, kameralnie, refleksyjnie. Narracja spleta słowo z utrzymanymi w poetyce komiksu rysunkami. Do tego materiały archiwalne: fotografie, dokumenty; całość oparta na wspomnieniach szesnastoletniego powstańca. Mądra książka o nadzwyczajnym heroizmie. Drugi tom powstańczego cyklu, *Halicz* Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel, napisany na podstawie wspomnień dwudziestoletniego powstańca.



Dorota Terakowska, *Babci Brygidy szalona podróż po Krakowie. Dzień i noc czarownicy*, Wydawnictwo Literackie

Książka wydana w taki sposób, by można było czytać ją od dwóch stron: z jednej zaczyna się jedna, z drugiej druga opowieść; są to pierwsza i ostatnia dziecięca baśń napisana przez Terakowską. Pierwsza opowiada o szaleńczej podróży przez Kraków. Druga z kolei jest głęboką, poruszającą refleksją nad porządkiem dobra i zła, życia i śmierci. Pierwsza „śmieszna, tumani, przestrasza”, druga

zostawia głęboki ślad i wywołuje wzruszenie. Żartobliwe ilustracje Bohdana Butenki świetnie dopełniają obie opowieści: w pierwszej podkreślają klimat, w drugiej tworzą wobec niego kontrpunkt.

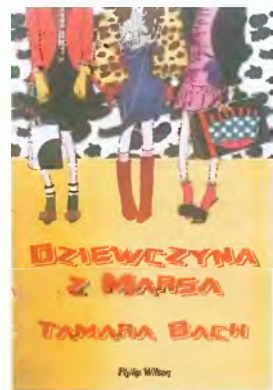
**Jacqueline Wilson, *Dziecko ze śmietnika***, wyd. Media Rodzina

Pisana w pierwszej osobie opowieść o współczesnej nastolatce, która – niegdyś porzucona – postanawia odkryć prawdę o swym pochodzeniu. Bardzo refleksyjne, znakomicie przedstawione problemy współczesnych nastolatków. Bez moralizowania, bez recept, z troską o czytelnika. Jacqueline Wilson pisze o dziewczętach, ale książka może w pożytek zagościć w rękach nastolatków, podobnie jak inne pozycje tej autorki (*Dziewczyny się zakochują*, *Dziewczyny się odchudzają*, *Dziewczyny się spóźniają*, *Złe dziewczyny*).



## WIEK GIMNAZJALNY

**Tamara Bach, *Dziewczyna z Marsa***, wyd. Philip Wilson

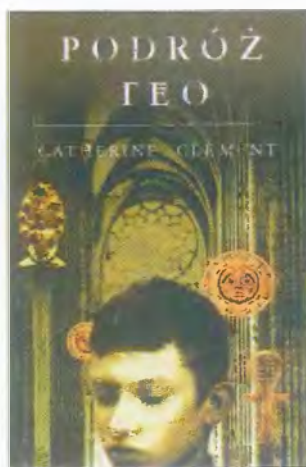


Odważna historia o młodej dziewczynie, która odkrywa własną seksualność i przeżywa pierwsze podsyte erotyką zauroczenie – zakochuje się w koleżance. Historia opowiedziana z dużym taktem, bezpretensjonalnie, refleksyjnie, dobry punkt wyjścia do dyskusji nad trudnymi zagadnieniami tolerancji i samoakceptacji.

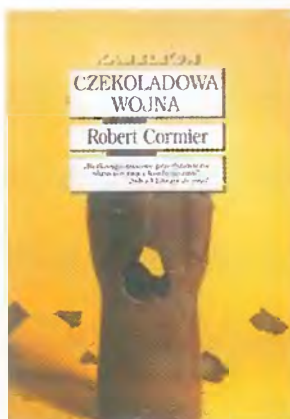
**Catherine Clement, *Podróż Teo***, wyd. Jacek Santorski

Śmiertelnie chory czternastolatek rusza w towarzystwie bogatej ciotki w podróż dookoła świata, odwiedzając miejsca, które stanowią centra życia re-

ligijnego różnych wyznań (m.in. Jerozolimę, Istanbül, Pragę, Moskwę, Dakar, Dżakartę, Rzym). Potężny zastrzyk wiedzy z zakresu antropologii i religioznawstwa pozwala lepiej rozumieć problemy współczesnego świata.



**Robert Cormier, *Czekoladowa wojna***, wyd. Zysk i S-ka



Dla pokrycia brakujących w szkolnej kasie pieniędzy dyrekcja zmusza uczniów do „dobrowolnego” zarabkowania sprzedając czekoladek. Bohater, z niejasnych dla siebie powodów, przeciwstawia się temu, sprowadzając na siebie nieprzewidziane konsekwencje, szkoła bowiem do walki z krnąbrnym ucz-

niem angażuje struktury paramafijne. Polecam także *Pokłosie czekoladowej wojny*.

**Robert Cormier, *W kole***, wyd. Egmont

Młody chłopak jedzie rowerem i wspomina różne zdarzenia swojego życia. Nie wiadomo, jakie są relacje czasowe między zdarzeniami: być może, chłopak w czasie jazdy rozważa to, co niegdyś miało miejsce, wspomnienia są rejestracją procesu wycho-  
dzenia z amnezji powstałej w wyniku wypadku, jakiemu chłopak dopiero ulegnie. Na poły szpiegowska, na poły psychologiczna opowieść o samotności w świecie, braku pomocy, braku tożsamości. Książka intryguje i zapada w pamięć.



Marta Fox, *Coraz mniej milczenia*, wyd. Siedmioróg



Podtytuł książki – *O dramatach dzieciństwa bez tabu* – charakteryzuje jej specyfikę. Cztery opowieści o gehennie dzieciństwa, oparte na faktach, zakończone rozmową autorki z bohaterami. To coś więcej niż literatura faktu, proza zaangażowana i interwencyjna: to kameralna,

skupiona refleksja nad pytaniem o rany, jakie człowiek wynosi z rodzinnego domu i środowiska, o sens i wymiar heroizmu powszedniego dnia. Książka nasuwa też pytania o granice między literaturą i rzeczywistością pozaliteracką.

Marta Fox, *Niebo z widokiem na niebo*, wyd. Siedmioróg



Powieść o nastolatkach, którzy znajdują się „w sieci”, zakochują się w sobie i prowadzą rozmowę poprzez przesyłane sobie wiersze. Znakiem *collage*, ze świetnymi obserwacjami obyczajowymi (celnie skreślone dowcipne scenki), jak zwykle u Marty Fox:

nietuzinkowe portrety psychologiczne bohaterów, umiejętne pogłębianie refleksji nad współczesnością i szansami ratunku dla zagubionej ludzkiej psyche.

Jostein Gaarder, *Dziewczyna z pomarańczami*, wyd. Jacek Santorski



Jak zwykle u Gaardera, jak w kalejdoskopie przeplatają się i łączą ze sobą czasy, zdarzenia, postaci. Historia miłości nieżyjącego już ojca do matki, rekonstruowana przez syna inspirowanego odnalezionym tajemniczym listem. Ale nie jest to romans, wątek romansowy stanowi pretekst do podjęcia filozoficznych refleksji nad sensem życia, wierności, oddania, nad porządkiem ludzkiego losu, rozpiętego między przypadkiem i przeznaczeniem.

Jorgen Gaare, Øystein Sjaastad, *Pippi i Sokrates*, wyd. Jacek Santorski



Dialogi filozoficzne, z obiema postaciami w rolach głównych. Autorzy książki znajdują parantele między różnymi postaciami z powieści Astrid Lindgren (Emil, Karlson...) i myślami wielkich filozofów (Camus, Ksenofanes, Wittgenstein...).

Torill Thorstad Hauger, *Iselin i wilkołak*, wyd. Novus Orbis

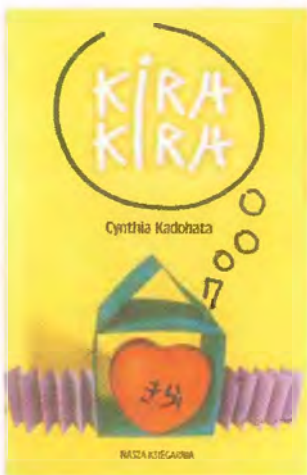
W młodym, ułożonym chłopcu z „dobrego domu”, zachodzą zmiany: chłopak dostrzega w sobie rodzące się zło, wiąże się z marginesem społecznym, przeżywa niepokoje dojrzewania. Zmiany, z których zdaje sobie sprawę, tak-



że zmiany wyglądu, stwarzają wrażenie, że przestacza się w wilkołaka.

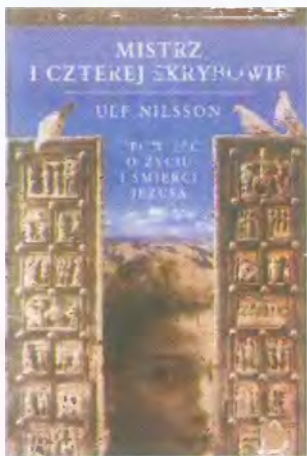
**Cynthia Kadohata, *Kira-Kira*,**  
wyd. Nasza Księgarnia

Powieść o dwóch siostrach, z pochodzenia Japonkach, mieszkających w Georgii. Siostry łączy silna więź i przyjaźń, wystawiona na najwyższą próbę wtedy, gdy jedna z dziewcząt umiera na raka. Historia skłania do refleksji nad porządkiem i sensem życia, granicami ludzkich możliwości, prostotą związków międzyludzkich, miłością i odpowiedzialnością, uczy szukać mądrej radości życia w chwilach największych prób.



**Ulf Nilsson, *Mistrz i czterej skrybowie*,**  
wyd. Jacek Santorski

Opowieść o życiu i śmierci Jezusa, o Nowym Testamencie, ewangelistach i ich czasach – w polskiej kulturze, w naturalny sposób uzupełnia fundamentalną publikację *Książki nad książkami* Anny Kamieńskiej, skoncentrowaną wokół Starego Testamentu. Pełen dynamizmu wątek fabularny łączy współczesność z przeszłością.



**Ewa Nowacka, *Miłość, psia krew*,**  
wyd. Ossolineum

Trudna miłość współczesnych nastolatków wpleciona w gawędę o dramatycznych postaciach sprzed wieków: Beatrycze, Ginewra, Joanna, kochankowie z Rimini, odniesienia greckie – wszystko to

jest kontrapunktem wobec postawy współczesnej dziewczyny. Klasyczna „powieść dla dziewcząt” legła w gruzach!

**Kenzaburo Oë, *Zerwać paki, zabić dzieci*,**  
wyd. Amber

W czasie II wojny światowej grupa wychowanków domu poprawczego zostaje odesłana wraz ze strażnikami do zagubionej w górach osady, gdzie wkrótce wybucha śmiertelna zaraza. Książka porównywana z *Władcą much* Goldinga jest opowieścią o narodzinach heroizmu w świecie pozbawionym nadziei.



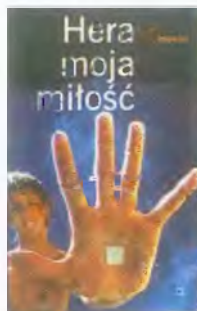
**Anna Onichimowska, *Lot komety*,** wyd. Świat Książki



W chwili samotności i zwątpienia bohaterka znajduje pomocną dłoń – ale pomoc to tylko pozorna, w istocie dziewczyna zostaje wchłonięta przez sektę i zepchnięta na dno rozpacz. Próbuje się wyrwać. Książka ogromnie dziś potrzebna, poważnie o poważnych sprawach.

**Anna Onichimowska, *Hera moja miłość*,**  
wyd. Świat Książki

O uzależnieniu od narkotyków, mądrze, poruszająco, bez dydaktyzmu, z dużym wyczuciem czytelnika. Nie tylko dla młodzieży.



Grzegorz Gortat, *Do pierwszej krwi*, wyd. Ossolineum



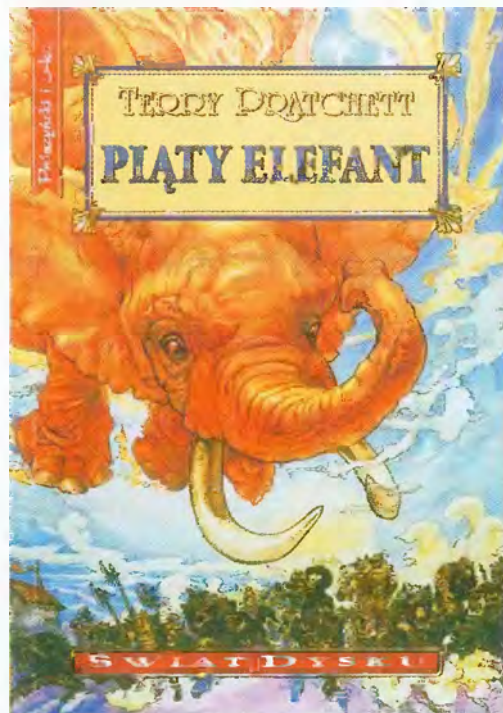
Powieść z życia współczesnych „dresiarzy”, warszawskich licealistów, podejmuje problem „inności”, tolerancji, a przede wszystkim agresji wobec każdego, kto jest „inny” – wrogiem może być ten, kto ma odmienne pochodzenie czy rasę, jak i ten, kto kibicuje innej drużynie sportowej.

Beata Ostrowicka, *Świat do góry nogami*, wyd. Ossolineum

Powieść o trudnym dorastaniu i poszukiwaniu tożsamości. Szesnastoletnia Ola traci matkę, nie może znaleźć porozumienia z ojcem i siostrą. Ratunkiem staje się miłość, która otwiera nadzieję na odnalezienie sensu życia.

Terry Pratchett, *Piąty elefant*, wyd. Prószyński i S-ka

Najnowsza powieść o Świecie Dysku. Jak zwykle specyficzny humor, wyrafinowany i zjadliwy, groteska i absurd, pogranicze realizmu i magii. Jeśli ktoś zasmakuje w prozie Pratchetta, pozostanie



jej wierny. Tym razem akcja rozgrywa się w bogatej w tłuszcz krainie Uberwald.

Anne Provoost, *Upadki*, wyd. Etop

Historia na wskroś współczesna: terroryzm, problem uchodźców, trudne rozrachunki z przeszłością – i na tym tle proces dorastania siedemnastoletniego chłopca, który przeżywa pierwszą miłość i który za niewłaściwie ułożone nadzieje będzie musiał zapłacić wielką cenę. O błędach młodości, marzeniach, trudnej nadziei. Głęboko poruszające.



Annika Thor, *Prawda czy wyzwanie*, wyd. Jacek Santorski

Mądra, poruszająca i refleksyjna książka o dojrzewaniu do odpowiedzialności za siebie i bliskich. Kameralna opowieść o kompleksach i samotności młodej dziewczyny, która by pozyskać względy środowiska zatracza się, w efekcie zostaje wydrwiona i ponosi całkowitą klęskę. Do tego dramaty rodzinne. Wielki ładunek optymizmu w roztrząsaniu najtrudniejszych spraw.



## WIEK LICEALNY

Rafael Ábalos, *Grimpow*, wyd. Philip Wilson

Kostium historyczny: średniowieczna Europa, mistycyzm, zagubione w górach opactwo z biblioteką pełną zdumiewających dzieł, kamień filozoficzny, do tego wątek sensacyjny: młodzieniec odnajduje w górach ciało rycerza, list i tajemniczy kamień. Wątek obyczajowy. Powieść utrzymana w atmosferze „mroków średniowiecza”.

Mieczysław Abramowicz, *Każdy przyniósł, co miał najlepszego*, wyd. słowo/obraz terytoria

Historia ludzi pogranicza kultury, obyczajów i wiary: mieszkańców Gdańska, Polaków, Niem-

ców i Żydów, targanych przez zmienne dzieje, pochłanianych przez historię. Obrazy zwyczajnych gdańszczan – młodziutkiej licealistki, rzemieślnika, kupca – którzy w sytuacji granicznej potrafią zdobyć się na heroizm, ocalić wartości, którym służą, godność i człowieczeństwo. Subtelny i wnikliwy zarazem obraz przemian najnowszej historii.

**Paulo Coelho, *Alchemik***, wyd. Drzewo Babel

Na poły powiastka filozoficzna, na poły wypełniona symbolami baśni o andaluzyjskim pasterzu, który zdobywa tajemną wiedzę o sobie samym i naczelnych wartościach i prawach życia. Książka w pewnym sensie kultowa, powszechnie czytana i dyskutowana, zasadnicza jej siła polega na podjęciu zagadnień, które wydają się trudne, a tu, niczym w Małym Księciu, zyskują pełne prostoty oświecenie.

**Andrzej Czcibor-Piotrowski, *Rzeczy nienasycone***, wyd. WAB

Dzieciństwo, które jest rajem w świecie śmierci sowieckiego łagru. Sen, marzenie i rzeczywistość splatają się z myśleniem kategoriami mitu i symbolu; nie ma tu więc ani prawdy historycznej, ani psychologicznej, jest przejmująca historia zacierania granic między dobrem i złem, życiem i śmiercią, miłością i nienawiścią. Jedyny w swoim rodzaju zapis doświadczeń syberyjskich. Powieść ma charakter autobiograficzny, choć własne przeżycia traktuje autor jako punkt wyjścia złożonej metaforycznej przypowieści. Dalsze losy bohatera przedstawia *Cud w Isfahanie* – tym razem chłopiec dojrzewa na ziemiach dawnej Persji, przeżywa trudne uniesienia, wciąż z pogranicza snu, rzeczywistości i symbolu.

**Rubén Gallego, *Białe na czarnym***, wyd. Znak

Książka porusza i prowokuje do stawiania najbardziej fundamentalnych pytań. Historia chłopca wychowywanego w radzieckim domu dziecka, skazanego – jak wszystkie kalekie sieroty, które przekroczyły 15 rok życia – na powolną śmierć w domu starców. Znakomite sylwetki opiekunów: niewyobrażalna podłość graniczy z heroiczną wielkością. Mimo minorowego tonu książka bardzo krzepiąca: chłopak przeżył i jako dorosły mężczyzna spisał swoje wspomnienia.

**Ragnhild N. Grødal, *Bestia! Thriller o współczesnej psychologii***, wyd. Jacek Santorski

W pełną napięcia akcję sensacyjną wpisane są rozważania dotyczące rozwoju myśli psychologicznej, ściśle zespolone z pytaniami o motywację ludzkich zachowań. Grødal nie tylko rozwija kompetencje, daje klucz do rozumienia samego siebie.

**Aleksander Jurewicz, *Popiół i wiatr***, wyd. słowo/obraz terytoria

Miesząc się tu wspomnienia, zapiski bieżące prowadzone w Osobistym elementarzu, opowieści, wiersze... Całość jest wędrówką przez labirynty pamięci, od dawnych wspomnień – samotności, lęku, śmierci bliskich, po dociekania nad współczesnością, kondycją dzisiejszego człowieka.

**Ryszard Kapuściński, *Podróż z Herodotem***, wyd. Znak

Młody reportażysta sięga po dzieło greckiego historyka Herodota, które otrzymał przed pierwszą zagraniczną podróżą, towarzyszyło mu jeszcze w czasach studenckich, potem w wyprawie do Chin, Indii czy Afryki. Lektura Kapuścińskiego daje okazję do znakomitych wędrówek na ukos: przez czas, obyczaje, indywidualne ludzkie życie, którego smak mogą poznać ci jedynie, którzy oddają się, jak Herodot, wielkiej pasji.

**Piotr Ibrahım Kalwas, *Czas***, wyd. Rosner & Wspólnicy

Autor powraca do lektury z dzieciństwa opisującej świat Erytrei i konfrontuje obraz literacki kraju, marzenia i sny, jakie w dzieciństwie wywoływał, z obserwacjami czynionymi w trakcie rzeczywistej wędrówki. Jest to więc proza wyrosła z refleksji nad materią utworu literackiego, ale także materią czasu i przemijania. Niejako w tle znakomite, wolne od schematyzmu studium świata muzułmańskiego.

**Wojciech Kuczok, *Gnój***, wyd. WAB

Opowieść o latach chłopięcych spędzonych w rodzinnym domu na Śląsku, w domu pełnym przemocy. Ciekawa postać ojca, który jednocześnie kocha syna i jest dla niego katem. Trud dojrzewania i szukania miejsca w życiu, trud wzrastania, trud życia młodziutkiego chłopca.

**Antoni Libera, *Madame***, wyd. Znak

Pełen sarkazmu i autoironii wspomnieniowy powrót w lata szkolne (szkoła lat 60., czasy PRL-u). Bohater, zadurzony w nauczycielce francuskiego, przechodzi kolejne szczeble dojrzewania, podejmuje rozrachunek z absurdami rzeczywistości, w jakiej przyszło mu żyć, z własnym idealizmem. Znakomite portrety, świetne, celne obrazy obyczajowe.

**Artur Daniel Liskowacki, *Eine kleine***, wyd. 13 Muz

Powojenny Szczecin, miejsce zbiegu kultur i ludzkich dramatów, widziany przez pryzmat

wspomnień. Nie ma tu wielkiej historii, są zwyczajnie losy zwyczajnych ludzi – Polaków i Niemców.

**Dorota Masłowska, *Wojna polsko-ruska pod flagą biuro-czerwoną***, wyd. Lampa i Iskra Boża

Książka znakomicie stylizowana na współczesny język, wpisana w rzeczywistość polską tu i teraz, jak mało która związana z życiem młodzieży z góry skazanej na zasiłek dla bezrobotnych i obrazem polskiej prowincji. Wątki obyczajowe łączą się z refleksją egzystencjalną, niejako przy okazji podjęte kwestie niebezpieczeństwa, jakie stanowią dla człowieka narkotyki. Tytuł przyjmowany kontrowersyjnie, podobnie jak cała twórczość Masłowskiej: od skrajnych negacji do głębokich zachwytów.

**Dorota Masłowska, *Paw Królowej***, wyd. Lampa i Iskra Boża

Akcja książki rozgrywa się w Warszawie, pełna werwy i humoru opowieść jest gorzkim paszkwilem na „warszawkę”. Narracja utrzymana w przasnej stylistyce i rytmice muzyki hip-hopowej piosenki; stylistyka narzuca pewne „wynaturzenia” językowe i wulgaryzmy, ale też wprowadza czytelnika w narzuconą przez autorkę grę – albo się ją przyjmuje, albo odrzuca. Nie ma drogi pośredniej, dlatego książka przyjmowana jest w zdecydowany sposób: zimno bądź gorąco, opinie chłodne właściwie w ogóle się nie pojawiają.

**Mariusz Maślanka, *Bidul***, wyd. Świat Książki

Wstrząsające wspomnienia z pobytu w domu dziecka, lekcja heroizmu na co dzień, budowania wiary w siebie i człowieka nawet w sytuacjach skrajnie trudnych. Mądrze o cierpieniach życia i dojrzewania.

**Daniel Odija, *Tartak***, Wydawnictwo Czarne

Książka o polskiej biedzie, o życiu we wsiach popegeerowskich, braku perspektyw, o życiu przegrany ze względu na polskie przemiany i ze względu na własne ludzkie wybory. Bohater tytułowego tartaku jest postacią osobiwą, buduje własny świat kosztem innych: rodziny, pracowników, okolicznych chłopów. Właśnie jemu się powodzi, choć nie powinno, bo i z moralnością jest na bakier, i z ludźmi. Opowieść skupiona i refleksyjna, o trudnych dylematach i o kosztach transformacji.

**Jerzy Sosnowski, *Wieloscian***, wyd. WAB

Opowiadania łączy refleksja nad tożsamością pokolenia, którego młodość przypadła na lata polskiego sierpnia i stanu wojennego. Historia jest tu

na dalszym planie, na plan pierwszy wysuwają się poszukiwania ideowe i światopoglądowe, splatające się z dynamizmem przemian obyczajowości. Odniesienia historyczne – m.in. do Marii Komornickiej i Tadeusza Micińskiego, wielkich i tragicznych poetów przełomu wieków XIX i XX – wprowadzają refleksję nad sensem czasu i powtarzalnością pytań pokoleniowych.

**Paweł Śpiewak, *Księga nad księgami. Midrasze***, wyd. Znak

Tytuł książki nawiązuje do słynnego dzieła Anny Kamińskiej, matki autora. Śpiewak podejmuje głęboką refleksję nad treściami Tory (szczególnie Księgi Rodzaju), rozważa w formie krótkich esejów mądrość gromadzoną przez pokolenia, dociekania nad złożoną symboliką przekazu łączy z nurtem wspomnień rodzinnych i obrazami życia współczesnego człowieka.

**Olga Tokarczuk, *Gra na wielu bębenkach***, wyd. Ruta

Zbiór poruszających opowiadań, bardzo współczesnych, niejednorodnych formalnie i treściowo. Niektóre wnikają w świat Ziemi Kłódzkiej, „małej ojczyzny” autorki; inne są refleksją nad ludzkimi losami bądź podejmują literacką grę.

**Mariusz Wilk, *Woloka***, Wydawnictwo Literackie

Podróż autora na rosyjską Daleką Północ. Refleksje dotyczące języka, obyczajów, trudnej, krwawej historii, rozrachunek z mitami Rosji. Dzikość przyrody, osobliwość cywilizacji, swoisty koloryt mieszkających tu ludzi, zawsze stanowiących margines społeczeństwa, tworzą barwne, mocne obrazy nieznanego świata.

## W NUMERZE:

*Skandalicznie subiektywny kanon książek na początek wieku* (Grzegorz Leszczyński)

**Komiteta redakcyjny:** dr Grzegorz Leszczyński (przewodniczący), Ewa Gruda, dr Grażyna Lewandowicz, Hanna Didusko, Lidia Błaszczuk, dr Michał Zając.

**Redakcja:** Jadwiga Chruścińska, Dorota Grabowska, Elżbieta Matusiak.



Zrealizowano w ramach Programu Operacyjnego Promocja Czytelnictwa ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.